



390304

Mag. St. Dr.

1



NIEZJAW

1225 [G.S.]

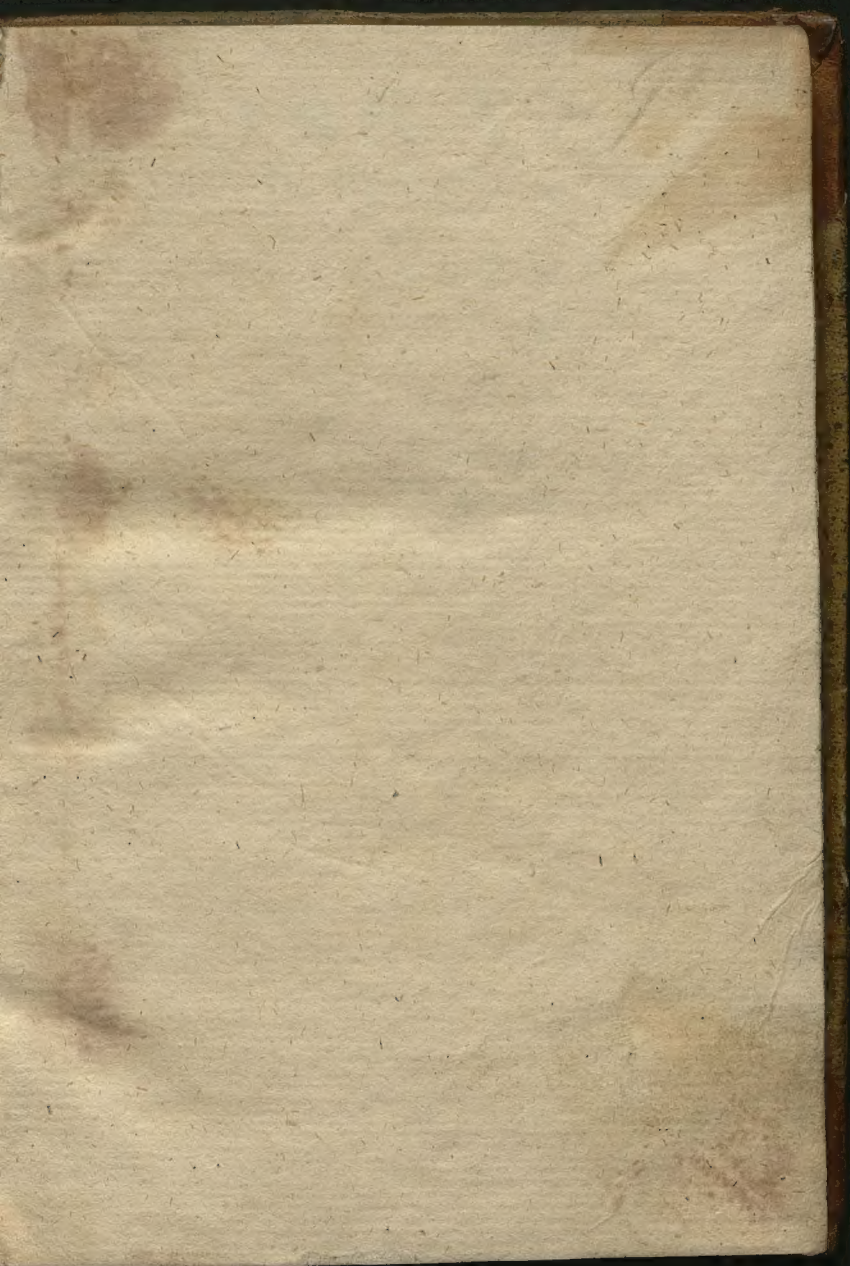
E. 134.

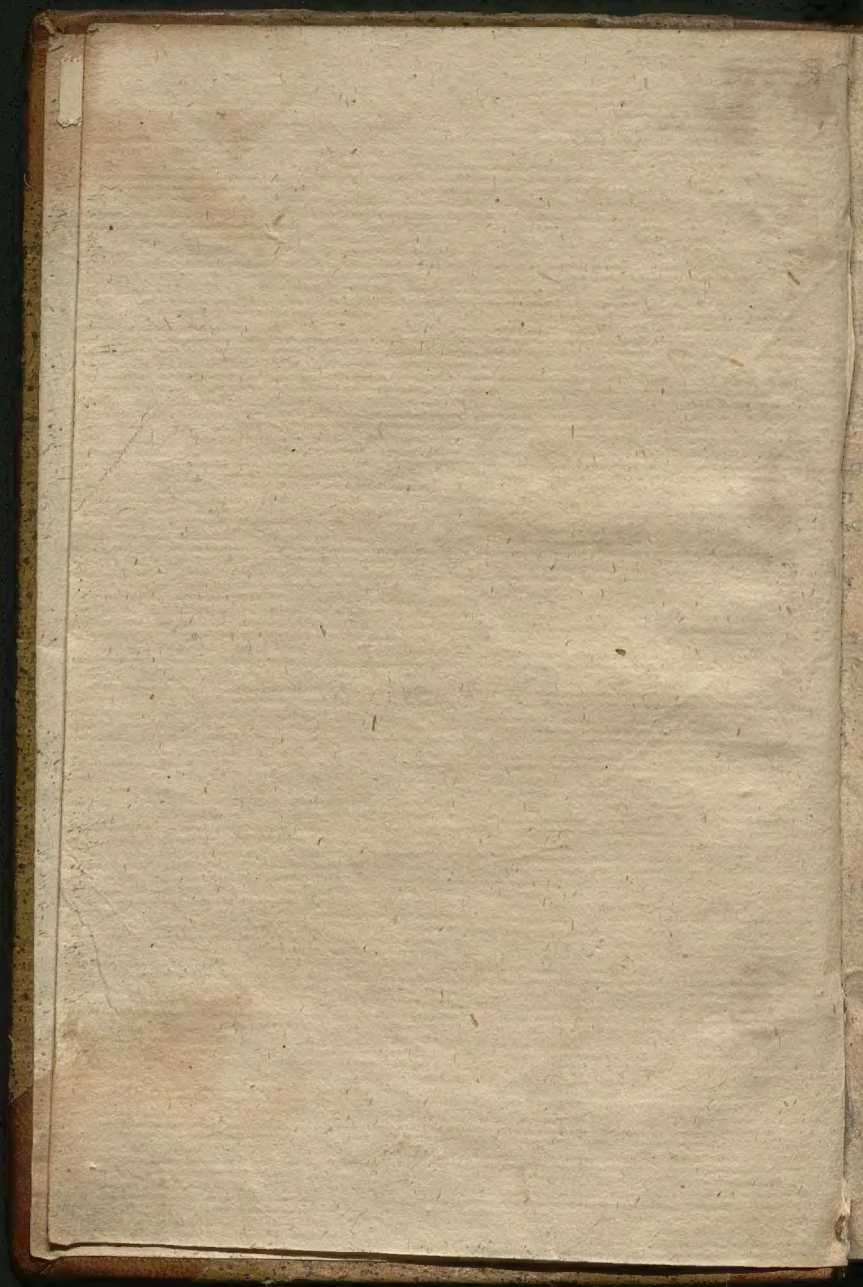


390304

I Mag St. Dr.

1494





O B R A Z
HISTORYCZNY
Y
P O L I T Y C Z N Y
S Z W A Y C A R O W ,

Gdzie są opisane ich położenie, ich Stan dawny y terazniejszy: ich podział na Kantony; Seymy y ziednoczenie, czyli Unia Szwaycarska, gdzie się widzi początek, narodzenie, ustanowienie y wzrost tych Rzeczypospolitych, ich Obyczaje, Polityka, Religia, y Rząd ich Ludzi.

Z STANEM ORAZ

Handlow ich, Podatkow y Milicyi, z przydatkiem także zawierającym opisanie ich Sprzymierzeńców.

Książka naprzod napisana po Angielsku, Potym na język Francuski, a z tego na Polski

Przez
Jednego Xiędza *Scholarum Piarum*
Prowincyi Polskiej

PRZETŁOMACZONA.

ROKU MDCCLXX.



w WARSZAWIE

w Drukarni J.K.Méi y Rzeczypospolitey
u *XX. Scholarum Piarum.*



390304

1

Godk.

LIB. MS.
1906/7

31.

Lib. JAG.



PRZEMOWA.

DZiwowałem się często, że ludzie mało znają Szwaycarow. Lud pospolicie szczupłą tylko ma wiadomość tego Kraju położonego prawie w pośrodku Europy: a nawet ludzie w Państwach do sprawowania walnicyjszych interesów wyznaczeni, ledwie poznają różne Kantonow imiona, y ich Religiją.

Zkądby ta powszechna nieumiejętność pochodziła, sądzić inaczej nie mogę, chybaby dla wzgardy, w ktorey wielu ludzi mają ten kraj, a ja powiem że ta wzgarda nie może być tylko skutkiem nieumiejętności, Ci bowiem, ktorzy znają Szwaycarow, widzą, iak znacznie w interesach Europy wpływają, iak przez swoje położenie między Państwem Niemieckim, Francją y Wło-

chami, iako dla ich Ducha wojennego: iedna tylko jest Francya ktora nad insze Potencye, więcey się z niemi wiąże, bo iedna jest ze wszystkich Potencyi, ktora ich naylepiey poznała.

Szczupłe więc, poznanie, ktore kraiu tego Cudzoziemcy mają, przypisać raczey potrzeba, że Szwaycaryi zbywa na dobrych pisarzach, ktorymby y historya y rząd kraiu tego dobrze był wiadomy.

Symler Zurychski ze wszystkich naylepszy, jest Szwaycarskiey Historyi Autor, ktorych do tego czasu widzieć mogłem, wchodzi w szczegulności interessujące, bądź to dla opisanía kraiu, bądź dla przełożenia rządu w nim, iak był za czasow iego ustanowiony. Ależe prawie nic nie mowi o stanie Kantonow, nizeli possuszeństwo Domo-
wi Austryackiemu wypowiedziały, postawa kraiu, y forma rządu iego, od tamtych czasow przez takie przeszły odmiany, że dzieło Symlera nie może dać czytelnikowi prawdziwey wiadomo-

mości o terazniejszym stanie Szwaycarow.

Plantyn z Lausanny jest drugi Autor, który wydał historią Szwaycarską blisko już ład siedmdzieściąt, lecz ta książka pokazując się światu nie mu nowego nieprzyniosła. Nie można inaczej o niej sądzić tylko że to jest zebranie z kronik Symlera, y Stetlera, przełożonych na język francuski, a że ma też same błędy, które się w Oryginałach znaydują, nie może dać terazniejszemu czytelnikowi więcej światła, iak Autorowie, z których jest złożona.

Pisali y inni w teyże materji w języku Niemieckim; można im iednak też same zarzuty czynić, które y prze-rzeczonym Dzieciopisom, a ponieważ język, którym pisali, nie jest powszechnie poznany, dzieła ich nie mogą być z powszechnym dla wszystkich pożytkiem.

Wyszło od lat kilkunastu opisanie Szwaycaryi, ułożone od iednego
Re-

Rezydenta Weneckiego, który czas iaki zabawił się w Szwaycarach: Szlachcie ten więcej bez wątpienia miał talentu, niż było potrzeba do takiej roboty, przecież dla przyczyn, które nikomu inżemu tylko iemu samemu są wiadome, uwagi od niego wydane tak są niedokładne, że nie mogą zadostyc uczynić ciekawości Czytelnika, szukającego aby się nauczył.

Postrzegając tedy że nie masz aż do dnia dzisiejszego zupełney o teraźniejszy stan Szwaycarow relacyi, za rzecz słuszną osądziłem, abym drukował uwagi, odemnie pozbierane pod czas moiego w tym kraju Zamieszkania. Cel mój jest dać dokładną o Szwaycarach wiadomość, a tym czasem oddać przesady u inższych Narodow akkredytowane, nie wsparte iednak na żadnym rzetelnym fundamencie.

Obowiązany byłem z funkcyi moiey czynić pilne obserwacye, a rezydencya moja tam blisko ośmiolernia po-

podała mi dostateczne sposoby, abym
 się zupełnie informował, atoli daleki
 jestem od tej myśli, że żadna zna-
 czniejsza obserwacya nie wysliznęła
 się moiej ufilności. Zgadzam się na
 to, że Cudzoziemcom rzecz jest nay-
 trudniejsza aby odkryli wszystko, co
 jest ważniejszego, daymy to w którym-
 kolwiek kraju, y że podobno równa jest
 trudność tyle różnych materyi z taką
 dokładnością traktować, aby się upe-
 wnić że żaden istotny Artykuł nie jest
 opuszczony. Przynajmniey nie mam
 tej dumy, abym wierzył że dzieło to
 do takiego doskonałości stopnia do-
 szło. O czym zaś mogę ubespieczyć,
 jest to, że wszystkie starania moje na
 to obrocilem, abym był dokładny w
 materyach odemnie traktowanych; y
 tuszę sobie, że wystawiam Obraz bar-
 dziey skonczony stanu terazniejszego
 Szwaycarow, y rządu ich, niż mógł
 bydz dotąd od Autorow przedemną
 piszących wydany. Spodzielam się
 przynajmniey że przedsięwzięcie mo-

8 PRZEMOWA.

ie może dodać ochoty zdolnieyszemu
ktoremu pifarzowi że błędy moje po-
prawi, y poda światu zupełniejszy o
tym kraiu wiadomość.



OBRAZ



O B R A Z SZWAYCAROW,

ROZDZIAŁ PIERWSZY.

POŁOZENIE SZWAYCAROW.



Kray teraz osiadły od Szwaycarow, Gryzonow, y inszych z niemi Sprzymierzeńcow, zupełnie icst położony między Prowincyami Rzeszy Niemieckicy, y Francyi; będąc ograniczony od Wschodu Hrabstwem Tyrolskim; od Zachodu Hrabstwem Burgundzkim, czyli Hrabstwem wolnym; od Północy tą częścią Alfacyi nazwaną Suntgaw, Lasem czarnym, y częścią Okręga Szwabskiego; a od południa Xięstwem Sabaudzkim, doliną Aost, Xięstwem Mc-

Medyolańskim, Prowincjami Bergamu, y Breſcyi, które czynią Południowe Szwaycarow Pogranicze. Kray ten w naywiększey ſwoiey ſzerokoſci roſciągaiącey ſię od 45. ſtopnia, y $\frac{3}{4}$. aż do 47, $\frac{1}{2}$. zawiera około dwóch ſtopniow ſzerokoſci, a cztery ſtopnie długoſci. Z tego rachunku Szwaycary mają w długoſci około pięćdzieſiąt cztery mil Polſkich, a w ſzerokoſci więcej niż dwadzieſcia mil. Dawni Rzymianie Kray ten nazwali Helwecyą, Włoſi także toż mu imię zachowali. W Komentarzach iednak Juliusza Cezara zapatruiąc ſię na granice Szwaycarow wyznaczone, pokazuje ſię że Częſtki niektórych Prowincyi Włoſkich y Goſkich dziś z Szwaycarami złączone, nie były pewnie zawarte w granicach dawney Helwecyi.

Wyznaczając tak granice Szwaycaryi, zamykam w niey Kraie Gryzonow y Walais. Atoli uwagi moje teraznieyſze zawrę iedynie nad trzynąſtą tak nazwanemi Kantonami, umyſliwſzy potym dać ſzczegulną wiadomość o Gryzonach, y inſzych z niemi Przymierzencach.

Łancuchy Gor oddzielają Szwaycaryą od Jey Sąſiadow, a tym ſamym ſprawiają oddział każdego w ſzczegulności Kantonu, co kraiowi temu granic y uzbroienia przyczynia od natury mu ſporządzonego. Szwaycaryą od Włoſch oddzielona ieſt długim łancuchem Alpów, tak dalece że niemożna z iednego kra-

iu

in do drugiego przechodzić, bez przebycia tych sławnych gor. Cztery tylko są przez które można przeyść udaiąc się z Szwyca-
row do Włoch, gdzie przynajmniey są bite drogi y znaiome podróżnym. Jedna iest Go-
ra Cenis, przez którą wstępuie się do Picmon-
tu, przechodząc przez Sabaudyą. Druga iest
Gora S. Bernarda położona między krajami
nazwanemi Niski Walais, y Dolina Aost.
Trzecia iest Gora Saniptron położona między
Gornym Walais y nizinną Cistolą w Medyo-
lanskim Xięstwie, Czwarta iest Gora Świę-
tego Gotarda, która prowadzi z Urv do Bellin-
zony y inszych Balliażow czyli Powiatow
Szwycańskich we Włoszech, które dawniey
czyniły część Xięstwa Medyolanskiego.

Chociaż iednak kray ten, iak wiemy iest
gorzyty, hardzobyśmy się mylili, gdybyśmy
mniemali, że gory Szwycańskie, są suche opo-
ki, tak iak Genuenskie. Daleko są pożyteczney-
sze od tych, bo choć po większey części, śnie-
gami są zimie okryte, bardzo mało ich iest
nieurodzaynych. Wiele y owfzem iest odzia-
nych aż do samego wierzchołku wybornemi
pastwiskami, gdzie wielkie mnostwo bydła
pasić się. Znayduie się tam także zboże w
pewnych micyscach tak na skałach wyniesio-
nych, że ludzie przystąpić tamże nie śmieią y
rozumiałby kto, że tam powietrze nad to iest
żywe, aby zboże mogło przyiść do doyrza-
łości.

Ta

Taka jest natura gruntu w Szwaycarach, w częściey naygorzysztzey; lecz na inszych mieyscach nayduią się raczey pagorki aniżeli prawdziwe gory, y widzieć się tam daią w niektórych częściach rowniny nader wielkiey obszerności. Hrabstwo Argow w Kantonie Bernskim, jest kray w zboże obfity, y bardzo rowny. Ziemia między Muldonem y Moratem w kraju Wodskim, jest rowno buyna, a oku wydaie się wielce przyjemna. Przytaczamy tu te dwie rowniny, iako dwa naypiękniejsze mieysca Kantonu Bernskiego. Wszakże to jest pewna że dwie z trzech części Kantonu są w ogulności dobre kraie, żyzne w zboże, nie tylko z dostatnim wystarczeniem na żywność Mieszkańcow, ale też na obfite opatrzenie sąsiadow ięgo.

Kantony Zurich, Solur, y Fryburg wielką także obfitość zboża wydaią, iako też y małe Kantony Bazyleyski y Szafuski, y można poczytać te Kraie za rowniny w porownaniu z inszemi Kantonami. Przecież zgodzić się na to potrzeba, że nawet y w tych Kantonach grunt powszechnie jest kamienisty, y ziemia niewdzięczna; tak dalece, że Mieszkańcy ieżeli co z niey wyciągnąć mogą pracy to swoiey przypisać powinni; a że potrzeba jest Matką industryi, to to jest, rozumiem, co Szwaycarom iprawiło sławę, że są naylepsi w Europie rolni. Gospodarze:

To prawda że insze Kantony Lucerki, Uri-

ryski, Szwitski, Underwaldski, Cugli, Glaryski, y Appenzelski, nie dosyć mają zgruntow swoich zboża na potrzebę mieszkańców, a niektóre z nich cale go nie mają, przecież zboże rodzące się winłych Kantonach, potrafiłoby ten niedostatek zastąpić, gdyby zbior równał się zawsze z zasiewami. Ale gory, które otaczają pole zasiane, są składy Deszczow, gradow, y nawalnic, a owoce ziemi często bywają zepsute od ulew, albo zmrożone zimnemi deszczami, tak dalece, że żniwa często króć są mało obfite, a podczas zupełnie chybają. Z tcy przyczyny Szwaycarya musi corocznie więcej lub mniej od sąsiadow swoich kupować zboża, zakładać szpichrze po wielu Powiatach uprzedzając niedostatek, a tak iest w stanie, że może ludziom ubogim tanio udzielać zboża.

Niezmierną moc Serow robią w Szwaycarach y wszelakiego gatunku, mogą ich dodawać wszystkim sąsiadom swoim, a są tak dobre każdy w swoim rodzaju, że sprzedaż towaru tego czyni częśćkę naypożyteczniejszą ich handlu. Obfituie przytym we wszystkie rodzaje Ptaszka domowego y dzikiego; a ptasstwo będąc na gorach wychowane, wyśmienity ma smak, a cale delikatniejszy niż też same zwierzęta żyjące na równinach. Toż się może mówić o ich zwierzynie, a pod tym ogólnym nazwaniem zamykają Dzikie świnię, jelenie, danielę y infce dzikie bestye które nam są

są niepoznane iako kozy dzikie, których skory zdają się do wyprawy u garbarzow na kołory izabelowy lub rydzawy.

Szwajcarya wydaie różnego gatunku wina, a osobliwie dwoistego rodzaju, które są zdrowe y ułtom przyjemne. Jedno iest wino białe, rośnie w Kraiu Wodskim na brzegach Genewńskiego jeziora, z kąd bierze imię wina brzegowego, drugie wino iest czerwone, a rośnie w Hrabstwie Neuchâtelskim. Białe nie bardzo iest tęgie, nie ma ani cienkości ani cierpkości, a w latach dobrych zwyczajnie bywa bardzo dobre wino y chowaiąc go codziennie staie się lepsze. Czerwone co do smaku ma iakieś podobienstwo do wina Burguńskiego, ale nierowna się z głównemi winami tey Prowincyi co się tycze delikatności. Tłoczą też wina w Kantonach Zurych y Szafus, y w innych mieyscach. Z smakiem go pią mieyszkancy, powszechnie iednak Cudzoziemcy nie więcey go szacują iak wino prosto z gron wytłoczone. Gdyby winnice Szwaycarskie nie były tak często zepsute dla niestateczności czasow w całym roku, wystarczyłyby dostatecznie na potrzeby Obywatelow. Lecz te niebezpieczeństwa tak są częste, że lud musi się kontentować cieniem piwem.

Niektorzy mniemają że Szwaycarya iest najwyższy Kray w Europie; dwie przyczyny znaczniejszye na ugruntowanie tey Opinii przywodzą. Żywość powietrza y wielość
rzek

rzek które początek swoy w tym kraju biorą. Co do pierwszej przyczyny, to iest pewna, że powietrze w Szwaycaryi iest nayżywsze y naysubtelniejszy nad insze kraie pańnocne. Przecież iezeli ta ostrość powietrza nie pochodzi raczey z tych kup śniegow y lodow, które się przed słońcem w przepadlinach Gor ukrywaią a nie z wysokości Kraiu, iest to kwestya, ktorey nie biore przed się rozwiązać.

Druza przyczyna wyciągniona z wielkiej liczby rzek, w gorach Szwaycarskich zrzodło swoje biorących, zasadza się na tym mniemaniu, że każda rzeka powinna brać zrzodło swoje w ziemi wyższej nad te które ona skrapia będąc w biegu swoim. Zaiście wiele iest wielkich rzek wypadających z gor Szwaycarskich. Znayduią się tam w niedalekiej iedne od drugich odległości, Zrzodła Addy, Tesynu, Lincu, Aaru, Ruffu, Jnnu, Rodanu, Renu, Dunaia, który można także w tey liczbie pomieścić; bo sprawiedliwie mówiąc choć zrzodło iego iest za granicami Szwaycarow, iednak nie oddala się iak na milę od Szafuzu. Jst ieszcze iest rzeka maiąca krynicę swoją blisko Bazylei; A lubo rzeka Adyge cale iest w Hrabstwie Tyrolskim, przecież się znayduje przy granicach Gryzonow.

Oprocz tych wielkich rzek wychodzących z Szwaycaryi, inszych mniey znaiomych nieskończona moc iest, y mało iest dolin ktorychby nieprzerzynały pomniejszye iakie strumienie.

nie. Rzeki te, których liczba w Szwaycarch jest tak nadzwyczajna, w porównaniu innych Kraiów większy rozciągłości, przytoczone są iakby na dowód niezwydźżony naturalney kraiu tego gorzystości. Nie powinienem zapomnieć uczynić tu wzmiankę o wielu jeziorach znajdujących się w Szwaycaryi. Pamiętam żeś ich blisko trzydziestu narachował; a niektóre takie są rozległości, że sobie zażużyły na imię morza Szwajcarskiego, które to nazwisko dane im jest od Niemców. Jeziora Genewskie y Konstańskie mają blisko dwięciu mil długości, a dwie w szerokości, a jeziora Neufchatelskie Zurychu, y Lucerny mało mniej mają długości. Jeziora te obfitują w ryby, mianowicie w pstręgi przedziwney wielkości. Nie jest rzecz rzadka że się znajdują ważące aż sześćdziesiąt funtów; a co jest nayośobliwsza, że im większe są tym w nich mięso jest cięższe y delikatniejszy.

Procz tych jezior podzielonych po równinach y po dolinach, ledwie jest która góra żeby nie miała swego jeziora na wierzchu. A y te mają dość wiele ryb, które wprawdzie przedają, atoli niemi płacą także pewną daninę Obywatelom, od których te ziemie trzymają.

Wreszcie nigdy nie widział, drugiego takiego kraiu w polzrod ziem, któryby tak znaczną mnogość wód wraz zgromadzał. Na którąkolwiek stronę krok obrocisz, wszędzie

na-

napadnieſz na niezliczone Krynice nacyjſz-
ſzey wody, nad ktore nigdy nie znalazłem
wzgieſzniejſzey do picia. Mało ieſt pol,
y mało łąk ktorychby nie można zalać, gdy
gospodarz oſądzi że to ieſt potrzebna rzecz dla
uprawienia ziemi.

Wſzyſtek kray tak w rowninach iako y na
gorach odziany ieſt drzewem. Widzieć tam
można całe laſy ſoſnowe, jodłowe, ktoreby
były przedziwne na maſzty y na budowla o-
okrętow, gdyby roſły w bliſkości morza. Lecz
odległość ſprawia ten rodzaj handlu niepo-
dobny, ponieważ dla tey odległości zwożenie
drzewa ſkoczyłoby do drożyzny nadzwyczaj-
ney. Mało mają dębów, y więzow ieſzcze
mniey ſoſniny, zwyczajnie tam zażywiają tak
do palenia, iako y do budowli: a uważając że
niemają inſzego drzewa do palenia, y że wſzyſt-
kie chłopskie chałupy z niego ſą budowane,
możnaby myśleć, że takie zażywanie powin-
noby ſprawować rzadkość tego drzewa. A
iednakowo daleko do tego aby można po-
ſtrzedz naymnieyſze iego w laſach zmni-
czenie.

Mowiłem już o ſurowości w tym kraju po-
wietrza, mając wzgląd na ſtopień ſzerokości,
w którym ieſt położony. Bern Miasto, gdzie
czas iaki mieſzkałem, ieſt ku południowi, cale
w iednymże ſtopniu iako y Orleans, gdzie a-
toli powietrze daleko ieſt ſłodſze y wolnicy-
ſze. Podczas iednak w ciepłe niektóre lata

B

wielce

wielce byłem od gorąca zmęczony. Niestarczalne wprawdzie tam jest powietrze, wielkim podległe przemianom, a we dwudziestu czterech godzinach często się tam przechodzi z zimna do gorąca. Alpy posyłaia częste deszcze. A że te deszcze na równinach pochodzą z śniegow po gorach, kiedy deszcze długo trwają, powietrze koniecznie musi bydz zimne. Przecież lubo ostry jest w tym kraju powietrze, z tym wszystkim jest arcy zdrowe. Ludzie tam do wieku znacznie podeszłego pospolicie przychodzą. Ani tam nigdy nie słychać aby mowiono o chorobach zaraźliwych, które po innych krajach całe Miasta z ludu ogołacaia.

Naostatek można powiedzieć, że w Szwajcarach ziemia jest ze czterech Elementow najmniejdzienneysza. Dla obywatelow swoich pokazuie surowość okrutney Macochy. Daie im co potrzeba do życia, ale nic co do zbytku. Jeżeli z niey mają iaką korzyść, osobliwego trzeba na to przyłożyć starania; y zdaie się że to raczey powinni przypisać pracy y indusdryi swoicy, a nie żadney dobroci gruntu.



ROZDZIAŁ II.

Dawny y terazniejszy Stan Szwaycaryi Podział iey na Kantony.

Nie zamierzyłem sobie dzieie pisać Szwaycaryi. Projekt ten nie wchodzi w moje ułożenie; y całchym był bez potrzebnych do wykonania iego materyałow. Stać mi ieszcze y to na myśli, że Cudzoziemiec ieden dokładney Kraiu iakiego ułożyć nigdy nie potrafi historyi, nie dosyć bowiem doskonale poznać wewnętrznąść rządu, aby wyłuszczył początek y przyczyny Aktow publicznych. A co do Szwaycarow w szczególności należy, ośmieliłbym się twierdzić, że byłoby równo trudno tak ludziom Krąjowym iako y obcym tę układać historyą, bo Przodkowie ich żadnego im dostatecznego w szczególności nie zostawili dzieciow opisu, ani Mętryk: czyli archiwow nie mają do którychby się udać mogli; a bez tey pomocy żadney dobrej o czasach przeszłych historyi pisać nie podobna. Mają wprawdzie Szwaycarowie niektorych Czasopisow, którzy przywłaszczyli sobie tytuł Dziejopisow, lecz na to inższego nie mają prawa, tylko że porządnie ułożyli według Epok czasowych Dzieła extraordynaryjne, nie przekładając przyczyn dla których się co działo,

ani nie wchodząc w wyłuszczenie okoliczności y przypadków, które z nich wypływały, co samo iedynie może uczynić miłą y pożyteczną narracyą.

A ponieważ tak iest wielka szczupłość Pisarzow, że żadnego znaleźć nie można, ktoregoby wziąć za przewodnika w szrzod ciemności historyi ludu tego, wolę same tylko ogólne dzieła niektóre przytoczyć, o które się wszyscy Historykowie zgadzają, ani nie będę szukał, iakbym się wplątał w szczegulne Opisanie, ktoreby się nie zasadzały tylko na powieściach y domniemaniach. Kontentować się będę abym wystawił Obraz pierwszego ich Stanu tym sposobem, aby można doyrzec przyczyn dla ktorych odstąpili od Rzeczy Niemieckiej, y że się zbuntowali, co dało miejsce ustanowienia trzynastu Rzeczypospolitych, albo Kantonow, które dziś Kraiu tego czynią podział.

Kto wspominał o tych ludziach iako o formujących Narod, pierwszy iest Juliusz Cesarz, w pierwszej Księdze Komentarzow swoich, gdzie opowiada wojnę iako ją przeciw Szwaycarom prowadził, ktorzy, gdy on rząd miał nad Golami, do Burgundyi wtargneli, aby tam miłsze y obfzerniejsze znaleźli mieszkanie dla pomieszczenia licznie rozkrzewionych ich roliow. Na wypełnienie uknowanego projektu tego, według tegoż samego Pisarza, rzucili ogień na wszystkie pomieszkania swoje.

swoie, a w iednym momencie spalili dwanaście Wielkich Miast, a Wsi cztery sta, odcynując sobie wszelką do powrotu nadzieję. Puścili się potym w podróż z żonami y dziećmi swoimi, w liczbie Trzykroć sześćdziesiąt Tysięcy Osob, między ktoremi koło sta Tysięcy było, że mogli zażywać Oręża. Chcieli się przerznąć przez Sabaudyą, ahy wpadli do Golow, lecz wstrzymani byli nad brzegami Rodanu, przez ktory nie ważyli się przeprawiać pod oczami Obozu Cesarza rozłożonego na brzegu przeciwnym. Odmienili drogę y przeszli przez Wolne Hrabstwo. Poszedł za nimi w pogoń Juliusz Cezar, rożne z nimi stoczył bitwy, gdzie raz na iedną drugi raz na drugą stronę ważyła się pomyślność, na koniec iednak w batalii uszykowancy zupełnie ich zbił, a ci ktorzy się zwycięzcy wysłizneli, musieli się wrocić do dawnych siedlisk swoich. Cezar oddał kraj ich pod posłuszeństwo Rzymian, a przyłączył ich do części Rządu swego nazwaney Golia Celtycka.

Szwajcarowie pod panowaniem Rzymian zostali aż do czasow, gdy Rzymskie Państwo zalane wtargnieniami Północnych Narodow, samo przez się zwaliło się, a nowe poczyniło Krolestwa y Xięstwa, ktore z iego obalin powstały. Jedno z tych było Krolestwo Burgundy, co początek swoy przyznać powinno tej sławney Rewolucyi. Szwajcarya z nim złączona była koło początku piątego
Wie-

Wiek, pod iednym Xiążęciem nazwanym Godykaryusz, ktorego kładą iako pierwszego z swych Krolow. Lecz nie długo stało to Krolestwo, a wkrótce do Korony Francuzkiej przyłączone zostało, po śmierci szóstego y ostatniego z tego pokolenia Krola. To ziączenie stało się więcęcy iak stem lat pierwey przed fundacyą tego Krolestwa, a od owego czasu aż do początku dziewiątego Wiek, ten Krolom Francuzkim był poddany. Koło Roku 870. widzieć było podnoszące się dwa Krolestwa z iednego Burgundzkiego. Pierwsze nazwane było Burgundią Pod-Juranską, drugie wzięło imię Burgundyi Zajurańskiej. Pierwsze nie trwało więcęcy nad lat pięćdziesiąt, y znowu ziączone było z Zajurańskim, przez dobrowolne Hugona ostatniego Krola w Krolestwie Przed-Juranskim ustąpienie, ktore uczynił w Roku 926. Rudolfowi Krolowi Zajurańskiemu. Szwaycarya czyniła częśćkę tego Krolestwa Zajurańskiego Burgundyi, y z nim ziączona została aż koło roku 1037. w ktorym czasie Rudolf III. ostatni Krol Burgundzki, bezdzietny umierając zostawił Krolestwo swoje Cesarzowi Konradowi II. nazwanemu Salicki. Cesarza tego następcy trzymali go prawie przez dwa wieki. Potym Cesarze czyli dla tego że w inście się zaprzegli woyny, a inne zabiegi nie pozwalały im pilnego baczenia na interesia Krolestwa tego, czyli też że ciż Monarchowie

wie nie byli w stanie, żeby mogli przytłumiać ustawicznie buntującą się Szlachtę nader mocną, Królestwo Burgundskie rozsypane zostało ku końcowi dwunastego wieku, y uformowało różne małe Państwa, pod Hrabiami Burgundy, Maurienny, Sabaudyi y Prowancyi, pod Delfinami, pod Xiążętami Wiennymi, y Zeryngu.

Ten był los Szwaycarow podług pospolitego mniemania większej części Historyków od czasów Juliusza Cezara, aż do Wieku dwunastego, gdzie kray ten przyłączony był do Rzeszy Niemieckicy. Przecież Autorowie niektórzy mniemali, że Szwaycarya czyniła część Królestwa Austrazyi, inaczej zwanego Królestwem Meckim, aż do czasów gdy to Królestwo podzielone zostało, y złączone z Imperium. Zdać mi się że te udatne kontradykcyjne nie trudne są do pogodzenia, gdyż łatwiej wierzyć można że kray Szwaycarski nie był nigdy ziednoczony w całej swojej niniejszej rozległości, ani z Królestwem Burgundskim, ani z Austrazyjskim; ale ta część gdzie ięzyk Francuzki lub Rzymski tak nazwany był w używaniu, należała do Królestwa Burgundzkiego, a zaś ta część gdzie ięzykiem Niemieckim mowiono, zamykała się w Królestwie Austrazyjskim. Mniemanie to wspiera się jeszcze na różnych okolicznościach, całę innych od różnicy ięzyków, y może za moim pozwoleniem, ułatwić trudności, w
kto

ktore się Szwaycarscy Dzieciopisowie wplątali, czyniąc ten Kray w iednymże czasie częścią dwóch różnych Królestw.

Od roztargania tych Królestw, cale nie zayduię aby Szwaycarya pod iedną Głową złączona była. Niektore Miasta zostały wolne w Rzeczy Niemieckicy, nie zachowując tylko dependencyą czyli podległość temuż Państwu. Insze z krajami przyległemi, oddane zostały Fryderykowi Czerwonobrodzie, iako lenności Cesarstwa, insze dane Graffom Habsburgskim, od których Dom Austryacki idzie. Reszta kraju uformowała rząd dziedziczny oddany Xiążętom Zeryngheńskim, którzy rościli sobie do niego prawo, iako pochodzący z Królów Austrazyjskich. Jakożkolwiek iest wszyscy Dzieciopisowie Szwaycarscy zgadzają się na to, że te Miasta, y ci ludzie mieli Przywileie bardzo znaczne, y że władza tych Xiążąt, którym się poddali, tak była ograniczona, iż można było mówić, że Szwaycarya raczey była pod ich protekcyą, a niżeli pod ich prawdziwym Panowaniem.

W wieku trzynastym Plemię Xiążąt Zeryngskich zgasto, y Xiążętom Habsburgskim utorowało drogę, dla przymnożenia w tym kraju Władzy ich, atoli bardziey to przez uzurpacyą y korzystając z nieszczęścia owych czasów pełnych zamieszania, a niżeli przez chętnę poddanie się y zezwolenie Ludu. To fatalne rozdzielenie które powstało w trzynastym

ſtym Wiek, y ktore rozdzieliło Cesarstwo, dało Wolności Szwaycarskiej nayniebezpieczniejszy cios, kiedy Otton IV. y Fryderyk pod ieden czas Cesarze koleją wyklinani byli od dwóch następujących Papieżów, ponieważ nie chcieli przyznać prawa, ktore Papież sobie chciał przywłaszczyć, aby Koronę Cesarzką rozrządzał, y że nie chcieli żadną miarą słuchać nalegania Papieckiego, ktory ich pociągał aby Krucyatę podnosili, y szli do Ziemi Świętej. Otto iednak przymuszony był odstąpić, od swoich pretensyi, po zgubioney iedney batalii, y oddać Koronę Cesarzką Fryderykowi Antagoniście swemu. A że Szwaycarowie pod czas rozdwojenia Cesarstwa udali się byli na stronę Fryderyka, Pan ten wylał na nich dobroczynności swoje, przywileciów im przyczynił, a cokolwiek w mocy iego było, dopełnił wszystkiego na utwierdzenie ich wolności. Kłótnie atoli ciągnęły się przez cały czas Panowania Fryderyka. Te niesnaski odnowiły się z Papieżem ktory go exkommunikował, a że dwie fakcye powstały tak w Rzeszy Niemieckiej, iak y w Prowincyach Włoskich do nicy należących, pod tym panującym Cesarzem pierwszy raz dały się słyszeć te imiona tak potym rozgłoszone Gwelfów y Gibellinów.

Dziociopisowie tamtych czasów dość mocnych terminów nie znajduią na wyrażenie nierzędu y zamieszania ktore panowały w
Ce-

Cesarstwie pod czas ostatnich lat życia Fryderyka, kiedy Xiążę ten był wyklęty, y pod czas owego dwudziestu lat bez-krolewia, które po śmierci Jego nastąpiło, ani się nie skończyło aż do Rudolfa Habsburgskiego, który spokojnie osiadł Tron Cesarzowski. Ci Historycy powiedaią nam że w owych nędznych czasach, więcej już nie mowiono o rządzie jakim, y że Cesarstwo całe wpadło w Anarchią czyli bezrząd. Miasta Szwaycarskie w szczególności poczuły powszechnego nierządu tego okropne skutki. Kray ten będąc pełny Szlachty, y możnych Xięży Prałatow, każdy z nich koleją był Tyranem nad ludźmi, a wysilali się na podbicie sobie iakiego bliskiego Miasta, alleguiąc że te miasta udały się za stronę Cesarza wyklętego, a tak przez bullę Papieżką te kraie prawnie konfiskowane były, y miały należeć do tego ktoby ie nayspierwszy posiadał. Gatunek ten uciemężenia dał okazyą zwyczajowi, który się w ten czas ustanowił między Niemieckimi y Szwaycarskimi Miastami. Poczyniły między sobą związki czyli Konfederacye, dla wspólney obrony swojej. Znaydujemy tego ieden przykład w Dzieciach Symlera; który obszernie opisuie przymierze uczynione między Zurychem, Uryem y Szwicem, w Roku 1251. Atoli to ziednoczenie Miast nie prowadząc za sobą pożytkow, których się spodziewano, a przynajmniej nie będąc dość mocną tamą przeciwko siłom Szlachty,

chce, musiały do inzego udać się sposobu, aby się dobrowolnie poddać takiemu mocnemu w Sąsiedztwie ich Xiążęciu. Zatem wiele wolnych Miałt Szwajcarckich rzuciły się w tym trafunku do Rudolfa Habspurckiego, naysiętniejszego od innych Sąsiadów. Obwieściły go swoim Protektorem, a przeto iakby w nadgodę naznaczyły mu coroczną daninę. Pozwoliły mu aby posyłał Starostów czyli Rządzców, na sprawowanie, iako zowią *Naywyższej Sprawiedliwości*, y na sądzenie spraw tylko garłowych, ale sobie wyraznie warowały ich Prawa y Przywileie, we wszystkich innych Artykułach. Mianowicie Kantony, Ury, Szwic, y Underwald, które się do owego czasu w zupełney trzymały independencyi wyiawszy dependencyą od Imperyumu tylko w ogulności, sądziły w owym powszechnym skłóceniu, iż z lepszym to ich było aby poszły za przykładem inszych, zaczym równo poddali się pod Protekcyą Rudolfa, y Starostów przyięli z temiż Salwami y warunkami, iak insze Kantony. Lecz y ta ostrożność nie dogodziła ich oczekiwaniu. Rudolf tyle miał inszych trudów, że tym Miałtom nie wystarczył dać takiey Opieki, iakiey się ponim spodziewali. Szwajcarowie będąc bez tego wsparcia wydani byli na wzgardę, y pośmiewisko tych małych Tyranów, którzy tak dalece się tym ludziom naprzykrzyli, że cały Kray do Oręża się rzucił, a w owym zaju-

zzeniu, nie tylko porozwalali przedniyszy Szlachty Zamki, ale wielu z nich z krainu powyganiałi w przeciągu Woyny trwającey lat dwanaście. Skoro Rudolf wstąpił na Państwo, Szlachta Szwaycarow o bunt obwiniła, dla tcy Woyny. Lecz Cesarz ohudwoch stron wysłuchawszy, ogłosił się na stronę ludu, mając wzgląd na przyślugi, które mu Szwaycarowie oświadczyli w przedsięwziętych od niego Woynach. Pośłał im Starostow, z strony Domu Austryackiego y z strony Rzeszy Niemieckiey. Przez całe życie swoje rządził niemi łaskawie, rozszerzył ich Przywilecie, postanowiwszy u siebie, aby wolność ich na niewzruszonych osadził fundamentach.

Niżeli wnidę w szczegulny wykład tyrańskiego rządu Alberta Syna Rudolfa Cesarza, który Szwaycarom dał okazyą do Rokożu, y do odstąpienia od Rzeszy Niemieckiey, właśnie by rzecz przyzwoita była, abym wprzod odryśował polityczną że tak rzeknę, kartę rządow Szwaycarskich, y żeby oddzielił Miasta, które były pod panowaniem Domu Austryackiego y inszych udzielných Panow, od Miast które były wolne, ani żadney inszey nie uznawały dependencyi tylko iedną w ogulności od Rzeszy Niemieckiey, żebym przełożył przywilecie utracone od Miast, które się Domowi Austryackiemu poddały, żebym oraz wytknął, do iakiego stopnia przysła moc Starostow czyli Rządcow nad Szwayca-

łarami wyfadzonych. Ten Obraz Stanu ich politycznego przed ich buntem byłby potrzebny, abyśmy ślusznie osądzili o dobroci sprawy ich, y o sprawiedliwości sposobow ktorych na odzyskanie wolności swoich zażyli. Ale te szczegulności tak są ciemne y niedostarczające u Dzieciopisow Szwaycarskich, że nie podobna iest zadofyc uczynic we wszystkich tych punktach Ciekawości Czytelnika. Co w powszechności o Szwaycarach mowiono, to iest, że u nich naywięcey było Miast wolnych, y Imperyalnych, a insze ktore takimi nie były, wielkimi zaszczycały się przywilejami. Miasta Bern y Fryburg od Xiążęcia Zeryngkiego wystawione były, a ostatni z tcy Krwi Xiążę tak obfzerne nadał im przywilecie, że się im samym przez się pozwolił rządzić, a umieściąc przyłączył ich do Państwa Rzymskiego. Atoli co się tykało Miasta Fryburga, nie były wykonane Dyspozycye Testamentowe Xiążęcia, ktore Miasto przeszło nie wiem iak do Graflow Kiburgow; ieden z tych Hrabiow sprzedał go Cesarzowi Rudolfowi, a odtąd zostawało mało co nie przez dwa wieki pod panowaniem Austryackiego Domu, aż do czasu, iak weszło wprzymierze z inszemi Kantonami, y stało się Miasto iednym z sprzymierzonych. Miasta y Kraie ktore w lenność Domowi Austryackiemu puszczone były, iako Lucern, Jng, y Glarys z powiatami ich takich swobod zażywały, że Władza Pana nieskończenie

nie była ograniczona. Zurych, Bazylea, y Szafuz były Miasta Imperyalne, y nigdzie nie znajduję, aby kiedy Xiążęciu iakiemu podlegały. To prawda Bazylea miała Biskupa, który brał tytuł Xiążęcia, y przedtym niektóre Naywyższej Władzy sprawował Czynności, lecz raczey to przez Uzurpacyą niż mocą sprawiedliwey Władzy. A co do trzech Kantonow Ury, Szwic y Underwald, zda mi się że żadnym sposobem domowi Austriackiemu nie podlegały, chyba że sobie za Protektora obrały Rudolfa Habsburskiego, iako to uczyniły po większey części insze Szwajcarskie Miasta, sposobem y dla przyczyn wyżej przywiedzionych.

Trzeba to mieć na baczności, że wiele z tych Miast mało co się na ow czas za murami swemi rozciągały, a otaczała je Szlachta szukająca wszelkich okazji do pochłonięcia ich wolności, więcey ich nabawili troskliwych staranności, więcey woyn z nimi ztoczyli, nim te Miasta mogły dokazać iakby wytepiły Szlachtę, niżeli cała Domu Austriackiego potęga, y wszelkie jego usiłowania na podbicie pod posłuszeństwo swoje Miast pomienionych.

Naywięcey tych Miast było wolnych. Wydać się to iasnie z różnych Traktatow y Przymierzeń między nimi poczynionych daleko dawniey przed ich powszechnym rokożem. Zprzymierzenia te po większey części obszernie są od ich Dzieciopisow przełożone.

Ro-

Rowno mi się także rzecz pewna zdać, że te Miasta y Kraie iedynie y właśnie podlegały Imperyum, aż do czasow kiedy zawieruchy Rzeszy Niemieckiej przymusiły ie że inszych szukały protekcyi. Hrabiowie Habspurscy pod imieniem lenności Imperyi trzymali w prawdzie niektóre kawałki w Szwaycarach dane im od Cesarza Fryderyka Czerwonego, Władza iednak tych Grafow potężnie była okreslona; Co dać do poznania z wielkim podobieństwem że naywyższe rządzenie, ktorego Hrabiowie Habspurscy nad Szwaycarami nabyli, bardziey było uzurpacyą nad Przywileciami tych ludzi, ktorych w obronę wzięli, a tytuł Protektorow drogę im ułatwił, y podał powabne pretexta, że do celu przedsięwziętego trafili.

Przełożywszy ogulnie to wszystko, co powinienem był wprzod przytoczyć, wchodzę teraz w szczególności w te uciemiężenia, które Szwaycarom okazyą dały do buntu, poydę zaś ile będzie można szlady naydokładniczych Narodu tego Pifarzow. Powiedziałem iuż że Cesarz Rudolf z osobliwą z Szwaycarami obchodził się łagodnością. Rozumiano że ten Pan miał partykularne przywiązanie do Kraiu w ktorym się rodził. Ale Syn Jego Cesarz Albert, miasto wstępować w szlady Oycy swego cale przeciwnym udał się gościńcem; a w ten czas gdy zabiegał do osiągnięcia obszerney niż mu należało władzy przez swoy im-

impet, y przez płochość swoją stracił to wszystko, co ponabycwał poprzednik jego roztropnością y ludzkością swoją. Albert miał wiele dzieci. Ułożył sobie podbić całą Szwaycaryą, y poddać ją zupełnie Domowi Austryackiemu. Zamyślił jego był obrocić w Xięstwo ten Kray, y dać go iak dziedziczną Prowincyą jednemu z młodszych synów swoich. Aby z tym przedsięwzięciem swoim do końca trafił, skoro tylko na Tron Cesarzowski wstąpił, wysilał się na podchlebstwa y przymilenia, aby pociągnął trzy Kantony Uri, Schwyz, y Unterwald, które naygorliwiej wolności swoich strzegły, aby szły za przykładem Kantonów Lucerny, Zug, y Glarysu, y rządowi się jego poddały z dobrej chęci. Obiecując im za to wszelkie szczodroblewości y dobre obczyście. Atoli postrzegłszy nie wielki tych sztuk skutek oddał rząd Urskiego Kantonu pewnemu Glislerowi, a Kantony Schwyz y Unterwald inszemu nazywanemu Landenberg. Ci Starostowie mieli rozkaz, aby wszelkich Sposobów zażyli na zupełne poddanie w posłuszeństwo Cesarzowi Krain tego, bądź to przekupując Głowy Kantonów, bądź drogą otwartą, y dobytym orężem, jeżeliby się droga politycznego traktowania udać nie miała. Z początku więc Starostowie z piękną postępowali powolnością, y pomniwszy nawet nie opuścili sztuczney polityki obrotów y ścieżek, iakby sobie zjednali przychylność ludu. Przecież widząc

nie-

niekuteeczność drog łagodności, ludzi tych poczelu surowo traktować, y codzień ich obarczać urywając im przywilciow. Lud wysłał do Cesarza Deputatow z Skargami przeciw Starostom, że się z niemi okrutnie obchodzili, gwałcąc ich wolności.

Bardzo zle przyjął te reprezentacye Cesarz. Znowu im naylepsze ofiarował obeyscie, ieżeliby się sami chcieli poddać; ieżeliby mu zaś odmowili te, groził im ostatnią zemstą swoją y że mocą oręża miał ich podbić. Deputaci odpowiedzieli, że gotowi byli oddać mu posłuszeństwo, winne mu od nich iako głowie Rzeszy Niemieckiey, ktorey oni Członkami byli; atoli będąc przytym wolnym ludem, y w szczegulności żadnemu partykularnemu Xiążęciu nie podległym, prosili go o potwierdzenie Przywilejow y swobod nadanych im od wielu iego Poprzednikow. Cesarz wyprawil ich twardo Memoryał odrzuciwszy. Niekontenci wielce z przyięcia Cesarza Deputaci powrocili do siebie; a Starostowie zaczęli wywierać srogości tyrannii sposobnieysze bar dziey do wzruszenia ludzi do buntu, niżeli do ich podbicia. Natychmiast wszystkie passyi ludzkich zaiadłość wzburzyła się na Szwaycarow. Widzieć było same łapania ludu, rabunki, więzienia. Wreszcie Starostowie na wszelkie rospuscili się występki, ktore łakomstwu, y bewstydnosci ich podchlebiały. Słabość ludzka, y żądza w dogodzeniu sobie mo-

gły były iakąs wymowkę podsunąć dla tych Starostów, Ale iakże justyfikować można te okrucieństwa burzące Naturę ludzką, zażyte pod płaszczem sprawiedliwości, zwłaszcza przeciwko tym, którzy więcey kredytu mieli między ludźmi, y byli przeto poczytani za Autorow odmowienia, żeby się nie poddać pod rząd Cesarza. Za naleyksze winy niezmiernie nakazywano grzywny, ktorych niepodobna było wypłacić. Na samo tylko podeyzrzenie karano ludzi, skazywano na tortury, kości im łamano, wyłupywano oczy; nakoniec dociekano naywyborniejszych szrzedkow barbarzyństwa, nad Obręby wynalazkow, ktoreby mogli wymyślić naydowcipniejszey zawziętości tyrana iakiego Minister. Takowa niełudzkość cholereę w ludziach przeciwko Rządom bez wątpienia wzniecała, lecz bójazń mąk wstrzymywała ich. Znośili w milczeniu iarzmo niezdolni będąc iakby go przez moc zrzucili, czekając na to pomyslniejszey iakiey pory. Starostowie ośmieleni że ich nikt o to nie winował, y że im wszystko uchodziło, do nowych codzień udawali się zbrodni. Przyszło aż do tego kresu, że ludzie zaiętrzeni na ostatek postrzegli, iako w żadnych inszych sposobach ufać nie mogli tylko w odwadze swoiey. Widzieli się bydz przymuszonemi, aby dla powszechney obrony w konfederacye weszli, y żeby się między sobą naradzili, o naypewniejszych sposobach, iakby się wyplatać z tey niewoli.

W trzech

W trzech Kantonach Uryskim, Szwickim, y Underwaldzkim, znalazły się trzy Osoby równo ludowi przyjemne, a z tej przyczyny osobliwie byli na celu prześladowania Starośtów; Arnold Mechtal z Underwaldu, Wancher Stuffer z Swicu, a Walterfurt z Ury. Ci ludzie raczej dobrzy byli Dzierżawcy niż Szlachta. Wszakże okropność rządu Starościniego którego doznawali społa między nimi ścisłą przyjaźń ukartowaną przez powszechne ich nieszczęścia, a utrzymaną dla tego osobliwie że każdy z nich równo był charakteru odważnego. Zeszli się potajemnie, roztrząsając między sobą Sposoby, iakby wolność Ojczyźnie przywrócić. Na ten koniec wnet konspiracyą między sobą uczynili. Obowiązali się przysięgą do zachowania wzajemnego sekretu. Przyśtali na to, aby najwięcej kto może każdy w swym Kantonie poburzył ludzi, wybierając takich, żeby im można ufać, odważnych sposobnych do wykonania tych dzieł któreby oni ułożyli. Natychmiast tedy do fakcyi tej wielu z przyjaciół swoich wciągnęli, y wyznaczyli im miejsce aby się zgromadzili na jednym placu w Kantonie Uryskim nazwanym Grutli, nakazując, aby każdy z sobą trzech nowych Kolegów z Kantonu swego sprowadził, a te dwanaście osób złączone stały się Dyrektorami całego przedsięwzięcia. Na tym miejscu, Konfederacyą swoją przysięgą ponowili, po-

C 2 sta-

stanowiwszy żeby każdy w swoim Kantonie popolity bunt wzbudził, żeby na wszystkie Zamki obronne napaść, y one z gruntu zniszczyć, a Starostów z ich Adherentami precz z kraju wypędzić. Na następującym Zgromadzeniu dwunastu Zprzysięgłych z ludźmi towarzyszonymi w tak się dostatniey liczbie znaleźli, że mogli swoich замыслов dopełnić, pokwapili się tedy na wyznaczenie 14. dnia Pazdz: w R. 1307. na generalne powstanie, chyba że poufany wielom osobom sekret miał by się wydać, a przeto owa fakcya upadać. Przecież Underwaldczykowie przełożyli, że dwie Twierdze Sarn, y Rotzberg leżące w ich Kantonie nad to były zmocnione, aby ich mogła wziąć nie wycwiczona kupa ludu, o dłuższy tedy czas prosili, aby ic wzięli wynalazkiem iakiego fertelu, mając to na pamięci, że gdyby tych dwóch zamkow nie dostali, tedy wprędce napełnioneby były żołnierzem, a Starostowie byliby w stanie utrzymać się w nich tym czasem, poki by Cesarz nie przysłał im woyska na posiłek; coby całą tę Machine Konfederatów obaliło. Uwagi te wzięły gorę w zgromadzenia. Dzień rokoshu odłożony był do pierwszego dnia Stycznia 1308. Rozłączyli się potym y powrocili każdy do siebie, dla ułożenia wszelkich gotowości. Jeden atoli trefunek nieprzezyrzany zgubiłby był tę fakcya, gdyby byli Starostowie pozorną ludu unizonością złudzeni w fałszywym nie zafy-
pia-

piali bezpieczeństwa, albowież gdyby byli sprzyśiężeni mieli nicostrożność ogłosić się z tej okazyi, y obławić przed dniem wyznaczonym swą imprezę.

Obaczmy co sprawiło owę trwogę. Starostowie wynajdowali co dzień nowe iakie gatunki Tyrannii, często do ołtatniego szaleństwa posunione. Głiśler Rządca Uryski ieden ułożył podobniejszy do głupstw iakiego Klau dyusza, Kaliguli, lub Falarysa, niż do iakiego aktu rozsądnego. Na rynku Alterffkim w Mieście stołecznym Kantonu Uryskiego rozkazał wystawić Słup; y tam Kapelusz swoy zawieścić, wydając rozkaz pod śmiercią aby wszystkie Osoby tamtędy przechodzące witały ow Kapelusz z odkrytą głową kłękając na kolana, a wszystkie te znaki względow y uszanowania oświadczając, iak gdyby tamże Starosta w osobie swojej był przytomny. Boiaźń ukarania zniewoliła lud, że się poddał owemu bałwochwalstwu. Przecież pewny nazwany Gwihelm Tell młodzieniec mało uważny, który był w sprzyśiężeniu, często koło Słupa przechodził, nie oddając respektu Kapeluszo wi. Uwiadomiony o tym Starosta, posłał aby się go spytał o przyczynę nieposłuszeństwa tego. Tell chciał się ekuzować wrodzonym grubiaństwem swoim, y że nie wiedział o wydanym rozkazie. Starosta zaś że mu nie ufał, odrzucił te wymowki kazał przyprowadzić iednego Syna Jego, ktorego Tell naybardziej ko-

kochał, a że Tella rachowano między nawyborniejszemi Strzelcami z Łuku, Starosta skarał go iakby dekretem ukarania, żeby strzałą zrzucił w znaczney dosyć odległości iabłko położone na głowie tego ulubionego Syna : obwieszczając oraz że gdyby Tell chybił, natychmiast miał bydź obwieszony. Nieszczęśliwy Ociec bojąc się zabić Syna swego powiedział, iako wołał żożyć własne życie swoje ; ale Starosta tę ofiarę odrzucił, y żeby go do posłuszeństwa przymusił, upewnił go, że gdyby na ieden moment wahał się poddać owey Sentencyi, y On y Syniego byliby w iednym momencie obwieszeni. Widząc Tell że skwirczenia iego próżne były, a raczey pragnąc uchować życie Synowi, niż sobie samemu, pozwolił iako chciał to doświadczenie uczynić na publicznym rynku, w obecności Starosty, y gminu ludu zgromadzonego na exekucyą Dekretu tak dziwackiego. Nędzny Ociec dobywa z saydaku swego strzały przykładając do łuku drżącą ręką wymierza y wypuszcza strzałę, a czy umiętność czy 'dobre szczęście mu posłużyło, zrzucił iabłko z głowy Syna swego, bynajmniey się go nie dotknął. Lud napęłnił powietrze okrzykami, tak dla oświadczenia radości swey z uwolnienia Tella, iako y z pochwałami iego zręczności. Starosta zmartwiony widząc że Tell sztucznie się przed zemstą iego wysliznął, chciał ieszcze na niego założyć sidła. Dostrzegł był że Tell

miał

miał dwie strzały u pasa, chociaż raz tylko miał strzelać. Pytał się go z tąd o przyczynę, obiecując mu pardon, iakiżkolwiek był by zamiar jego. Tell pod tym warunkiem szczerze mu się przyznał, że w gwałtowności ciężkiej zgryzoty, wyciągnął był dwie strzały z łuku swego, w statecznym przedsięwzięciu zabić go drugą strzałą, gdyby był przez nieśćczęście Syna swego pierwszą zabił. Starosta rozjątrzony tą odpowiedzią rzekł do niego, że mu darował życie dla zrzeczności jego, y żeby mu słowa danego dotrzymał; na ukaranie iednak kryminalnego zamiaru jego, miał go skazać na więzienie. Starosta natychmiast dać rozkaz, aby Tell władzony był na statek y zaprowadzony do katuszy Zamku Kusenackiego, który iest nad jeziorem Lucernskim, a y sam wsiadł z Tellem, aby był świadkiem wykonania Sentencyi. Już byli prawie połowę drogi odprawili, gdy na jeziorze tak gwałtowna powstała burza, że się w ostatnim niebezpieczeństwie znajdowali, aby się oiaką skałę nie rozbili, ponieważ nikt z Hifow nie umiał styrować w pośrodek owej nawałności. W tej prawie ostatnicy zgubie ieden z Domoowników Starosty wiedząc że Tella miano za najbiegłego Zeglarza, mówił Panu szwajcarskiemu, iako nie mieli innego sposobu salwować życia, chyba jeżeli pozwoli aby Tell był uwolniony, y do rudla dany. Pozwolił na to Starosta, y w momencie tak się stało. Tell wie-

wiele zażył trudu wyprowadzając statek z pośród jeziora, gdzie najsilniejsze były bałwany, a zciągając go ku brzegom na iedno miejsce, gdzie wierzchołek skały iedney nad wodę się podnosił. Chwycił się tey przychylney okazji, skoczył na skałę, popchnął statek nogą na frzodek jeziora, a wliuwając się pomiędzy gory, dostał się do lądu. Starosta znalazł się w pośród jeziora, potężnie natrząśniony, z ostatnim życia swego niebezpieczeństwem. Statek iednak po niemałym utrudzeniu przypłynął na miejsce nazwane *Brunnen*, Studnie, gdzie wysiadł na ląd ze wszystkimi ludzmi swoimi, y postanowił ziemią się dostać do Kussenaku. Tell przestrzeżony o tym poszedł czekać go po nad drogą iego, skrył się w krzaki, a kiedy Starosta przechodził przez wąwozy, przeszył mu strzałą serce y trupem go na miejscu położył. Spiesznie umykał, a pierwey na miejscu bezpiecznym stanął, niżeli ludzie Starosty uradzili którą drogą trzeba go było ścigać.

Dwie Kaplice rozkazano wystawić, iedną na miejscu, gdzie Starosta był zabity, drugą na skale na którą Tell wyskoczył wypadając ze statku, a te Pamiątki zachowują się zupełnie całe aż do dnia dzisiejszego. Wiadomość o śmierci Starosty wnet się po całym kraju rozeszła, Tell iednakowo powrócił do siebie opowiadając Przyjaciołom swoim, co-

kol-

kolwiek był zrobił, a upominał ich aby się co prędzey z buntem kwapili, nie tracąc iednego momentu, obawiając się aby wowym potrowozeniu nowy Starosta z Adherentami swemi nie wpadł w podeyrzenie inżey iakiey niebezpieczeńkości, a uprzedzając sprzyśięźców, żeby nie przedsięwziął środków, któreby im były nieforemne. Przecię ieden z przyśiężonych mając więcej roztropności, rozważył, że Regencya nie brała Akeyi Tella tylko iak natężenie zemsty partykularnego człeka, y osądził iż przyzwoiciy było mając wzgląd na przyczyny od Kantonu Underwaldzkiego przywiedziane, trzymać się spokojnie aż do dnia naznaczonego. Nowy iednak Rządca nie zdał się pokazować żadney baczności i na ten trefunek. Kontentował się doyrzec tego aby szukano Tella, który z osobliwą troskliwością krył się aż do momentu, kiedy bunt wybuchnął. A tak więc y sprzyśięźców roztropność, y zaślepienie Starosty równo dopomagały pomysłności rokoshu; a sekret choć z potrzeby wielu Osobom powierzony, wszakże tak wiernie był zachowany, że Starosta najmnieyszego nie miał podeyrzenia, o tym spisku aż do czasu, kiedy został wykonany.

Dnia pierwszego Stycznia 1308. który był wyznaczony na wypełnienie замыслу, sprzyśięźeni, tak pilnie trzymali się uformowanego ułożenia, że w iedenże moment po-
wsze-

wszelne było wzruszenie w trzech Kantonach. W Underwaldzie nagle wzięto dwa Zamki Sarn, y Rotzberg iedną sztuką. Wyślano tam w dostatniej liczbie odważnych ludzi, w sukniach Chłopskich, z bronią ukrytą pod odzieniem, trzymając w ręku podarunki kraiowe, które Staroście corocznie oddawano, pierwszego dnia Roku: co sprawiło, że liczba ludzi wchodzących do Zamku żadnego nie dała podeyrzenia. Garnizon był słaby, niczego się nie obawiał, łatwo było Panem się stać nad nim, a szczęśliwym się okazał, że ztamtąd z życiem uskrobał. Pod tenże czas lud Urycki opanował Zamek nowo wybudowany blisko Altorffu, nazwany Jarzmem Urykim *le Fou d'Ury*, kiedy Obywatele Kantonu Szwickiego posiadli twierdzą Louwertzką. Te fortece niało były znaczne; y Garnizony nie bardzo liczne, a iednakowo cały Kray je respektował. Lud wyziunął cholerę swoję na te instrumenta Nicwolnictwa swego, y te Zamki z ziemią zrownane były w iednym momencie. Starosta Landenberki z przywiązaniem do siebie, widząc że mu niepodobna było oprzeć się tej powodzi, a obawiając się wściekłości zbuntowanego ludu, patrzyli iakby się salwować, lecz ich dognano, y zchwymano. Przecież lud nie uczyniwszy żadney krzywdy ani Staroście, ani ludziom jego, kontentowali się że ich na granicę odprowadzili, a tam się z niemi poe-

gna-

gnali; ale musieli z przysięgą przyrzec, aby nigdy noga ich niepostała w Krain; rzadki przykład powolności w gminie rozjuszonem, który w rękę trzyma swoich przeszladowcow. Tak trzy Kantony znalazły się temi prostemi drogami uwolnione od jarzma Austryackiego Domu, y postawili się w tym Stanie wolności, który bez najmniejszey odmiany zawsze napotym zachowali.

Takie są Szwajcarskiey Wolności fundamenta. Założone były od trzech poczciwych Obywatelow, nie mających żadnego zaszczytu ani z wysokiego urodzenia, ani z obfitych bogactw, które to przychylnie są instrumenta republikańskich rokoszow. Ludzie ci natchnieni byli miłością Ojczyzny, zapaleni pragnieniem zemsty przeciwko Tyranom, niezmiecznie gorliwie wolność. Talenta tak zalecone, gdy się do zażycia ich znajdzie okazy, formują Patryotow, y Rycerzow bez pomocy urodzenia y fortuny. Ten lud wielbi ieszcze do dziś dnia Wybawicielow swoich, święci corocznie z okazałością dzień narodzenia ich; z iednakową gorącością odnawia znaki wdzięczności swoiey; śpiewa piosnki na pochwałę ich; cały Kray wykrzykuje imiona Arnolda Melehtala, Wenera Stouffachera, Waltera Fursta, brzmią w uszach z takim hukiem y chwałą iak imię Brutusa w Rzymie, Doryi w Genui, Nassaua w Hollandyi.

Albert Cesarz odebrawszy nowinę o tcy

rewolucyi zdęty zapalczywością przeciwko Szwajcarom, umyślił pośłać Woysko aby ich przywrócił do swego posłuszeństwa. Lecz dla wczesney śmierci wszystkie zawziętości iego zamysły spełzły. Albert przecieżdżając przez rzekę Rurę w Kenigsfeldzie w Szwajcarach w krotce potym zabity był od wnuka swego, którego niesprawiedliwie trzymał Xięstwo Szwabskie. Ten przypadek nayprzyjaźniejszy był trzem Kantonom, a dał im czas, aby się w lepszym stanie obrony położyli; bo Synowie Cesarscy tak byli zabawni z iedney strony, zabiegając o Koronę Cesarzską dla najstarszego Brata ich Frederyka, z drugiej strony mając się zemścić śmierci Ojca swego, że musieli w pokoju zostawić Kantony, poki się tamte interesa nie pokończyły. Ale po siedmiu lat ku końcowi roku 1315. Arcy-Xiążę Leopold Syn Alberta, zebrał woysko ze dwudziestu tysięcy, ułożywszy sobie podsunąć się pod Kanton Szwicki a trzy Kantony mieczem y ogniem burzyć. Arcy-Xiążę miał nowy pozor na osiągnięcie Kantonu Szwickiego. Sławne Opaństwo nazwane *Ermitage de la Vierge Marie*. Pustynia Maryi Panny położone w tym Kantonie dzierżąc wielkie bogactwa, y bardzo obfiterne osiadłości, częste miało kłotnie z Sąsiadami o granice, a od tey kłotni poszło do rosterkow. Opat udając się za zwyczajem tamtych czasow zażył oręża Duchownego, y rzucił Kłatwę. Podiał się

Arcy-

Arcy-Xiążę exekwowania tey Sentencyi wydanej na Nieprzyjaciół Kościoła, a z woyskiem swoim poszedł przeciwko Szwaycarom, w takim czasie gdy trzy Kantony nie mogły przeciwko niemu stawić iak trzynaście tysięcy ludzi. A przecie odwaga ich y roztropność dyspozycyi zastępowały za tę nierówność sił ich. Uwiadomieni byli że Nieprzyjaciół ko-
niecznie musiał przechodzić przez ciasną wielce dolinę blisko Morgatu. Opanowali góry, y tam porozsadzali ludzi, którzy ztaczając duże kamienie na iazdę, poranili wielkie mnostwo ludzi y koni, a tym fortelem w całym nieprzyjacielskim woysku sprawili zamieszanie. Korzystali z nieporządku tego, poszli na nieprzyjaciół z woyskiem prawda nie bardzo licznym, lecz z taką żwawością na nich uderzyli, że Austriacy do szczętu zbici zostali. Wielu ich na miejscu padło, a inni musieli wynieść z kraju. W tym samym czasie dwa Nieprzyjacielskie Korpusy, które atakowały Kantony Uryski, y Underwaldski równo były porażone y odegnane. A tak te trzy Kantony dokazały tego że z garstką ludu zlamali mocne woyska. W tych potyczkach na obronę wolności swoiey Cuda odwagi pokazali, a pamięć ich bez wątpienia powinna być tyle czczona, iak owych Lacedemończyków, którzy za podobną bili się sprawę, ale z mniejszym szczęściem w cieśninie Termopilekiej.

Zwy-

Zwycięstwo to Morgarckie było fundamentem ziednoczenia, y Przymierza Szwaycarskiego. Związek z początku od trzech Kantonow na trzy tylko lata uczyniony, zamieniony został w tey okazyi na wieczny związek, do ktorego w różnych czasach, y z różnych pobudek przyłączyły się potym insze Kantony, a że wszystkie poprzyścięły zachować to ziednoczenie, wzięli imię Eydgenossen imię Niemieckie, ktore znaczy *Uczestnicy iedneyże przysięgi*. Słusznie tu obserwowac przychodzi że ponieważ to znaczne zwycięstwo otrzymane było w Kantonie Szwickim ze trzech nayznacznięszym, y ponieważ naywięcey się zaszczytali odwagą Obywatele tego Kantonu, dwa insze z nim złączone Kantony wzięły imię *Schwitzers* Szwaycarowie, ktore imię pospolite potym zostało wszystkim inszym Kantonom, y ich zprzymierzencom, y stało się Nazwiskiem generalnym ziednoczenia.

Zawarłszy tedy w krotkich słowach historią ludu tego, aż do momentu, iak zrzucił iarzmo Austryackiego Domu, y założył fundamenta ninieyszego Stanu, zamyśl moy nie jest abym za piećmi szedł w różnych wojnach, ktore musieli ztaczać dla swoiey obrony. Tyle tylko mam intencyi mówić o Szwaycarskich interessach, ile będę widział potrzebę, aby to nas przywiodło do Epoki Ustanowienia Kantonow, y żebyśmy iasniey poznali Stan ich teraznięszy, postępując przez te stopnie po ktorych

rych oni do niego doszli. Nie dlatego żeby dzieła Szwaycarów nie miały nam wystawiać Dzieł cnoty wojennej nie mnicy chwalebnych, iak owe wstawione w historyach Greckich y Rzymskich.. Batalia pod Sempachem gdzie Arcy Xiążę Leopold zabity był, batalia pod Bazyleą przeciwko Ludwikowi XI. na ten czas Delfinowi, dwa zwycięstwa pod Granfonem y Moratem przeciwko Karolowi Smiaśemu Xiążęciu Burgundskiemu, y insze mnicy znaczne potyczki, są to Akcyje tak zdane do z bogacenia, y do ozdobienia historyi, iak wszystkie insze dzieła najsławniejszy w starożytności, gdyby były napisane od Historyków tak miłych iako są dawni. Zostawię iednak tę robotę dla ludzi zdolniejszy; przestane na tym abym tu przytoczył epoki, ugruntowania Spólnego związku trzynastu Kantonów, który związek w dzisiejszym stanie postawił Szwaycarów, y w tej formie Rzeczypospolitej pod imieniem *Corps Helvetique*. Rzesza Szwaycarska.

Od rewolucyi trzech Kantonów Uryckiego, Szwickiego, y Underwaldzkiego Dom Austriacki bez przestanku zabawny utrzymywaniem swoich pretensyi, prawie przez trzyślad pięćdziesiąt lat, a nowe coraz czynił projekta, aby te Kantony do dawnego przywieść posfuzenstwa, iak tylko obcami niebył roztargniony wojnami, albo gdy według rozumienia swego porę do tego przyiemną upatrzył. Wszystkie atoli Austriaków zamachy bez żadne-

dnego były! sukcesu, y nie tylko że nie odzyskali zbuntowanych Kantonow, lecz ieszcze Szwajcarowie oderwali od Rzeszy Niemieckiej innych poddanych, y onych do swoicy przyłączyli Konfederacy; pierwszy był Kanton Lucernski, który w rzeczy samey Austryackiego Domu był Dziedziczną ekonomią, a przecię wszedł w Konfederacyą trzech Kantonow, z ktoremi na zawsze potym złączony został. Zurych stał się także Kantonem w Roku 1351. A lubo dopiero piąty wszedł do Konfederacyi, dano mu iednak pierwsze miejsce, dla obszerności y mocy iego, y odtąd zawsze ma tę prerogatywę w porządku Kantonow. Zurych było Miasto Niemieckiej Rzeszy, a nigdy nie było częścią Dziedzicznych Dobr Austryackiego Domu. A przecię Dom ten z tey przyczyny podnosił wojnę przeciwko Kantonom, ktore naostatek porwały Hrabstwo Glarys należące do Domu Austryackiego, y zrobili potym z niego Kanton w tymże Roku 1351. Gdy się wojna ciągnęła, Kray Zugski należący także do Domu Austryackiego na tenże los padł co y Glarys, y w liczbie Kantonow pomieszczony Roku 1352. ku końcowi tegoż samego Roku; Bern Miasto Rzeszy Niemieckiej weszło w Przymierze y osmy uformowało Kanton. Te Kantony zostały przez sto dwadzieścia pięć lat w liczbie ośmiu, bez żadnego powiększenia, a z tey przyczyny dystyngwują się nazwiskiem ośmiu starych Kan-

zonow. W Roku 1481. Fryburg, y Solur przyięte były w liczbę Kantonow, Solur już był Miastem Imperyalnym, a Fryburg częścią był Dziedziectw Austriackiego Domu, kupiony od ostatniego Graffa Kyburga.

W Roku 1501. Bazylea y Szafuz obadwa Miasta Imperyalne weszły w Przymierze; w Roku 1513. Kray Appenzelski do tegoż Przymierza przyięty został, y dopełnił liczby trzynastu Kantonow, kupiwszy sobie za Summę pieniężną, wolność od Opata Klasztoru Świętego Galla, do ktorego należał.

Widziemy tedy że od czasu iak Starostwie Austriacy wypędzeni byli od trzech Kantonow, aż do czasu kiedy Appenzel wszedł w Przymierze y spełnił terazniejszy liczbę Kantonow więcej iak dwa Wiekow upłynęło. W tym przeciągu czasu, trafiały się różne przerwania pokoju między Domem Austriackim y Szwaycarami, a w Roku 1474. stanął między nimi wieczny Pokoy pod imieniem *Unio Hereditaria*, Związek Dziedziczny. Arcy-Xiążę Zygmunt nazwany *Prosty*, traktował w tey okazyi iako z ludem wolnym, a potym traktat odnowiony y potwierdzony był przez Maxymiliana Cesarza. Dom iednak Austriacki utrzymował swoje pretensye, y szukał różnemi czasami ponawiać ich, skoro się tylko podały okazye. Tron Cesarzski stawszy się w tym Domu prawiedzicznym, powabem był takich zamyśłow; przyczyniał mu

D wię-

więcey sił; Z drugiey strony ebowiązek Cesarzow, aby odzyskali dawne lenności y dobra, włożony na nich przez Kapitulacyą z Elektorami, podawał Domowi temu udatne pozory do utrzymania własnych jego interesów, iednakowo czy dla tego że Dom Austriacki osądził za rzecz niepodobną aby te Kantony do dawnego przywiódł posłuszeństwa, czyli że walnicysze wojny nie dozwoliły mu tą się zabawiać imprezą, czyli naostatek, że nasyconą przez niezmierne nabyte Prowincye Domu tego ambicya, od tego czasu iak osiada Tron Cesarzki, sprawiła w nim wzgardę y zaniedbanie o tym kraju; to pewna, że więcey iak od stu lat zdaie się że cale odstąpiła projektu przywrocenia sobie Szwaycarow. Przynamnienicy daie się to widzieć pod czas Traktatu Monasterckiego, Dom Austriacki zezwolił za wdaniem się Francyi, y inszych Potencyi na uznanie Szwaycarow iak ludu Wolnego, y od Rzeszy Niemieckiey nie dependującego.

Jużem to wytknął, że Kantony więcey mieli wojn dłuższych, y kosztownieyszych z Szlachtą mecną, y z Duchowieństwem Szwaycarskim, niżeli z Xiążętami Austriackiego Domu. Szlachta ci ktorzy dependowali albo od Państwa Niemieckiego, albo od Domu Austriackiego, zwyczajnie z niemi w raz trzymali. Z drugiey strony mieli swoje szczegulne cele, y szukali rozprzestrzenienia Dzia-

dziństw swoich, zabiegając o to iakby podbić
ktory Kanton. Zaczyn ile razy mieli Szway-
carowie iaką kłótnią z Austryackim Domem,
pewni byli że ze wszystką Szlachtą kraio-
wą mieli do czynienia: à iako wszystka Sza-
chta łączyła się przeciwko Miastom, tak Mia-
sta nie miały sposobu inszego iakby się od gro-
zliwych niebezpieczeństw uchronić, tylko for-
mując sobie nayscisleysze na wspólną Obronę
przymierza. Dozicerano więc tego że te wszyst-
kie małe Rzeczypospolite Szwaycarskie po-
czątek swoy wywodzą z potrzeby raczey po-
wszechnego niebezpieczeństwa, niżeli z układu
namyślonego, aby ustanowili Rząd podług plan-
ty owych Greckich Rzeczypospolitych, które
się razem łączyły aby były mogły wystarczyć
przeciw Krolom Perskim. Pomyślności Konfe-
deratów, ktorym fortuna we wszystkich pra-
wie okazyach sprzyiała, dały do rozumienia
wszystkim inszym Miastom, że nie miały za-
dnego sposobu do ostrzeżenia bezpieczeństwa
swego, tylko wchodząc w przymierze z Kan-
tonami, które przeto wielce się rozprzestrze-
niły, a do takiego stopnia dostojęństwa przy-
szły, iż niektorzy ich Sąsiedzi, nie mogąc bytż
od nich przycięci iako Kantony, kontentowali
się aby przypuszczeni byli iako Sprzymie-
rzeńcy, wierząc że byli bezpieczni pod ich
protekcją.

Sprawiłbym tęsknicę Czytelnikowi,
gdybym wchodził wszczegulne wykła-

dy wszystkich woyn, które Szwaycarowie z Szlachtą Kraiową ztoczyli, złożoną po części z naymożniejszych Panow, iako to Graffow, Kyburgow, Torbegow, Arbergow, Gruyelow, Nidawow, Thunow, Lentzburgow, y wielu inszych, bez których to imion obejdzie się choć tu niewspomnę. Natęy więc uwadze przestane, że Kantony trzymając się w ściśłym związkū miały co raz więcej korzyści nad większą częścią Szlachty. Potężne te familie iedna po drugiej wygaśły, bądź to biegiem natury ludzkiej, bądź przez straty poniesione, w owych woynach długich y krwawych Swaycarowie stali się Panami, wielu Szwajcarskich Maiętności, a temi sposobami do tego stopnia mocy doszli, w którym ich dziś widzimy.

ROZDZIAŁ III.

O trzynastu Kantonach, licząc każdy w szczególności.

ROztrząsnąwszy w pierwszym Rozdziale iakie jest położenie, iaki grunt, y iakie powietrze w Szwaycarach, przełożywszy w drugim Rozdziale ogulnym zebraniem historyą tego Kraju, a przyprowadziwszy ją aż do ni-

nińcyszego Stanu; rozumiem że przyzwolta
 iest abym coś mówił o każdym Kantonie w
 szegulności, niżeli wnidę w przełożenie ich
 rządu, sił, y dochodow. Zamyśl moy nie iest,
 abym opisał Miasta y inne ciekawości, które
 zwyczajnie są celem szperania zagranicznemi
 bawiących się podróżami, nie podeymę sie tey
 pracowitey roboty, którą mi wielu z nich
 oszczędzili, pomyślnie ją wykonawszy. Wię-
 cey do mnie nie należy, iak żebym pierwszy
 rzucił geograficzny Kraiu tego rysunek, aby ich
 można ieden od drugiego rozeznąć, y żeby
 tego wszystkiego zrozumienie ułatwić, co ie-
 szcze mam mówić razem o tych Kantonach.

*Porządek, iakim dziś idą trzynastcie
 Kantonow, według mieysc, które osiadają na
 Seymach walnych, iest:*

Zurych, Bern, Lucern, Ury, Szwic,
 Underwald, Zug, Glarys, Bazylea, Fryburg,
 Solur, Szafus, y Appenzel.

Kantony Dyssydenckie są: Zurych,
 Bern, Bazylea, Szafuz, więcęcy iak dwie z
 trzech części Kantonu Glaryskiego, y więcęcy
 iak połowa Appenzelskiego: wszystka reszta
 Kantonow są Wiary Rzymkiey Katolickiey.

Bern, iest ze wszystkich Kantonow bez
 najmnieyszey sporki nayznacznieyszey, tak co
 się tycze mocy y rozległości iego, która czyni
 blisko trzecią część Szwaycarow, iako też że
 iest powszechnie Kray nayżyźnieyszey. Na
 dwie części iest podzielony, iedna nazwana iest

Część

Część Niemiecka, druga Część Rzymska albo Francuska, z przyczyny różnych języków tam zwyczajnych: Część Rzymska albo Francuska popolicie nazywa się Kray Wadzki le Pays de Vaud, wyrwany Xiążętom Sabaudzkim w Roku 1536. a jest nayobfitszy, y naypiękniejszy w całej Szwaycaryi. Znajduie się tam wiele Miast, y Miasteczek, iako Lozana, Weway, Morges, Roll, Nyon, Muldon, Awanches, Payerna, Morat, Grançon, Ywerdun, y niektóre insze mniej znaczne. W kraju Niemieckim, prócz Berny Stolicy, znajdują się Burgdorf, Aarburg, Lentzburg, Araw, Bruk, Tun, y wiele inszych. Temi wszystkiemi Miastami ozdobiony jest Kanton Bernski, tym czasem w wielu inszych małych Kantonach ani jednego Miasta nie widać, a w inszych oprócz Miasta Stofiecznego, nie ma żadney znaczniejszey osiadłości. Kanton Bernski podzielony jest na siedm dziesiąt dwa Powiaty, rządzone od tyluż Starostów, którzy wszyscy są członkami Rady dwóch set w Bernie, a co sześć lat odmieniają się.

Kanton Zurychski jest po Bernie naybogatszy, y nayobfzerniejszy, nie jest tak wielki, iak Bernski, ale jest związleyszy y trzymający się iak w wianku, a iak rozumiem bogatszy co się tycze rozległości Ziemi, lud tam więcej się bawi handlem, y ustanowiono w tym wielu wysmienitych Rękodził. Zurych ma dwadzieścia cztery Powiatów, między

dy ktoremi trzynastcie jest mało ważnych. Starostowie tych Powiatów zwyczajnie w Mieście Zurychu Miejską, a z niego niewychodząc u siebie sprawują Urzędu swego interesa. Są inżedwa Powiaty, Steinski, y Wintérburški tak obszernemi opatrzone Przywilejami, że Kanton Zurychski, nie więcej nie ma w tych miejscach, tylko jedną prostą naywyższą Zwierzchność; lud tych dwóch Miast, swoje ma Prawa, y Magistrat osobny, Regencya lub rząd Kantonu ma tam tylko niższych Urzędników dla wybierania dochodów, które się Panu Naywyższemu płacą. Nie zostały się więc tylko dziewięć Powiatów okazałych, gdzie Starostowie powinni zawsze mieszkać, mają tam władzę arcyobszerną, znaczne przytym pożytki do ich Urzędu przywiązane.

Kantony Bazyleyski, y Szafuski tak szczupłe mają ośiadłości, że co do Woyska, nie mogą się z nim popisać, y dlatego całe się do handlu udali, co wszystek ten Kray zhogaci o. Bazylea powiżecnym mniemaniem naypiękniejszy jest w Szwaycarach Miasto, a drugie po nim liczyłbym Szafuzę. Bazylea dawniey miała Biskupa, który po stopniach wstępując do tego przyzedł, że wraz dwie władze złączył Duchowną y doczesną. Gdy zaś Miasto Sektę Kalwińską przyeło, Biskup z niego wypędzony był, y stracił wszystkę nawet w Kantonie władzę. Przecież zachował naywyższą

szą zwierzchność w znaczney tego Biskupstwa Części, y iest Xiążęciem Państwa Rzymickiego. Mieszka zwyczajnie y sam y iego Kapituła w miejscu nazwanym *Porentru*, dla czego Proteſtanci dali mu imię *Biskupa Porentrckiego*, ale Katolicy nie przestają nazywać go *Biskupem Bazylejskim*. Kray w teraźniejszy Biskupa tego poſeſyi, leży na południe od Alfacyi, między Wolnym Hrabstwem, y kraiem Solurskim, Obywatele tamteysi w tak rozciągłe opływają Przywilecie, że Biskup nie ma, tak mówiąc, tylko imię Pana, y pozwolenie wybierać Podatki naywyższej Zwierzchności należące. Ci ludzie mają ſwoie Prawa, y ſwoy oſobny Magiſtrat, mają nawet Prawo, że mogą czynić Przymierza z inſzemi Stanami, y oddać ſię ich protekcyi. Mocą tego Przywileju Poddani Dyſſydenci Biskupa Bazylejskiego, zwaſzcza Obywatele Munſtertalscy ſą w Przymierzu z Kantonem Bernskim, y pod iego ſamego protekcyą. Widziałem ſkutec ieden tego Przymierza w Roku 1706. Biskup Bazyleyski chciał tam wprowadzić iakięś Nowość, rozciągnąć Władzę ſwoią, y Prawa przestąpić. Munſtertalczykowie zanieśli o to ſkargę do Kantonu Bernskiego, y upraszałi o wſparcie: Kanton natychmiast poſłał im cztery tyſiące ludzi na pomoc, a Woyſko to nie wyſzło z tamtąd aż Mieszkańcy tamteysi wſzystkie ſwobody y Prawa ſwoie odzyskali, mimo wſzelkich zabiegow, y uſi-

łowania Biskupa. Zwyczaj ten że Poddani mają wolność czynić przymierza z Obcemi Panami, y udawać się do ich Protekcyi zdałby się extraordinaryiny w innym kraju; wszakże w Szwaycarach pospolity jest, y nie potrzebniejszego nie było w takicy okoliczności: bogdyby Porentruscy zostawieni byli na łasce Biskupa ich, od dawnego czasu, jużby wyzuci byli z ich Religii, aniżby teraz wzianka była o ich Przywileciach.

Kantony Bazyleyski, y Szafuski każdy z nich nie ma tylko cztery lub pięć Powiatow, mało znacznych, tak dalece że nayprzedniejsza siła tych Kantonow nie zasądza się tylko na bogactwach ich Miast.

Między Katolickiem i Kantonami Lucerna, Fryburg, y Solur naymożniejszy są. Pierwszy z nich przez rozległość Ziemi swojej, drugie dwa dla buyności, gruntu, a mianowicie Solur, który jest daleko lepszy. Stołeczne tych trzech Kantonow dość piękne są Miasta, y dla tey przyczyny Solur jest pierwszym mieyscem Rezydencyi Posłow Francuskich, a Lucerna rezydencyą Posłow Hiszpańskich y Nuncyusza Papiezkiego. Lucernski Kanton nie jest tak wielki iak Zuryski, a daleko jest mniej żyzny, bo nie dosyć wydaie ani zboża ani wina, ile potrzebują tamteys i Mieszkańcy, y muszą to kupować od Sąsiadow swoich. Solur y Fryburg mając dostatkiem zboża, calc są bez wina, ale tanio mogą

mbą go kupić w Krain Waudzkim y Nefzatelskim, Lucerna ma szefnaście Powiatów, Fryburg piętnaście, a Solur dziesięć, które pospolicie pożyteczniejsze są, niżeli Powiaty Bazylejski y Szafuski, iednakowo nie mają z nich tyle zysku, ile w Kantonie Bernskim.

Sześć inżc Kantonu Ury, Szwic, Underswald, Zug, Glarys y Appenzel powiększnie nazwane są *les petits Cantons*, Małe Kantonu, y nie ofobliwego nie mają. Nie widać tam ani iednego Murowanego Miasta, a Altorf, Zug, y Szwic, są tylko piękne Wsi.

Cały Kanton Uryjski zamyka się w iedney tylko dolinie, ciągnącej się od Gór Sw. Godarta, przerzniętej rzeką Rursą która częstokroć wielką iey część zalewa. Wino się tam nie rodzi, ani tyle zboża ileby trzeba dla żywności Mieszkańców: Gory iednak otwierają pastwiska na niezliczone trzody bydła, które przedają do Włoch, a tym sposobem mają za co kupować sobie potrzebnych żywności, Kanton ten ieden tylko ma Powiat nayuboższy; przecież że ten kraj jest gościnnie uczęszczany przez iadących z Szwaycaryi do Włoch, dla postanowione na towarach przechodzących przynoszą mu cokolwiek zyska.

Kanton Swicki pełny Gór nie ma w naylepszych miejscach iak dwie lub trzy ciasne doliny, podobnego prawie gatunku iako Ury-

Uryskie. Trzy tylko są w tym Kantonie Powiaty, z pomierną nader intratą.

Unterwald zupełnie jest jak Szwic tak w obferności, iako w gatunku Gruntow. Ośm tam tylko jest Wsi, bez żadnego Powiatu, a że kraj jest dziwnie gorzyły, Kanton ten mało bardzo przydać Szwajcarom sił y ozdoby.

Zug jest Kanton maleńki, lecz daleko żyzniejszy niż dwa przeszłe, na chleba y winę tyle ile mu potrzeba. Liczy Powiatow sześć z szczupłemi dochodami. Więc albo Miasteczko Zug maia za naysiękniejszy w małych Kantonach.

Glarys nic inszego nie jest, tylko jedna Wielka dolina, której znaczniejsza Wieś dała imie Kantonowi. Na tej Dolinie rodzi się zboże, a po gorach pasie się bydło: Obywatele muszą u Sąsiadow swoich w inше opatrować się potrzeby; Ma bardzo piękny Powiat, z dość dobrą intratą a przez osobliwe między współobywatelami ułożenie, wraz z Kantonem Szwickim jest współarbitrem wszelakich sporek, które się trafić mogą między Opatem S. Galla, y poddanemi Jego Tockemburczykami.

Appenzel jest ostatni Kanton y według liczby y podług dochodow. Zamyka się cały w jedney rozciągłej dolinie tak nie płodney, że Mieszkancy powiększey części nie czym innym tam żyją tylko mlekiem y serem. Ma-

ią ich za lud naygrubszy w Szwaycaryi, a tak dalece im schodzi na wygodach do życia, że znaczniejszy między niemi ludzic nie czym innym się zabawiają, tylko szukaniem mieysca w Służbie Cudzoziemskiego Pana iakiego. Powiedziałem już że kray ten dawniey należał do Opatow S. Galla, od których kupił sobie wolność; ieszcze mam tę uwagę wreścić iż niektorzy mniemają że ten Kanton wziął imię swoje od iedney Celki wystawioney przez pewnego Opata S. Galla, w ktorey ten Opat, y następcy Jego zwykli się byli zamykać w dni uroczyste Nabożeństwa; y że dla tey przyczy ny zostało się mu imię w łacińskim ięzyku *Abbas Cella*.

Wystawiwszy tedy skrocone iak tylko mogłem zebranie Wiadomości szczegulnych o trzynastu Kantonach; nie godzi mi się opuścić, niżeli skończę ten Rozdział, abym nie miał cożkolwiek namienić o Hrabstwach lub Powiatach należących do wszystkich ogułem Kantonow, albo też wspólnie do niektórych tylko z pomiędzy nich, ponieważ ich nabyli woyskami swemi wraz złączonemi, w przeciągu wojen ktore podeymowali przeciwko Domowi Austryackiemu y inszym Xiążętom.

Powiatow wspólnie należących do Kantonow trzynastu jest dziewięć. Hrabstwo Badskie; wolne Powiaty tak nazwane *Frey-Ambter*: Hrabstwa, Turgow, Sarganc, y Rhintal, cztery Powiaty Włoskie Lugano,

Le-

Locarno, Mendryzo, y Walmadya: z trzema Miastami tej Krainy nazwanemi Bremgarten, Mellingen, y Rapperswyl.

Hrabstwo Badkie zdobyte było nad Domem Austryackim od Ośmiu Kantonow dawnych w roku 1415. To Hrabstwo iest tak wielkie, iak niektore mnieysze Kantony, a pola w nim lepsze są. Miasto Stołeczne żadney nie ma osobliwości, tylko wody cieple, a iest miejscem rezydencyi dla Polśa Cesarfskiego. Ziażd tam wyznaczony dla ukartowania pokoju między Francją a Cesarfskim Państwem, bez pochyby daie mu nowe przewisko. Obywatele tamteysi wszyscy są Katoolicy Rzymscy.

Turgow dosyć iest nie małej rozciągłości. Trawenfeld iest Stolicą. Wzięty iest od Domu Austryackiego w iednymże czasie iako y Bad od siedmiu z dawnych Kantonow, Mieszkańcow naywięcej tam iest Proteſtantow.

Sarganc iest Hrabstwo leżące na granicach Gryzonow, mało się rozciąga, a intraty iego są cienkie, kupione było to Hrabstwo od dawnych Siedmiu Kantonow, u ostatniego Grafa tego imienia Roku 1483. y zawsze potym zostało poddane Zwierzchności tych Kantonow. Obywatele tamteysi są wszyscy Katolikowie Rzymscy, wyjąwszy iedno tylko Zgromadzenie.

Frey-

Freyambter albo Powiaty wolne, nie mają tylko bardzo małą osiadłość nazwaną niegdyś Hrabstwo Ror, porwane było od Domu Austriackiego, przez siedm dawniejsze Kantony w ten czas kiedy Hrabstwo Badskie. Obywatele tamteysi są wszyscy Rzymscy Kato-
licy,

Rhintal jest szczupły kray rozciągający się po nad Renem z strony Zachodowej od Hrabstwa Werdenbergskiego, aż do jeziora Konstanckiego. Wydarty był Domowi Austriackiemu przez siedm pierwsze Kantony w tymże czasie iako y inne Hrabstwa. A kiedy Appenzel wszedł w związek, udzielono mu częśćkę naywyższej Władzy nad Rhintalem mając wzgląd że Appenzel czynił niejakie pretensye do tegoż kraju. Mieszkancy więcęcy iak dwie części ze trzech są Dyssydenci.

Co się tycze trzech Miast, Mellingen y Bremgarten są położone w Hrabstwie Badskim y w trzech Powiatach, ale od nich nie dependują a mają swoje Prawa, y Urzędników, lubo były nabyte w iednymże czasie iak Bad, y Powiaty, y lubo iedneyże naywyższej władzy podlegają.

Rapperstzwyl, leży nad iezio-rem Zuryskim na końcu bardzo długiego Mostu, krory idzie przez iezioro. Wzięty był Domowi Austriackiemu przez Kantony Uryski, Szwicki, Underwaldski y Glaryski w roku 1458.

Cztery Powiaty Włoskie Lugano, Lo-

carno. Mendryzyo, y Walmadya, rozciągają się po Alpach z strony Włochow. Przedtym czyniły część Medyolańskiego Xięstwa; od ktorego oddzielone były przez Xiążęcia Maxymiliana Sforcyą który ie dał Szwaycarom Roku 1573. nadgradzając im za ich wierne usługi uczynione mu od nich pod czas Woien iego; teraz należą do dwunastu pierwszych Kantonow. Kanton Appenzel niebędąc przyięty do związku, aż w kilka miesięcy po tym nabyciu, nie ma za to żadney do zwierzchności części.

Cztery te Powiaty na kilka mil się rozciągają, a choć Kray iest gorzyſty, iuż atoli tchnie powietrzem Włoskim. Dwa pierwsze Powiaty są Miasta okazałe, z tak wielkimi przywilejami, że Naywyższa zwierzchność lub Starostowie tam posłani, nie wiele z nich korzystają. Obywatele tych Miast są wszyscy Katolicy Rzymſcy a do tego tak ściśli, że kiedy który Kanton Protestancki posyła tam według kolei Starostę swoiey Religij, niegodzi mu się w własnym swoim Domu teyże Religij Obrządkow sprawować.

Bellinzona, Walbruna, y Rywiera są trzy insze Powiaty sąsiedzkie pierwszych. Spólnie należą do trzech Kantonow Uryskiego, Szwickiego y Underwaldzkiego, nabyte są podczas Woyny z Xiążętami Medyolańskimi; Kantony te otrzymały tam naywyższą zwierzchność Traktatem Pokoju w Roku

1516. a zawsze potem w spokojnym tych Powiatow zostawały dzierżeniu.

Abym nic nie opuścił, co tylko warto jest wspomnienia, muszę tu namienić o małej Baronii *Alt Sax* rzeczony należący do Kantonu Zurychskiego, y do Hrabstwa Werdenbergskiego, które należy do Kantonu Glaryskiego, a obadwa położone są nad brzegami Renu, wyżej miejsca gdzie ta Rzeka wpada Wierżoro Konstancyjskie. Jest tam jeszcze inny Powiat nazwany *Gasteren* należący do Szwickiego y Glaryskiego Kantonow, a leży między Jeźiorami Zurychskim, y Wallenstacim na brzegach Rzeki Limatu.

Znajdują się jeszcze w Kraiu Wodskim cztery okazałe Powiaty, równo należą do Kantonow Bernskiego y Fryburskiego gdyż nabyte były złączonym tych dwóch Kantonow orężem, w owych czasach kiedy kraje te oderwane zostały od Domu Sabaudzkiego. Te Powiaty są, Morat, Granson, Echaleus, y Schwartzenburg, Zwierzchność Bernska y Fryburska, koleynych posyłaia tam Starostow co pięć lat, a trzeba to obserwować, że kiedy Starosta jest z jednego Kantonu, przez wszystkie czas rządzenia swojego w jednym z tych czterech Powiatow szczególnie jest poddany dyrekcyi y władzy drugiego Kantonu.

Trzeba y to przypomnieć, że wojna ztoczona Roku 1712. między Kantonami.
Zu-

Zurychskim y BERNskim z iedney, a między Lucernskim, Uryskim, Szwickim, Underwaldskim y Zugskim z drugiey strony, sprawiła znaczne odmiany w własności Powiatow, które były wspólnie dzierżone. Albowiem Traktatem kończącym tę wojnę, całe Hrabstwo Badskie, połowa wolnych Powiatow, zawierając tam osobliwie Miasta Bremgarten y Rapperschwył, ustąpione zostały dwom Kantonom Dyssydenckim, zachowując iednak Kantonowi Glaryskiemu częśćkę, która mu należała, bo ten Kanton całe się do kłotni nie mieszał. Nad to ieszcze Kanton Bernski przypuszczony był do uczestnictwa naywyższej Władzy nad Turgowem, Sargancem, y Ryntalem, y nad drugą połową wolnych Powiatow, czego nie miał przed wojną, ponieważ Woyška Bernskie niedopomagały do nabycia tych Krajow.

Wszystkie te Powiaty w społeczności do Kantonow należące rządzone są od tyluż Starostow wybranych przez Kantony mające wspólnie naywyższą Zwierzchność. Każdy Kanton wyznacza Starostow iak na niego koley przydzie, Starostowie odmienieni bywają iedni co siedm, drudzy co sześć lat: nad czym potrzeba uwagę uczynić, że ci Starostowie nie sprawują się z Administracyi swoiey iednemu Kantonowi od ktorego są nominowani, lecz powszechnie wszystkim Kantonom, które równo mają Naywyższą Zwierzchność.

ROZDZIAŁ IV.

O Rządzie Kantonow.

TRzynaście Kantonow iest tyleż Rzeczypospolitych złączonych iedną Konfederacyą, atoli ieden od drugiego różnią się formą rządu. Arystokratyczny rząd iest w siedmiu Kantonach, a w sześciu inszych Demokratyczny. Siedm rządow Arystokratycznych są Zurych, Berna, Lucerna, Bazylea, Fryburg, Solur, y Szafuz. A zaś Ury, Szwic, Unterwald, Zug, Glarys, y Appenzel są Demokratyczne. Ta w Kantonach różność rządow, byđż może, pochodzi ze stanu, w którym się każdy z nich znajdował w tenczas, gdy się w Kantony obracały. Każdy z pierwszych siedmiu zawierał się wiedzny tylko Mieście, z szczupłemi gruntami należącemi do niego, zaczym władza Prawodawczyna naturalnie do Obywatelow Miaста tego należała, a rzeczy tak ułożone zostały w tym stanie, gdy Kantony rozprzestrzeniać poczęły granice swoje przez znaczne nabycia. Szczęć drugie Kantony nie mając cale ani Miaśt, ani wsi ktoreby nad inszemi Mieszkańcami dostojęstwa iakiego pretendowały, Kray podzielony był na zgromadzenia, każde zgromadzenie mając rowne Prawo y iednakowc Pretensye do naywyższy władzy, władza ta koniecznie byđż

bydź musiała podzielona, a rząd sam przez się wziął formę Demokratyczną. Niechęć ia jednak przyczyny tej różności w rządzie Szwaycarow wyznaczać, a Czytelnika iakby do labiryntu iakiego wprowadzę, przełożwszy naprzód formę rządu w siedmiu Kantonach mających Stołeczne Miasta, udam się potem do Demokracji reszty sześciu Kantonow.

Rząd siedmiu Kantonow mających stołeczne Miasta równo zasada się na Arystokracji. Znajdują się jednak okoliczności dla których różne są tej Arystokracji podziały. Wielowładztwo czyli Arystokracja jest jednakowe co się tycze poddanych, którzy nie są obywatelami, albowiem sami tylko Obywatele czyli Mieszczanie stolicy każdego Kantonu mają Prawo do iakiejsz części rządu. Przecież znaczne postrzegamy różnice w porządku nawet Obywatelów czyli Mieszczan w tych Stolicach. W kantonach Zurychu, Bazylei y Szafuzie niższa Klasa Obywatelów y społeczności Kupców na pokolenia podzielone część mają w rządzie. Wybrani od pokolen, przyięci bywają do Rady naywyższej. W kantonach zaś Bernie, Lucernie, Fryburgu, y Solurze, Prawo nominowania do Urzędów w Naywyższej radzie wakujących, nie należy tylko do małej Rady złożoney ze dwudziestu siedmiu Osob, którym asystują niektórzy znaczniejsi Urzędnicy z wielkicy Rady, ale

Ez w mniocy-

w mniejszey liczbie; a ponieważ te osoby same tylko mają prawo Elekcyi, nie zapomną nigdy dać preferencyi Krewnym, y Przyjacjom swoim, na wypełnienie miejsc zawakowanych, Kupcy y ludzie pospoliccy są tym samym ekskludowani od wszelkiego uczestnictwa Naywyższej władzy, co można będzie obaczyć iak będę mówił w szczególności o tych rządach.

Atoli kiedy różne ustawy w rządzeniu Miast podzielonych na pokolenia, y w innych Miastach które się tak nie dzielą, nie są całkiem istotne; przestaną na tym abym dokładnie przełożył Rząd Bernski, a im głębiej tę materję traktować będę, wytknę główniejsze Artykuły któremi rządy innych Miast różnią się od rządu tej Stolicy.

Władza naywyższa Kantonu Bernskiego jest w wielkiej radzie, która to rada, kiedy jest zupełna, składa się ze dwuchset dziewięćdziesiąt dziewięć Osob. Ponieważ zaś blisko dziewięćdziesiąt dziewięć Osob prawie zawsze są nie przytomne, bądź to Starostowie różnych Powiatow, bądź inni dla innych okoliczności, rzadko się w tym zgromadzeniu więcej nad dwieście Osob znajduje, a stąd dano mu imię Rada dwuchset. Ta rada, czyni wojnę, pokoy, przymierza, szafuje publicznemi dochodami w skarbie złożonemi, y wszystkiemi Urzędami Obywatelskiemi, byle były iakieś wagi, y ogólnie wszelkie czynności naywyższej władzy sprawuje.

Z tej

Z tey Rady dwochset, wyciąga się druga, nazwana *Senat*, albo *mała rada*, złożona z dwudziestu siedmiu Osob, rachując tu dwie pierwsze głowy nazwane *Avoyers Prezydenci*, ktorzy w dwoch radach każdego roku koleją prezydują. Członki tey rady właściwie są nazywani *Senatorowie* lub *Raycy*, a dwóch najmłodsi z nich nazywają się *Raycy Sekretni*. Ci młodzi Raycy, strożami są wolności ludu, urząd ich podobny jest do urzędu *Trybunów ludu* w Rzymskiej Rzeczypospolitey, mają moc zwołania wielkiej rady, jeżeli iaka propozycja jest, albo iaki ułożony projekt, ktoroby sądzili nadwerczężający Prawa y swobody ludu czyli Obywatelow, każdego także czasu gdy dla innych uwag sądzą tego potrzebę.

Ten mały Senat codziennie się zgromadza wyjąwszy Niedzielę, a sprawuje wszystkie potoczne rzędu interesa. Rada wielka nie zgromadza się tylko dwa razy w tygodniu, chybaby się trafiły przypadki nadzwyczajne. Ta mała Rada albo Senat ma takie prerogatywy dla siebie osobliwe, między innymi, że dysponuje wszystkimi Kościelnymi Beneficyami, y pewną liczbą Urzędów świeckich. W reszcie żeby w krotkich słowach tych dwóch rad poznać funkcyę, może się mówić, że rada Wielka ma władzę Prawodawczą, a Mała rada władzę wykonania Praw, procz extraordinarynych przypadków y to bez przykładu.

Powiedziałem już że Senatorowie bio-

ra się z wielkiej rady gdzie osiadała miejsce swoje, ile razy się też Rada zgromadza. Tak tedy są członkami wielkiej Rady, a Senat się tam zmierzany znajdować, tak dalece, że go nie masz, kiedy rada wielka jest zgromadzona.

Co się tyczy Prawa Elekcyi, to się zupełnie znajduje w dwóch zgromadzeniach, a te obierają wzajemnie Członki wielkiej y małej rady: to jest Wielka rada ciągnie z pomiędzy siebie nowego Konfiliarza czyli Senatora, gdy które miejsce zawakuie, z tym przecież ostrzeżeniem, że Ociec z Synem, ani dwóch braci, nie mogą być w jednym czasie w małej radzie, a z drugiej strony miejsca wakujące w Wielkiej radzie nominowane bywają przez Senat, który sobie przybiera szesnastu ludzi z wielkiej rady. Miejsca zawakowane w Senacie zaraz napełniają po pogrzebie zmarłego Senatora, trzeba bowiem żeby ta rada zawsze zupełna była, w Wielkiej zaś radzie czekała z promocją aż zawakuie dziećmiędziesiąt, albo sto miejsc, co się nie trafia tylko co dziećmię albo co dziećmię lat. Przeciagu rozdania miejsc wakujących tę dała przyczynę, iż tym sposobem mała okazywała wielką liczbę osob pretendujących w jednym czasie kontentować; ale prawdziwa przyczyna jest, że Senatorowie żyjący w Wielkiej radzie, tym sposobem mnicy mają konkurrentów do Powiatów, y innych urzędów, ponieważ wszystkie funkcye gdzie należy mieć ludzi poufa-

ufaktych, nie mogą być dane tylko członkom wielkiej rady.

Szesnaśtu ludzi Rady wielkiej, którzy wchodzą do Senatu gdy zachodzi nominowanie do wakującego miejsca, nazwani są *Seize-niers Szesnaśtnicy*, z racyi liczby ich, a wybierani bywają między dawnymi Starostami, to jest między temi, którzy wypełnili liczbę lat przepisaną w którym Starostwie czyli Powiecie; atoli żebym jasniey przełożył początek y urząd Szesnaśtników, muszę krotką uczynić dygresyą.

Znaydują się w Bernie dwanaście społeczeństwa, czyli towarzystwa kupieckie, które Opaństwami zowią, cztery wielkie, a ośm mniey znacznych. Każdy Mieszczanin, Szlachcic lub kupiec obligowany jest wpisać się w rejestr do jednego z pomienionych społeczeństw czyli kompanii, ponieważ miejsca w radzie dwóchset, y wszystkie znaczniejszy Urzędy nie bywają dane tylko ludziom tych kompanii, każde z tych Opaństw ma swego Kapitana lub Szefa nazwanego szesnaśtnikiem, bo wielkie Opaństwa mają ich po dwóch, a małe każde po jednym, co składa liczbę szesnaśtu. Ci szesnaśtnicy powinni być członkami Opaństwa, któremu prezydują, a jużem ostrzegł, że są wybrani między dawnymi Starostami, którzy są w radzie dwóchset, a znaydują się bez urzędu. Zaczynając kiedy trzeba obierać nowych szesnaśtników, wszyscy dawni Starostowie zgroma-

dza-

działają się każdy w swoim Opactwie, gdzie należy obierać szesnastników; ta elekcya odprawia się losami, nie wielością głosów. Kładą w worek tyle gałek, ile jest Pretendentów. Jedną tylko jest Złotą, insze miedziane, kto wyciągnie Złocistą gałkę, zostaje Szesnastnikiem. Toż samo zachowanie się po wszystkich Opactwach w obieraniu Szesnastników, co ordynaryjne stało się pierwey niżeli mieysca zawakowane w wielkiej radzie bywają napełnione. Szesnastnicy obrani zostają na mieyscu, poki nowa promocyja w Wielkiej radzie nie nastąpi, co iakem już powiedział, nie przypada tylko co dziewięć lub dziesięć lat.

Szesnastnicy oprócz Prawa nominowania do wakujących mieysc w radzie wielkiej wraz z Senatem, mają także insze prerogatywy partykularne, a są bardzo znaczne; są prawdziwie reprezentujący Obywatelów w wielkiej radzie, gdzie każdy z nich obowiązany jest mieć staranie, aby się tam nie niecierpiło z uszczerbkiem swojej społeczności czyli Opactwa, nie tylko reprezentują Miasto, lecz oraz są iakoby stróżami całego Stanu, mają moc sami tylko czynić reprezentacye w radzie o krzywdy Obywatelów, proponować nowe prawa, gdy je widzą pożyteczne, a znosić dawne, jeżeli rozumieją że są szkodliwe czyli to ogólnie Dobru popołitemu, czyli w partykularności Dobru ich Opactwa. Nakoniec przez pewny nader krótki czas sami są Naywyżsi
wła-

władnicy Kraiu wraz ze czterema *bannerets* Chorażemi: gdyż co rok przez trzy dni Wielką Noc poprzedzające zawieszono są wszystkie Urzędy Stanu, oni mają moc roztrząsnąć iak się sprawują wszystkie Członki Rządu, y wyrzucić z Urzędow y z mieysc w wielkiej radzie tych wszystkich, których winnych znaydą. Przecież rzadko tey powagi zażywiają, y tak wszyscy Urzędnicy wracają się do swoich funkcyi w poniedziałek Wielkonocny, chyba żeby który z nich znalazł się oczywiście winnym iakiey zbrodni. Czterech Chorażych y Szesnaściny nie mogą nikogo z zasiadających w wielkiej Rady wyrzucić, chyba że ich sentencya od tey rady potwierdzona będzie, mogą zaś kassować Senatorow, byle się znalazły dostateczne przyczyny, a natenczas od Dekretu ich żadney nie maśz appellacyi.

Wyraziwszy Urząd Szesnaścinkow, idę teraz do przełożenia, iakim sposobem postępują do napełnienia mieysc zawakowanych w wielkiej radzie.

Jużem rzekł, że Elektorowie są Członkami Senatu, y szesnastu Szesnaścinkow, którym wszyscy Kandydaci z wielkim staraniem ustawicznie się polecając kłaniają. Każdy z tych Elektorow ma przywilej nominowania iednego Raycy, do wielkiej rady, a dwóch Prezydenci każdy podwoch nominuje. Pozwolono jest także Kanclerzowi, y Metrykantowi, że każdy z nich nominować może iednego.

Kom-

Kommissarz generalny, y niektorzy in-
si Urzędnicy przywłaszczają sobie prawo żeby
ich obierano dla Urzędu ich, y zwyczajnie
ich obierają. Jest więc blisko pięćdziesiąt
Osob, którzy zawsze są pewni, że będą obrani,
inşi losu swego czekają wielością głosów.
Dwie tylko Kondycye zakładają Kandyda-
tom, pierwszą żeby był Obywatel Bernski,
y w iakim Opaćwie zapisany; drugą ażeby
przynajmniey wszedł w trzydziesty Rok wie-
ku, tak są surowi w tych dwóch Artykułach, że
na ostatniey promocyi Szlachcie ieden zacney
Familij miał ekskluzyą gdy mu brakneło trzech
dni do przepisanego wieku, a w inszych oka-
znych, wielu Kandydatow nie tylko upadli
w ich pretenzyach w wielkiey radzie, ale też
y oni, y ich następcy na zawsze Prawo oby-
watelstwa utracili, że zaniedbali dać się wpi-
sać do rejestru Opaćwa.

Każdy obierający ma moc nominować
Syna swego naystarszego, byle według Prawa
znaydował się sposobny: a jeżeli Syna takiego
nie ma, pewny ieść że wyda Córkę iedną da-
jąc temu nominacyą kto się z nią chce żenić,
co często miasto poślugu stanic. Ten zwyczaj
dosyc zabawną otwiera Komedyą. Pokazuje
się liczna Scena wzdychających Kawalerow,
którzy we trzech lub czterech dniach staią się
gorącemi Amantami; gdyż nie mają czasu tra-
cić, y bardzo mało ieść przeciągu między wy-
braniem Szefnastnikow, a obieraniem nowych
Człon-

Członkow wielkiej rady. Kiedy kto Szefnastnikiem iest obrany, pewny iest, że iak prędko stanie u siebie, nieomylnie z naypierzszymi wizytami ubiegac się będą do Domu iego regimenta tych Miłośników, ieżeli nie ma Syna ktoregoby mógł nominować. Na ten czas ożenienie a przynaymniey Obietnica tak iest prędką, iak y passya Aspirantow. Szefnastnik y Corka iego wybierają takiego który im się naybardziej podoba, y upewniają go sobie przez szlubny kontrakt, bojąc się aby od deklaracyi nie odstąpił, tak dalece, że naypierwsze słowa Miłości Kawalera do Damy nayczęściey bywają Intercyza. Na reszcie nie maż w Rzeczypospolitey sposobu do fortuny, chyba wchodząc do wielkiej rady, a kto w niey nie iest, mizerną czyni figurę, Szlachta naydawnieyszych y naymaietnieyszych familii z radością chwytają się tego sposobu dochodzenia do honorow, ieżeli do tego inszych drog nie mają, a często nie upominają się o inszy posag odebrawszy tę nominacyą.

Taka iest forma kompletowania wielkiej rady, a tak pokazuje się, że nietylko Elektorowie sprzyiają Krewnym swoim w nominacyach, ale że ieszcze ugadzaią się między sobą, aby dla Przyacioł swoich ziednali Nominacye, a obieranie zawzsze bywa wielością głosow. Tym sposobem wszystkie Urzędy rządu naywyższego muszą koniecznie w pewney liczbie familii zamykać się, mnostwo zaś Obywatelow

telow są od nich ekskludowani, chyba żeby się im dostały, iak się to czasem trafia, uymniąc sobie większość głosów, albo też żeniąc się z Corką obierającego. Nie wspominać nic o inszych Kantonu mieszkańcach, ostrzegłszy już, że im cale jest zamknięta droga do wielkiej rady, a zaczym y do wszystkich Urzędów, nie będąc Obywatelami Bernskimi.

Też same zachowują się obrządki w Elekcyach wielkiej y małej rady w Lucernie, Fryburgu, y Solurze: przynajmniej nie masz tam istotney różności, któraby namienić należało. Przecież ostrzedz mi przychodzi, że w Lucernie rada wielka składa się tylko ze stu Osob, a Senat albo mała rada ze trzydziestu pięciu. Zwyczaj zaś w Kantonach Zurychskim, Bazylejskim, y Szafuskim tak są różne, że za rzecz słusznie potrzebną sędzę, abym w szczególności o tym mówił.

Trzy Miasta podzielone są najmniey na dwanaście Pokoleń. Każdy Obywatel, należy do iednego z tych Pokoleń, tak iako w Bernie należą do różnych społeczności nazwanych *Opaństwami*, każde Pokolenie ma pewną liczbę Urzędów, dla siebie naznaczonych w Wielkiej y w małej radzie, iako na przykład w Zurychu, ieżeli się nie mylę, dwunastu ludzi w wielkiej radzie, a czterech w małej; ta liczba zawsze jest zupełna, a gdy które miejsce zawakuie, natychmiast go dopełniają. Ale duch Arystokratyczny wziął gorę w no-

mino-

minowaniu nawet do tych mieysc zawakowa-
nych, y wciągniono tam od niedawnego czasu
zle zażywany zwyczaj nie gruntuiący się na
żadnym prawie. Gdy Pokolenia iakiego Ray-
ca który umiera w wielkiej y w małej ra-
dzie, prawo obierania Następcy, któreby po-
winno do całego Pokolenia należeć, zostaje się
przy piętnastu Raycach żyjących w dwóch ra-
dach, oni wolność mają obierania, kogo im się
podoba, byle był z ich Pokolenia: a tym spo-
sobem odebrane jest Prawo Pokoleniom, aby
sobie obierały swoich ludzi reprezentuiących
w dwóch radach.

Znayduie się ieszcze insza różność w
Senacie tych trzech Miał. Senat Bernski
składa się tylko z dwudziestu pięciu Osob, nie
licząc dwóch Prezydentow; Senat zaś trzech
tych Miał złożony jest z pięciudzieściat,
procz dwóch Prezydentow, nazwanych *Bur-
mistrzami*, lecz z tych połowa tylko w ie-
dnym czasie są na Urzędzie. Każda połowa
po kolei rządzi, a co sześć miesięcy odmien-
ia się wyiawszy sprawy sądowe, na ktore
wszyscy pięcdzieściat zgromadzaia się, y wszy-
scy rowne mają prawo do kreskowania. Zgro-
madzaia się także w inszych okazyach, dla
sprawowania potocznych interesów: atoli
ktorzy nie są na kolei, asystuia temu zgroma-
dzeniu, dlatego tylko, żeby wiedzieli materye
tam traktowane, a głosu nie mają.

Te są dwa Artykuły, czyniące istotną

rożnicę między rządem Bernskim, a rządem tych trzech Miast: będę się tedy trzymał tych obserwacyi, a teraz wracam się do rządu Bernskiego.

Jużeśmy widzieli, że rząd tego Kantonu zawiera się w Wielkiej radzie dwóchset, a do małej rady należy sprawowanie wszystkich potocznych interesów. Przełożę teraz znaczniejszych Urzędników y Magistraty teyż Rzeczypospolitey.

Dwa pryncypalniejsze co są głowami Rządu, nazywają się po Francusku *Avoyers*, *Schultessin* po Niemiecku, a po Polsku *Prezydenci*; te Urzędy są dożywotnie, lecz ich tyłko do Roku kolejną sprawują. Ten który jest w swym roku, nazywa się *l'Avoyer Regnant*, *Prezydent Panujący*; Prezyduje w wielkiej y y w małej Radzie: wydać Materyc do roztrząsania, ma u siebie Pieczęcie Stanu, które się kładą na wszystkich Aktach, y publicznych instrumentach, zgoła on jest Magistrat pryncypalny, y do niego się wszyscy powinni udawać, mający iaki interes w dwóch radach. Drugi Prezydent, nie będąc na funkcyi, micyfco tylko ma Pierwszego Senatora poki się Rok nie skończy, a na ten czas odbiera Pieczęcie od swego Kolegi, y stać się według swey kolei Prezydentem Panującym. O te dostojności bardzo się starają, tak dla godności która zdobi posiadających, iako dlatego że wpływają w traktowanie publicznych interes-

terefów, co im częste dać okazyje do przyśluszenia się albo do zmartwienia wielu ludzi, mało jednak są zżykowane, przynajmniey dla poczciwych, a ktoby ich chciał wziąć w Arrendę za trzyśta czerwonych Złotych nie wieleby zarobił.

Po Prezydentach znaczniejsi Urzędnicy są czterech Chorążych *Bannerets* tak nazwani, bo noszą Chorągwie Miasta podzielonego na cztery części, lub kwatery, z których każda ma swoją Chorągiew; Urzędy te zawsze są dane Senatorom pierwszego rzędu, ponieważ są dożywotnie, y wyśokiej godności; lecz ledwie dzięśięć Czerwonych Złotych na Rok przynoszą. Chorążowie mieli przedtym nader wielką powagę, w samey rzeczy cały rząd Rzeczypospolitey pod siebie byli podgarneli, nominowali spólnie z Szefnastą Szefnastnikami, wszystkich Raycow wielkiey rady, a że oniż sami mieli nominacyą szefnastników, mogło się mówić, że Chorążowie sami, dysponowali wszystkimi Urzędami Wielkiey rady, a zatym wszyscy kreśkuiący od nich dependowali; postrzegli się iednak Obywatelę, że ta moc zbytnią Szefnastników obracała się w Oligarchią czyli możnowładztwo. Określono ich władzą naprzód odeymuiąc im nominacyą Szefnastników, potym odcinaiąc coraz iaką część ich Prerogatyw, które tak są dziś okrzefane, że wolność publiczna niczego się od nich nie obawia

Na-

Następują potym dway Podskarbiowie; ieden nazwany Podskarbi Kraiu Niemieckiego, drugi Podskarbi Kraiu Rzymskiego, albo Kraiu Wodskiego. Jch Funkcya iest odbierać dochody Państwa, każdy w swoiey Prowincyi: te Urzędy są tylko do szesciu lat, ale mają ich za naylepsze w Rzeplcey, gdyż trzymając w ręku publiczne intraty, nie zbywa im na sposobach aby się zbogacili, nie dbając na naymędrsze Prawa.

Ośm tych Urzędow są naypryncypalniefze Rzeczypospolitey godności, zawsze bywają dane Senatorom, iako iakie Nadgrody za ich dobre y dawne zasługi. Można tu ieszcze przyłączyć Urząd Dozorcy publicznych budynkow, w wielkiey iest Konsyderacyi, zawsze na tym Urzędzie bywa Senator. Wszystkie urzędy insze, iako to Kanclerza, Pisarza Sądowego, Kommissarza, y wielu inszych, ktorych liczyć tu nie potrzeba, ordynaryinie dawane bywają Raycom Wielkiey Rady; a insze niższego Rządu, mogą być oddane Obywatelom choć nie pomieszczonym w tey społeczności; nader iednak rzadka rzecz iest, aby ktory Obywatel nie będąc w Wielkiey radzie, mógł dzierżyć Urzędy z znacniejszyym iakim dochodem.

Takie uwagi zdały mi się nayważniefze co się tycze rządu y naypierwszych Magistratow Miasta Stołecznego. Chcę teraz wnieść, w insze kraiu zwyczaje y Ustawy. Ca-
ły

ty Kanton Bernski dzieli się na siedmziesiąt dwa Powiatow, ktoremi tyłuż Starostow rządzą, wszyscy są Raycami Rady Wielkiej, a odmieniaią się co sześć lat. Ci Starostowie każdy w swoim Powiecie ma pryncypalną dyrekcyą interesów wszystkich cywilnych, y wojennych. Każdy w swojej Prowincyi jest Regimentarzem Milicyi, y naywyższym Sędzią wszystkich spraw cywilnych y kryminalnych. Zasiadają w prawdzie z nimi niektóre Osoby z ich Powiatu, kiedy Sąd sprawują; ale Sam tylko Starosta ma prawo wydawania Sentencyi, iaka się iemu nayssuszniejszy zdaie. Sentencye ich Kryminalne, y kiedy idzie o życie powinny być potwierdzone od Wielkiej Rady, niżeli mają być exekwowane; a w sprawach Cywilnych, jest Appellacya, gdzie zachodzi pewna Summa. Na ten koniec dwoiste są Sądy appellacyjne, w Bernie zawsze residingące, jeden dla Kraiu Niemieckiego, drugi dla Kraiu Wodskiego. Kray Niemiecki ma Przywilej partykularny, że może appellować od Sądu Appellacyjnego do Wielkiej Rady. Atoli mieszkańcy Kraiu Wodskiego nie mają tey łaski, z przyczyny humoru ich pieniackiego, coby dało Wielkiej radzie niezliczony register Spraw do rozsządzania.

Wszystkie te Powiaty są Urzędy zyskowe, a niektóre tak mają znaczną iutrąę, że Starosta przez sześć lat Administracyi swojej, żyć może wspaniale, y pięć albo sześć tysięcy

Czer-

Czerwonych Złotych ochronić, A ta Summa jest znaczna w kraju gdzie wszelakie zbytki w odzieniu, w sprzętach domowych, w karetach Prawem są zakazane, gdzie ekonomia tak do brze jest poznana, y tak pilnie zachowana. Ponieważ te Powiaty są Urzędy w kraju nayspożytecznieysze, są celem pragnienia y intryg tych wszystkich ludzi, ktorzy chcą przyść do fortuny. Przedtym wszyscy przyięci do wielkiej rady, zaczynali od nayspierwszey Sessyi wszelkiego przykładać starania, aby im się dostał Powiat, ktorego sobie życzyli. Nadikawali ustawicznie ludziom tego Powiatu mającym więcej kredytu y powagi, nadciągali wszystkich sprężyn byle do zamierzonego doszli końca, a nawet sakryfikowali kreski swoje w publicznych deliberacyach, chyba że ich partykularny interes iaki wstrzymywał. Co pociągało tych Pretendentow do względow y do grzeczności dla godnieyszych ludzi w Powiatach, był sposob, ktorego zażywano do nominacyi Starostow wetuiąc publicznie. Tym sposobem każdy widział, kto na kogo Głos swoy dawał, kto nie dał na Kandydatow zaleconych y promowowanych od ludzi w Powiecie akkredytowanych, pewny był że tylu sobie zrobił nieprzyjacioł, a naysłupsze to na ten czas poczuł, kiedy na niego przyszła kolej, a zaczynał się starać o który Powiat. Widziano tedy że zwyczaj kreskowania głośnego szkodliwie w publiczne interesi wpływał,

y bardzo złych skutków przyczyną był, że to markotno bywało wotuiącym, y nienawisć wpaiało między przyjaciółmi y całemi Familiami, wprowadzono losowanie, osądzono iako Sposob naywłaściwszy do zapobieżenia przerzeczonym inkonwencyom, ponieważ tym sposobem, nie można było wiedzieć, na kogo kto kreškował, a tak uprzedzano wszystkie podeyżnienia wsparte na niewierności fałszywych przyjaciół, nie dotrzymujących słowa Aspirantom. Jednakowo ten sposób zdając się dobry w przepisaniu, pokazał się bydl niedoskonały w praktyce. Kiedy iaki Powiat, lub inży który Urząd zawakował, podobneż zabiegi z takowemiż iak pierwey zaczynały się gwałtami; Kandydaci przez skryte praktyki dochodzili tego, kto az nie-mi albo kto przeciwko nim głosował, a z taką to dokładnością, iak gdyby głosne było kreškowanie. Obłudni przyjaciele rządzący swoich Kandydatow daremnnie się protestowali, że kreškę według obietnic raz uczynionych dali, łatwo ich było doysć, a zawżę znaydowali się w iednakowey dependencyi ludzi możnych, iednakowe niechęci wkorzeniały się między Familiami. Chcąc z gruntu złemu zabiezc proponowano, losem wszystkie te Urzędy rozdawać, a spuścić się zupełnic na hazard, aby on decydował między pretendentami. Ta propozycya wielkie znalazła przeszkody, z strony ludzi możnych, którzy dopieli celu, kredytem swoim, że przez kilka lat nie

Fa. przy-

przyszło do exekucyi tego prawa. Przecież w Roku 1710. sprobowano go w Kantonie Bernskim; a ten sposób Obierania losami postanowiony tam był na siedm lat, tak iako to było dawniej w Kantonie Fryburskim. Zaczynamy gdy teraz zachodzi nominacya do którego Powiatu, lub do innego podobnie mniejszego Urzędu, biorą tyle gałek, ile jest konkurentów, kładą je w worek; iedna z tych gałek jest pozłocista, a kto ją wyciągnie, ten jest Starostą. Rzekłem każdy Powiat czyli inszy Urząd pomniejszy; Urzędy albowiem Prezydenta, Chorążego, Podskarbiego, y wszystkich Senatorów, zawsze dane bywają wielością głosów, boćby śmieszna rzecz była puszczac na los wybranie przedniejszych Magistratów, którzy sami przez się rozporządzają sprawowanie wszelkich Rzpltey interesów. Ustawa ta skutecznie wszystkie intryki powściągnęła, a wszelkim zawziętościom koniec uczyniła. Jeżeli zacny iaki Człowiek ma nad drugiego zasłużonego preferencyą, wszakże to los decyduje, nie można o to nikogo winować. Atoli godzi się mówić, że Opatrzność Naywyższa raczyła się takowemi opiekować elekcjami, gdyż od czasu, iak te losami oddają, podzielone bywają z większym rozeznaniem, iak przedtym dawano je w Wielkiej Radzie, niżeli zwyczaj ten był ustanowiony. Jednakowo, ponieważ broń odeymnie ludziom możliwym, y że im wielką część władzy ich urywa, bez wątpie-

pienia wszelkich pogodnych chwycić się będą okoliczności, aby go znieśli. Tylko że daleko większa liczba ludzi, w takowym zwyczajnie pożytek swoy znajdnią, wątpię aby te choć dostojniejszy Osoby potrafiły kiedy Projekt swoy do skutku przywieść.

Są jeszcze inne układy w podziale Urzędow, o czym słuszną rzecz jest wspomnieć; Pierwsza ustawa jest, że nikt bezżenny lubo jest w wielkiej Radzie nie może się starać o taki Powiat, ani o żaden inny intratny Urząd. Koniec tego zakazu jest, aby zachęcić do Małżeństwa, albo wziąć pochop do preferencyi ludzi mających Zony y dzieci, wszakże mniemamy że w bezżeństwie żyjący mniey fortuny potrzebują.

Druga ustawa jest, że kiedy się kto o Urząd stara, wszyscy iego, y żony iego Krewni aż do stryiecznych braci drugi stopień inkludując obligowani są wychodzić z zgromadzenia, bo rozumie się żeby zawsze przychylni byli Krewnym swoim, z krzywdą sprawiedliwości, y takowych którzyby zdutnicysi byli do Urzędow. Przecież y te ustawy dają miejsce do wielkich zdrożności, które się często przytrafiają. Naprzykład kiedy dwie Osoby o ieden się Urząd starają, wychodzi często na Scenę trzeci pretendent, żadney nie mający ani nadziei, ani chęci, aby mógł czego dokazać, ale tylko myśli przyśłużyć się iednemu z Konkurrentow, obowiązując y swoich
wła-

właſnych Krewnych aby temu ſprzyiali, za-
kim ſię on intereſuie, wiedząc że nie wielcy ſą
iego przyiaciele. Ta niegodziwa robota nie
może mieć mieyſca, co ſię tycze Powiatow y
inſzych Urzędow loſem rozdaſnych, ale ſię
utrzymuie w rozdaniu Urzędow Senatorskich
y inuſych funkcyi idących za wielością krefek.
Nieznaleziono do tych czas hamulca na po-
wſciągnięcie tego podſtepu nierządneſo.
Zdaie mi ſię iednak żeby nato ſpoſob był nay-
proſtſzy. Trzebaby oſobno deliberować nad
obranieciem kaźdego Pretendenta, a coraz poſtę-
pować do nominayci roźnych Kandydatow.
Na tenczas nikomuby niepotrzeba wychodzić
z Seſyi, tylko Krewnym proponowanego Pre-
tendenta, ktorzyby podług Prawa muſieli ſię
wynoſić z gromadzenia.

Urzędy w Wielkiej Radzie y w Sena-
cie, dożywotnie ſą, iako y Urzędy dwuch Pre-
zydentow, y czterech Chorążych. Nie mogą
im bydź odjęte, chyba dla Kryminałow, albo
gdyby zbankretowali. Wſzyſtkie inſze Urzę-
dy Rzpltey ſą ſzeſćcioletnie, wyjąwszy Sekre-
tarzow rady, y niektorych inſzych funkcyi,
potrzebuiących experyencyi; ktorzy do nich
ſą zażyci, mogą ich trzymać poki ſię im podo-
ba, atoli zaraz ie porzucają iak tylko mogą
mieć dobry iaki Powiat. Kanclerza iednego
ieſt Urząd nayintratnicyſzy, dlatego pra-
gnąłby go kaźdy, ile można, iak naydłużej
trzymać; lecz przcz oſtatnią konſtytucyą lo-
ſem

fem ustanowioną, wyznaczony jest czas sześćioletni, a po wyjściu tych lat, obowiązany jest, Urząd swoy złożyć, za co ma jednakowo Powiat, którykolwiek chce sobie obrać.

Przedtym ludzie wielkiego kredytu, iak prędko w dobrym iakim powiecie czas swoy skonczyli, chcieli zaraz do inszego równyżel intraty przechodzić, albo przynajmniej najkrotszy przeciąg czekania zostawić a w ten sposób mała liczba przedniejszych głów ogarneli wszystkie dobre powiaty czyli to dla siebie, czyli dla swoich krewnych. Tey parcjalności w podziale takowych Urzędów zabieżono ostatnią Konstytucyą, wyznaczając na ten koniec drogę losowania przypadkowego. Na pięć klasow czyli gatunkow podzielone są teraz Powiaty, podług każdego dochodow, a dawny Starosta nie może pretendować inszych Powiatow, tylko w dwóch ostatnich Klasach. A do tego trzeba siedmiu lat przeciągu, od czasu iak wynidzie z swego powiatu, niżeli się może starać o inszy, a ieżeli się znajdzie kto z Wielkiej rady, który ieżcz nie miał powiatu, a chce przyjąć świeżo zawakowany, dawnicyszy Starosta musi od swojej pretenzyi ustępować.

Mieysca w Wielkiej y w małej radzie są dożywotnie, lecz bardzo mało mają intraty, a naypierwsze inszey korzyści nad tę nie mają, że otwierają wrota do wszystkich Urzędow y funkcyi w Rzpltej. Każdy w Wielkiej

kiey Radzie, pomieszczony ma prawie tyle zboża, y drzewa ile go na rok w Domu spo-
 trzebuie: lecz ta nadgroda tak iest błahey wagi,
 że nie warta iest aby o niey wspominać. Pen-
 sya Senatorska złączywszy przypadkową in-
 tratę przywiązaną do Urzędu, nie wynosi
 więcey nad pięćset Złotych, tak dalece, że
 nie masz, iak mi się zdaie w Świecie Kraiu,
 nad ten, żeby Urzędowi ludzie sprawowali
 Urzędy swoje z tak szczupłemi nadgrodami;
 a tym czasem z taką pracą y ustawicnością,
 że wszystek ich czas obraca się na wykonanie
 funkcyi takowych Urzędnikow. Aprzecie ci
 ludzie Urzędowi kontentuią się temi słabemi
 z ich Urzędow pożytkami, y owszem z wiel-
 ką usilnością o nie się staraia dla wielkiego
 kredytu y dla dystynkeyi, którą im nie omyl-
 nie przynoszą. Wreszcie ieżel mało ważną iest
 fortuna którą na tych Urzędach zebrać mo-
 żna zwyczaj życia, y wydatek w rowney tamże
 są proporcyi, tak że potrafią wszyscy cożkol-
 wiek ochronić grosza oszczędnością, ubespie-
 czeni zostaiąc że tego będą mogli spokojnie
 zażywać; przeciwnym zas sposobem w wielu
 inszych krajach, gdzie fortuny są wspaniał-
 sze, y znacznieysze, mało ludzi mogą ich do-
 stąpić, a zawsze są podległe nagłym y gwał-
 townym trefunkom.

Powiedziałem że Senat sprawuie poto-
 czne ordynaryjne interesa, atoli są tamże
 Kommissye extraordinaryjne, Magistraty pa-
 rty

tykularne wyznaczone do pewnych interesów, a Kommissye składają się z ludzi wielkiej rady.

Pryncypalni w tej Kommissyi są ciż sami co radę sekretną składają. Prezydent procz roczny jest naypierwszy Kommissarz, y ten prezyduje, czterech Chorążów, dwóch Podskarbach, y dwóch sekretnych Konfylliarzow; do tej Kommissyi przynoszą interesa Stanu, więkzszego potrzebujące sekretu, niżby się go można spodziewać w licznym zgromadzeniu. Kommissarze Autoryzowani są w wielu artykułach tak czynić, iak nayprzywociciey dla dobra Rzpltey, sami sądzą, nie dokładając się wielkiej rady. Przecież kiedy nie maż niebezpieczeństwa o wydanie sekretu, Decyzye ich powinny bydź potwierdzone w Wielkiej Radzie, niżeli skutek swoy wezmą; ci partykularni Kommissarze są iakby Inkwizytorowie Stanu obowiązani ażeby się o wszystkim informowali, cokolwiek dobru publicznemu szkodzić może.

Jzba Chorążów, albo inaczey rzeczona *Jzba Ekonomiczna* jest druga Kommissya zwykła odbierać, examinować, pochwalić lub poganić rachunki Starostów, y wszystkich inszych Urzędnikow, ktorzy się przed naywyższą zwierzchnością rachować powinni. Jzba ta złożona jest z Chorążów na funkcyi będących, y z dwóch Podskarbach, koleją tamże prezydujących.

Konfystorz jest Jzba, złożona z Osob Du-

Duchownych y Świeckich, Świeccy iednak są w więkšzey liczbie, a to dla utrzymania naywyższej władzy, która w Kościelnych interesach, do rządzących w Kraiu należy, aby ta władza pilniey była zachowana. Ta izba sądzi wszystkie sprawy Małżeńskie, zbrodnie, Cudzołóstwa, nierządy, y inſze nieprawości przeciwko dobremu obyczajom. Cudzołóstwo przedtym śmiercią karane bywało, iak kto pierwszy raz był przekonany, kilkanaście lat ieſt, że od tęy ſurowości, coſkolwiek odſtąpiono, y dziś ſentencyi śmierci nie wydaią chyba za trzykrotnym przewinięciem; atoli dwa pierwsze przestępstwa zawsze są karane grzywnami y więzieniem. Cudzołóznicy nie tylko bywaią z Urzędow wyzuci, ale ieſzcze deklarowani iako żadnego Urzędu nigdy więcey mieć nie mogą.

Jeſt takſze Trybunał poſtanowiony dla ſtrzeżenia Exekucyi Praw rozchodowych *leges Sumptuariae*, Trybunał ten nazywa się *La Chambre de la Reforme*, Izba Poprawy. Urzędnicy tego Trybunału naypilnieyſi są aby karali na worku kaſdego, koſkolwiek ſię winny znaydzie, tak z gorliwoſci o dobro Rzpl-tey, zwaſając wałną potrzebę zachowania tych uſtaw, dla przyczyn które potym przywiędziemy, iako teſz z partykularnych pobudek, poniewaſz te pieniężne kary wchodzą w przypadkową intratę Urzędnikow tego Trybunału.

Mo-

Mowiłem już o dwóch Jzbach Appelacyjnych na Sprawy Cywilne, jest jeszcze w Bernie iedna Sądowa Jzba, do ktorey idą wszystkie sprawy Cywilne y Kryminalne w pierwszey instancyi, a tam są sądzone według Praw Kraiowych, gruntujących się na prawie Cywilnym, pospolitym, y na dawnych prawach Rzymskich. Ten iednak Trybunał, ma swoje zwyczaje y ustawy, różniące się od Prawa Rzymkiego, ktore tam jest przyjęte co do praw Cywilnych, y tylko iak się zgadza z skutecznością w różnych kwestyach do decydowania zachodzących.

Jest jeszcze ieden Urzędnik dobrego w Mieście porządku nazwany po Niemiecku *Gross-Weibel*, apo. francusku *Gross-Sautier*. Do tego Urzędnika osobliwie należy utrzymanie publiczney w Mieście spokoyności, a ma prawo karania podług przypadkow każdego, wzruszającego pokoy. powszechny.

Są Magistraty czyli Kommissye nieustaiące, do ktorych Deputaci wchodzący więci bywaią wszyscy w Wielkiej radzie, wyiawszy Duchownych, ktorzy biorą się z Konfistorza. Gdy iednak nowy iaki wypadnie interes, składaią extraordinaryną Kommissyą, ta zaś nie trwa więcey nad to iak czasu potrzeba na rozsądzenie trefunkowego interesu.

Przełożyłem Ustawę Rządu Berniego, y różne części z ktorych się składa, uważając istotne różności znajdujące się w rządzie tego

tego Kantonu, od rządu inszych Kantonow mających Miasta Stołeczne, a te albo są, albo nie są podzielone na pokolenia. Są atoli w tych sześciu Kantonach niektóre Urzędy, z funkcyami y denominacyami różnemi: Każdy Kanton ma swoje zwyczaje y obrządki osobliwe, ale że te różności, nie wprowadzają w formę rządu, żadney rzetelney odmiany, umyślnie niepożytecznych strzegłem się obserwacyi, któreby mi były wiele czasu zabrały, a nie wieleby kontentowały Czytelnika.

Nie będę tu bynajmnię szukał, iak hym wynioś wyborność umiarkowaney Monarchii, ani z tey okazji niepodam do uwagi iako rząd nasz Angielski wszystkie insze rodzaje rządow przewyższa. Ta dygresya nie wchodzi do mego ułożenia, nie chcę mowić tylko o Szwajcarach, roztrząsając rozmaite Rzeczypospolite, z ktorych Kray ten składa się, chcę obaczyć pożytki y przeszkody w ich Administracyi, przyrównyując iedne do drugich, trzymając się ustaw naygorliwszych obrońcow Republikanckiego Stanu. Naybiegleyści z nich nato się zgadzają, że Rzplta nade wszystko powinna swoiemi ustawami y edyktyami zabezpieć dwom rodzajom zamieszkania, pierwsze które może powstać między Obywatelami w Części rządzącey Rzpltą; co się często przytrafia, kiedy urzędy nie równo są podzielone między tych, ktorzy równe do pretendowania mają prawo. Drugie zakłócenie
mo-

może się trafić między poddanemi *w Części rządzonej*, kiedy przez nierówność Praw, niektórzy Obywatele w gorszej znajdą się kondycyi, niżeli inși czyniący *Część iedneyże Rzpłtey*. Co rzekłem o rządzie siedmiu Kantonow mających Miałta Stołeczne, pokazuje, że tam forma rządu iest równa co się tycze wewnętrzney tych Miałt *Części*, albo *Części rządzącej*, lecz cale iest nierowna co się tycze *Części rządzonej*, czyli poddanych, zewnętrznych, którzy od administracyi oddaleni są, y żadną miarą nie mogą nigdy wchodzić do rządu naywyższego.

Obaczmy ieszcze maxymy równo stałe w każdym Republikańskim rządzie Każda Rzpłta b ucalenie swoje troskliwa powinna mieć dobrze wycwiczoną milicyą, porównanie w prawach polowych, równy Urzędow. podział w Magistracie. Milicya dobrze wycwiczona różni się od woyska zawsze w sztabie trzymanego złożonego z ludzi płaconych, którzyby mogli według swego upodobania rząd naywyższy obalić. Porównanie w prawach rolniczych zabrania, aby mała liczba familii zbyt nich nienabywała bogactw, a nieprzewyższała innych do tego punktu, aby całą władzą ogarnęła; coby wolność Rzeczypospolitey w niebezpieczeństwo wprawiło. Podział równy Urzędow w Magistracie sprawuje, że każdy gdy na niego kolej przyidzie, może być uczestnikiem według zasług swoich, władzy, y pożytkow rządu naywyższego.

Wszyst-

Wszystkie te rzeczy znajdują się w rządzie siedmiu Kantonów, o których mówiałem. *Naprzód* mają dobrze wycwiconą milicyą iako to na inszym miejscu pokażę.

Powtore. Prawa *rolnicze* przedziwne tam są, bo według dyspozycyi tych Praw, wszystkie dzieci męskie y niewieście y pći równe części dziedziczą. Przecież Ociec dysponować może trzecią dobr swoich częścią dla jednego z dzieci swoich Syna lub Corki, ktorey bardziey sprzyia. Nayznaczniejszy więc fortuny tym sposobem na małe części podzielone są; co czyni że równość mocy nie iako jest między ludem zachowana.

Potrzącie. Podział Urzędów w Magistracie z naywiększą idzie równością; ponieważ te Urzędy, wyjąwszy z nich niektóre, odmieniają się co sześć lat; a każdy z Magistratu może ich dostąpić po kolei.

Dla tych uwag pociągniony jestem do wierzenia, że rządzący w tych Kantonach mało mają przyczyn obawiać się iakich między sobą nieśnasków y wewnętrznego zakłócenia. Ze iednak naywyższe rady powoli wiele pouymowały Obywatelom Przywilejów, ty że przedniejszy familie zabiegają co raz bardziey wszystkę zwierzchność rządu między sobą tylko osadzić, pokazały się w niektórych Miałtach zamieszkania y rokować przeciwko Magistratom, obawiać się trzeba aby częstsze niebyły, jeżeli się nie postarają kon-

kontentować znaczniejszych Obywatelów, biorąc większą z pomiędzy nich liczbę do rządów.

Co się tycze Obywatelów, rząd tych Kantonów z wszelkich miar jest nie równy. Naywyższa władza zawarta jest w poczcie Obywatelów Stolicy, z nich powinni być wyciągani wszyscy Raycy do Wielkiej Rady, a wszystkie dobre Urzędy nie mogą być przez kogo innego sprawowane tylko przez Rayców teyże rady: tak dalece, że wszyscy mieszkańcy zupełnie są od rządu oddaleni, ani tam żadney części mieć nie mogą. To postanowienie przedziwnie było dobre w dziecinstwie Rzeczypospolitych Szwajcarskich, poki osiadłości ich mało co się za murami Miast rozciągnęły, y z teyci przyczyny toż samo ustanowienie do tych czas nie wiele się dało poczuć w Bazyleyskim y Szafuskim Kantonach, gdyż mało mają rozległości, lecz w pięciu inszych, które od pierwszego założenia Ziemi swoje znacznie rozprzestrzeniły, nieproporcya między Obywatelami Miast Stołecznych, a między mieszkańcami inszemi iędnegoż Kantonu tak jest jasna y oczywista, że trzeba się lękać abyśmy władza dzień nie obaczyli u nich z gruntu przewroconego Wielowładzkiego rządu. W Bernskim naprzykład Kantonie, gdzie nayaawniejsza pokazuje się nierówność, ten bowiem Kanton jest nad wszystkie największy, to pewna że nie wię-

cey

cey iak ośmdziesiąt familii mają teraz rząd w Ręku. A przecie więcey iest w Bernie iak trzysta sześćdziesiąt familii, y ten sam Kanton czyni trzecią część Szwaycaryi.

Różne rządow Republikanckich rodzaje porównane bydź mogą z kolumnami lub filarami różney budowli. Ze wszystkich najsłabsza iest ta, która ma formę piramidy, szeroka na dole, a co raz idzie stopniami do wąskości a naostatek ostro się kończy. Fundamenta takiey kolumny będąc obszerniejsze nad wszystkie iej części, nie może się pod własnym ciężarem swoim zływać ani upadać, a z tey przyczyny daleko iest trudniejsza do obalenia, niż filary wszelkiey inşey postawy. Y z tey to racyi Politykowie sądzą, że rząd mający za fundament zbior całego ludu, y na tym gruncie budynek swoy podnoszący, koniecznie powinien bydź mocniejszy y trwalszy, niżeli wszelki inşy rząd którego fundamenta ściśnione są dla oddalonych wielu ludzi, nie tylko niestarających się bynajmniej o utrzymanie takowego rządu, ale y owszem z sprawiedliwych przyczyn podobno żądających iego obalenia. Z inşey strony Rząd Wielowładzki przyrównywa się do piramidy przewróconey, a na kończatości swoiey osadzony, która musi bydź nieomylnie własnym ciężarem ztłoczona, albo za najmniejszym powierzchownym wzruszeniem łatwo obalona; a że garztko ludzi interesują się do utrzymania

mania iey, a nie zliczona iest mnogość infzych pragnących ię zepfucia, tą się uwodzących nadzieią że może y na nich przyść koley do rządzenia, zdaie się rzecz prawie nie podobna, aby szczupła liczba mogła nadfugo budynek fwoy utrzymać przeciwko siłom mnoftwa. Wiemia że takowa forma rządu od wielu wiekow trwa w tych Kantonach, y iest podobieństwo, że przez długi czas może się iefzcze trzymać ieżeli są w pokoju. Ale gdyby w tych ftanach traifo się iakie gwałtowne wstrząśnienie, czy w domu czy od obcych, baćby się potrzeba, aby piramida nie była przewrocona y cały rząd zniszczony. W przeciagu, 10 fmiu lat widziafę zakłócenia w Genewie, Lucernie, y Zurychu wzniecone od Miefzkańcow Mal-kôtêtow, że Rządzacy niemi urywali im przy-przywileciow, a codziennie na to się ufadzali, iakoby więcey y więcey władzą fwoią roz-przeftrenili: te zaś wewnętrzne kłotnie zaw-fze się kończyły na wsparciu Obywatelow uci-śnionych, bo w tych offtatnich latach doftreżono tego, że Obywatele gorę brali nad rząd-cami, y przymusili ich, aby im przywrocili przywileie, ktore ciż Rządcy z wolna im ie-dne po drugich odeymowali. Atoli poprawa tego przefłęptwa kończy się fzczegulnie na przywroceniu Przywileciow Miefzkańcow w ftolicy, gdy tym czafem refzta ludzi w Kan-tonie bynaymnicy z tąd niekorzyftaią. Otoż konfekweney, ktore z tych uwag uczynio-
nych

ných szasznie wnoszę. Jeżeli takowe nieukontentowania y wewnętrzne kłótnie powstaiały w Stolicach tych małych Stanow, czyliż nie sprawiedliwiey trwożyć się trzeba żeby się do większych nie wdarły, gdzie nierówność daleko iest dotkliwsza y iasnieysza w proporcyi rozległości, Prowincyi.

To prawda, dwie rzeczy zdaią się ubezpieczać pokoy y cichość w tych Kantonach. Jedna rzecz iest, że na swoich poddanych żadnego prawie nie narzucaiają podatku, y zapewne są to ludzie naywolnicyszy y nayswobodnicyszy w Swiecie. Druga rzecz iest, że wszystkie Kantony obowiazały się w zaiemnemi Konfederacyami przyiść iedne drugim na utrzymanie raz przybraney formy rządu. Wątpię iednakowo, aby mieli na tych dwóch szrzedkach bezpieczeństwo swoje zasadzać; ponieważ, ile mi się trafiało doyzrzeć, poddani nie są przychylni rządowi, y pewnie mogliby wybuchnąć z dotkliwością swoją przeciwko surowemu z niemi obeyściu, że ich do rządu nie przyjmują. Co do wzajemnych posilkow które obligowani są iedni drugim dawać, naprzod, niebezpieczeństwo iest obcych do siebie wzywać na uśmierzenie domowych sporek, a Protestanci y Katolicy tak mało między sobą mają przyjacielskiey miłości, że trudno iest wrożyć sobie, że który z tych Kantonow miałby co uczynić dla poratunku drugiego Kantonu różney od siebie religii. A co należy do

do Bernskiego Kantonu w szczególności, rozciągłość mocy jego tyle mu zazdrości u innych sporządziła Kantonow, że nie-masz żadnego któryby z radością nie rad Pa-trzyć na zmniejszenie sił y osiadłości jego. Byłaby to rzecz do pożądania, aby te Kanto-ny Wielowładzkie, a mianowicie Bernski, chciały dać więcej fundamentom swoim ob-szerności, przypuszczając do administracyi większą część ludu, któryby miał rzetelnicy-fzy interes do zachowania formy rządu. Pra-wda to jest że niektóre Wodskiego Kraiu fa-milie różnemi czasami przyjęto do Klasy O-bywatelów Bernskich, y że za każdą promocyą dwóch z pomienioncy Prowincyi Obywatelów mieścić się w Wielkiej Radzie; lecz ta licz-ba tak jest szczupła w porównaniu wielości dy-stryngwowanych w tym Kantonie familii, że podobna łaska stać się niedozyrzaną w oczach całego ludu.

Rząd sześciu innych Kantonow Ury-skiego, Szwickiego, Underwaldskiego, Zug-skiego, Glaryskiego y Appenzelskiego jest ca-łe Demokratyczny, czyli Gminnowładzki, a jest tak prosty y naturalny, że mi łatwo bę-dzie w krotkich słowach doskonale go odrys-o-wać.

Każdy z tych Kantonow dzieli się na mniej lub więcej Zgromadzeń, czyli Powia-tów proporcjonalnie do swojej obszerności. Największy Kanton, iako rozumiem ma tych
Zgro-

Zgromadzeń dwanaście, niektóre mają ich sześć, inne cztery. Każde Zgromadzenie pewnym sposobem stanowi sobie zwierzchność najwyższą od nikogo niebędącą. Właśnych swoich Obywatelów bez appellacyi sądzi cywilnie y Kryminalnie, we wszystkich sprawach, byle się do reszty Kantonów nieściągają. Co się zaś tyczy rozrządzenia publicznych interesów, każde Zgromadzenie wyznacza jednego Deputata, wszyscy ci Deputaci zbierają się na jedno miejsce umówione, y składają radę Kantonu. Jeżeli jaki interes extraordinaryny, y wielkiej wagi przypadnie, każde Zgromadzenie wysyła po dwóch Deputatów a czasem aż trzech. Ta rada potoczne interesa Stanu rozrządza; ale moc ich jest określona, ponieważ Zwierzchność najwyższa, została w Gminie całego ludu, w powszechnej Obywatelów Masie. Każdy mężczyzna skończywszy lat szesnastu y więcej, ma głos w kraju swoim, y Szlachcie y Sług jego równą mają czastkę w najwyższym rządzie. Atoli generalne ludu zgromadzenia nie są częste, dla nieprzyzutości ktoreby się tam mogły trafić, ale bywają składane dwa lub trzy razy na rok dla obrania publicznych Magistratów, albo dla nominowania Deputatów, którzy mają być wysłani na Seymy. Mogą być te zgromadzenia częściej zwołane, kiedy potrzebują ich zgody czyli potwierdzenia Aktu jakiego publicznego. Pierwszy Urzędnik

Kan /

Kantonu nazywa się *Landmann* człowiek Kraiowy; obierany bywa w zgromadzeniu całego ludu, który na wszystkie pytania, iak na nie przychodzi odpowiedzieć, daie głos swoy pozwalający podnosząc rękę do gory. Urząd *Landmanna* podobny iest do urzędu Burmistrza lub Prezydenta; ale miasto żeby miał bydz dożywotni iako tamte, w niektórych Kantonach co rok się odmienią, a w innych co dwa lata. Zawsze przyduie tak radzie ustawicznej, iako y zgromadzeniom ludu, a pospolicie iest pierwszym rzadcą Kraiu z asystencyą rady. W tymże czasie kiedy obierają *Landmanna*, nominują także Substytutu. Jego nazywając go *Stadthalterem*, który to sprawuie Urząd *Landmanna*, gdy ten nie przytomny albo chory iest. Kantony te mają także swoich Podskarbieh, Sekretarzow y innych Officyalistow publicznych, wybranych od zgromadzenia ludu, a ci odmienią się od czasu, do czasu lub też bywają potwierdzeni według różnych każdego Kantonu zwyczajow.

To iest co się zdało za rzecz potrzebną przywieść, traktując o rządzie tych małych Kantonow. Staranie, które miano aby dać każdemu Obywatelowi równą część w administracyi, zdaie się że powinno wszyskich w szczegulności interesować do utrzymania takiego rządu. Jednakowo to iest prawda, że lud pospolitego gminy w opiniach swoich daie się kierować Szlachcie, że im więcey spo-

sobno-

sobności przypisują, niżeli ci sami o sobie rozumieją. Lecz na ten czas Szlachta odpowiadac nie iako muszą za to gdy się co nie uda; a częstokroć z surowością są karani że taką radę dali, która się z ciałem znalazła szkodliwa.

Jeżeli Wielowładztwo może grzeszyć dla fundamentów przez nader zżeczupioną ich osiadłość, Gminnowładztwo, jeżeli niema dobrych ustaw y porządkow, podobno tam początek znajdzie zguby swoiey. Politykowic mniemają że rząd Wielowładzki obraca się popolicie w Oligarchią, a rząd Gminnowładzki spada prawie zawsze w Anarchią albo bezrządztwo, wszakże to iest pewna, że niepodobna rzecz iest ustrzedz się nierządu y zamieszania w rządzie, gdzie zbior ludu w Zgromadzeniach publicznych przypuszczony iest do Naradzenia się nad interesami Stanu. Z drugiej strony, kiedy się ludu nigdy nieradzą, czyli to iego samego, czyli wyrażających iego, koniecznie musi mało się zatrudniać szczęśliwością rządu, do którego sam cale nie należy, a może to bydz że będzie pragnął zguby starego rządu, spodziewając się pod nową administracyą, kondycyi swoiey polepszenia. Co do rożnych Rzpłtych, ustanowionych po Kantonach, ośmieliłbym się iedną moję wyiawić opinią, która w rządzie Wielowładzkim osądzona będzie przedziwnym zdaniem. Ja tedy rozumiem że Kantony Gminnowładzkie bardziey się nad insze do doskonałego Stanu zbli-

zbliżaia, a przynajmniej moznaby z nich ławicy doskonałe Rzeczyplte uformować. Aby do tego doskonałości Stanu przywieść rządy Gminnowładckie, nie potrzebaby więcej iak nominować po iednym Depuracie zkażdego zgromadzenia tych kantonow. Ci wszyscy Deputaci składaliby iedną małą radę, czyli Kollegium, ktoreby nie miało inšzey powinności, tylko przygotować y ułożyć materye. Potym trzebaby obrać czterech lub pięciu innych Deputatow zkażdego zgromadzenia, którzyby składali Senat albo radę, nakształt senatu *Pregadow Weneckich*. Ciiby obligowani byli, roztrząść Propozycye podane od Małey Rady dla dobra powszechnego. Na tenczas coby ten Senat approbował, publicznie należałoby proponować na Zgromadzeniu czyli na Seymie wszystkiego ludu, nie dla żadney nowey deliberacyi y dla iakiego nariadenia się, ale szczegulnie dla potwierdzenia albo odrzucenia. Propozycye tak uczynione w małej radzie roztrząśnione w Senacie, a podane do obierania ludowi, byłyby według mniemania nayślawniejszych Stanu Gminnowładckiego partyzantow naydoskonalszą ustawą, którąby można dać Rzpltey; byleby Deputaci składający tę dwie rady, od czasu do czasu odmieniani byli porządkiem raz uczynionym, a nigdy nie ustaiałym.

Rozumiem, że nayłatwiej byłoby uczynić podobne ustanowienie w Kantonach
Gmin-

Gminnowładzkich. Ale w Kantonach Wielowładzkich, trzebaby całą ustawę rządu z gruntu przewrócić; a takowey przemiany trudno sobie obiecować, bo zachodzi interes rządzących, aby w ręku swoich zawsze władzę trzymali. Atoli zostawiając rządy Kantonow w tey ustawie iak dziś są, bynajmniey się nie lękam twierdzić, iż rząd Gminnowładny według wszelkiego podobieństwa powinien być naytrwalszy; bo chociaż przez niedostatek dobrych ustaw, albo przez rozpustne zwadki na Seymach, musi być koniecznie wzruszony, przecież że grunt tego osadzony na zbiorze całego ludu wielkiej jest obszerności, obalić go rzecz jest naytrudniejszy; rządy zaś Wielowładne zawsze są ku zniszczeniu nachylone, dla przyczyn wyżej przywiedzionych,

Na reszcie wiem to dobrze, że nie łatwiejszego jest, iak znajdować defekta we wszystkich gatunkach rządu, y że naytrudniejszy rzecz jest wynaleść rząd, któryby był we wszystkich częściach swoich doskonały. A to podobno rząd pochodzi, że ledwie jest ieden prawodawca, któryby mógł iednym razem rzucić plantę ułożenia swego y zaraz go zupełnie dokończyć. Większa część rządow na Świecie postanowionych zdają się być ułożone iak owe domy różnemi czafami wybudowane; dawna Architektura zaciera nową pokazując ie nie regularne; podobnym prawie sposobem, kiedy kto chce dać nową formę iak-

kie-

kiemu rządowi, co się zawsze zostaje z sta-
rych ustaw, co się nie zgadza z nowemi, a
przeto całą psuie Symmetryą.

ROZDZIAŁ V.

O Seymach, y o Ziednoczeniu Szwaycarskim.

O Póławczy formę rządu w każdym Kanto-
nie w szczególności, ustanowionego, zda-
je mi się żem teraz powinien mówić o ich o-
gulnym rządzie na tych Seymach, gdzie cały
Majestat Narodu Helweckiego znajduje się
złączony, y gdzie jest przez Deputatów od
wszystkich Kantonów reprezentowany.

Sejm walny Kantonów zwyczajnie
raz tylko co rok bywa na Święto S. Jana
Chrzyciciela, a nad miesiąc dłużej nie trwa,
chyba żeby jaki interes trafił się nadzw-
yczajny. Pobudki do tego zgromadzenia naj-
pryncypalnicy są rachunki z Starostami Po-
wiatów należących spólnie do wszystkich
Kantonów; wysłuchać y rozstrząść Appellacye
od Dekretów Starościńskich tak Cywilnych
iako y Kryminalnych; rozstrząsnąć ich obcy-
ście, a ich przestępstwa ukarać, nadgrodzić
szkody, jeżeli się o to Powiatowi ludzie uskar-

zaią, pogodzić kłótnie wzniecone między Kantonami, albo z ich sprzymierzonymi; na-
ostatek uważać szkodki, które wziąć przyna-
leży dla powszechnego dobra, y dla bezpie-
czeństwa Rzeczy Szwaycarskiej, biorąc miarę do terasniejszych okoliczności, y do dzi-
siejszey interesow ustawy tak wewnętrznie,
iako y pogranicznie. Takie są zwyczajne
Seymu zabawy, który bywa w szkod lata, nie
licząc inszych interesow, gdyż na nich nie
zbywa, bo Ministrowie Stanow y Cudzoziem-
skich Panow, rezydujący przy Kantonach, tey
okazyi zażywaią ordynaryinie, że się udają do
Stanow Helweckich tak przez memoryały, iako
upraszając o audyencyą, gdy maią co pro-
ponować Szwaycarom, przyługuiąc się Pa-
nom swoim; mianowicie Połk Francuski
znayduie się zawsze na tym corocznym Sey-
mie, witając tam Kantony, choćby nie miał
nic do proponowania.

Oprocz tego Seymu, który co rok w cza-
sie wyznaczonym zwyczajnie odprawuie się,
każdemu Kantonowi wolno upraszać o Seym
extraordynaryiny, ile razy widzi tego potrze-
bę, y Minister ktoregokolwiek Monarchy
może go także złożyć tak często, iako tego in-
teressa Dworu iego wyciągaia, byleby Seym
konwokowany kosztem iego był, to iest żeby
wszystkich Deputatow swoim groszem trzy-
mał: tak dalece że nie miał roku, w którym-
by nie był przynajmniej jeden Seym extra-
or-

ordynaryiny zwołany z iedney, lub drugicy przyczyny dopiero namienionej.

Seym składa się z dwóch każdego Kantonu Deputatów, ci mięysca swoje biorą według porządku Kantonu, który reprezentują. Opat S. Galla, y Miasta S. Galla, y Bienna iako sprzymierzeńcy posyłają także swoich Deputatów. Kanton Zurych będąc pierwszy z Kantonow, pierwszy z niego Deputat zawsze na Seymach przydnie, proponuje materye nad ktoremi powinni naradzić się, zbiera głosy, układa Seymowe *Resultatum*, y powszechnie wszystkie sprawy funkcy Prezydenta zgromadzenia. Ma też ten Kanton każdego czasu y na każdym mięyscu precedencyą. On Konwokuje Seymy listami okolnemi do wszystkich Kantonow rozestaniem, gdzie im przekłada dla czego Seym zwołać, uprasza, aby Deputaci ich mieli instrukcyę stosujące się do materyi, ktore mają być traktowane. Po zakończonym Seymie Deputaci Zurychscy układają co zowią *Abseide*, (*le reces*) *Recess*, który w sobie zamyka resultatum ze wszystkich deliberacyi, y posyłają go do wszystkich Kantonow. Ci Deputaci są oraz Sekretarzami, y Prezydentami tych Zgromadzeń, zażywani bywają y do tey funkcyi, że ich Kantony wysyłają wyznaczonych do traktowania, z Ministrem iakiego Dworu, lub do powitania onegoż.

Niżeli się odmieniła Religia, co w
Szway-

Szwajcarach prawie się iednego czasu stało iako y w Niemczech, nie znano inszych Seymow procz Seymu wszystkich Kantonow złączonych. Widzieć było tłum kupiących się ludzi, y doskonałą iednomyslność dla powszechnego dobra Oyczyzny. Odtąd zaś iak część iedna Kantonow Dyssydencką Sektę przyjęła, gdy druga tym czasem przy Rzymskiej Katolickiej Religii została, odszczepieństwo od Kościoła wciągnęło do Stanow podziały. Poufałość wzajemna zginęła; gorliwość każdej Partyi za swoją Religią narodziła niechęci, nienawiści, przeciwności w zamysłach y projektach. Naostatek Kacerstwo śmiertelny cios zadało Rzeszy Szwajcarskiej, które ją nieiako roztargnęło, y na dwie Części rozcięło. Interes Religii zawsze się podsuwa mniej albo więcej do kierowania publicznych interesów; nie składają dziś Seymow walnych tylko żeby rozrządzić Powiaty spólnie do Kantonow należące, y żeby między temi ludźmi iakiś powierchowny pozor iedności zachować. Wszystkie znaczniejszy wagi interesa zaniezione bywają do partykularnych Seymow dwóch Religii. Seymy Protestantow bywają w Arraw, a Rzymskich Katolików w Lucernie, który to Kanton z przyczyny iego mocy iest głową miejsca czyli Stolicą Katolików, iako Zurych iest Protestantow. Nie maż czasu naznaczonego na zwołanie tych partykularnych Seymow.

Seymow. Zgromadziła się extraordynaryjnie, ile razy każda partya Sądzi tego potrzebę.

Scisse przymierze wiążące trzynaście Kantonow, sposob odprawowania ich Seymow generalnych, właśnie gdyby były członkami iednego Ciała, traktaty wspólnie poczynione z wielą Stanami y z obcemi Monarchami, utwierdziły tę opinią dość powszechnie w całym Świecie wziętą, iż trzynaście Kantonow nie czynią tylko iedną Rzpltą tak iako Stany Generalne Prowincyi ziednoczonych w Hollandyi. Przecież kto się mocno usadzi z pilnością szperać w fundamentach ich Unii, postrzeże że te Kantony tyle czynią Rzpltych nie dependujących iedne od drugich, chociaż są złączone naytęższemi związkami dla powszechney obrony. Ale nie tylko nie składają iednego ciała, ani iedney naywyższej zwierzchności, lecz nie widzieć nigdzie żeby się łączyły ustawą iaką, lub publicznym instrumentem. Trzynaście Kantonow nie mają żadnego między sobą wzajemnego obowiązku. Gdyby kto chciał sądzić, iż te Rzplte nie składają tylko iedno Ciało, to ciało byłoby bez głowy, albo miałoby tyle głów ile iest Kantonow, co w ciałach kunsztownych, iako y w ciałach naturalnych równo byłoby cudotworem.

Pierwszy związek uczyniony między Szwajcarami, y pismem stwierdzony był między trzema Kantonami Uryskim, Szwickim y
Un-

Underwaldzkim zaraz po ich zwycięstwie pod Moregastem w Roku 1315. koło Osmiu lat iak się dobyli z iarzma Domu Austryackiego, y gdzie ieszcze niepewni byli utrzymania ich wolności przeciwko zabiegom Panow wysilających się, aby ich byli do posłuszeństwa powrocili. Związek ich to w sobie zamyka.

„Ze te Kantony obowiązane są wzajemnie się
 „wspierać wszystkimi siłami swemi, y swoim
 „sumptem, przeciwko wszelkim Stanom, y
 „osobom, ktoreby na nich chciały napadać,
 „y iakimkolwiek sposobem ich napastować.
 „Ze żaden z trzech Kantonow nie przyimie
 „nowego Naywyższego Pana, ani się w iego
 „posłuszeństwo nie podda, bez doniesienia y
 „pozwolenia drugich dwoch Kantonow. Ze
 „żaden z nich nie wnidzie w obowiązek ani
 „w przymierze z żadnym inżym Xiążęciem
 „lub ktorymkolwiek Stanem bez przerzeczo-
 „nego pozwolenia; a gdyby się iaka sprzeczka
 „trafiła, między dwiema z tych Konfederowa-
 „nych Kantonow, trzeci powinienby być
 „wzięty za Arbitra, a byłby obligowany do
 „pomagać poddającemu się pod iego Arbitro-
 „stwo, przeciwko opierającemu się.

Potym zaś iako liczba Kantonow pomnożona była, uczynione było insze przymierze między ośmiu pierwszemi Kantonami, ato było potwierdzone w Roku 1481. Jstota iego ta iest.

„Przymierze nie będzie tylko odpor-
 „ne

„ne, ani żaden Kanton nie będzie obowiązany
„wspierać drugiego w przypadkach wojny
„zaczepney. Aby żadna wojna lekkomyślnie
„nie niebyła przedsięwzięta, uciski, o któreby
„się iaki skonfederowany Kanton miał uskar-
„żyć, będą doniesione wszystkim innym
„Kantonom, a te będą sądzić o ważności tak-
„wych ucisków. Jeżeli osądzą, że te uciski
„są słusznie wywiedzione, y że jest dostateczna
„przyczyna do wypowiedzenia wojny,
„na ten czas pomagać będą Kantonowi żalącemu
„się czyli ukrzywdzonemu, ale nie inaczej
„tylko wprzód posławszy do strony obrażającej,
„cey, starając się jeżeli można pogodzić kłó-
„tnię, aby Kantony nie mogły inaczej czy-
„nić wojny, chyba straciwszy wszelką po-
„udnienia nadzieję. Skoro wojna wypowie-
„dziana będzie, wszystkie Kantony bez żadnego
„inшого przymuszenia, ani odwołki wy-
„ślą wszystkie ich siły, dla utrzymania y ra-
„towania atakowanego Kantonu, albowież
„woysk swoich zażyją aby uczynić dywersyją
„nieprzyjacielskim siłom, według tego, co
„najprzystojniejszego do przedsięwzięcia osą-
„dzą. Póki wojna trwać będzie, woyska po-
„siłkowe utrzymywane będą od Kantonów od
„których są wysłane. Jeżeli trzeba będzie
„oblec y dobywać iakiey fortecy, dla party-
„kularney przyślugi którego Kantonu, wyda-
„stek nadzwyczajny podejmowany będzie od
„tegoż Kantonu; jeżeli zaś ta wyprawa dla
„przy-

„przyślugi wszystkich Kantonow staie się, na
 „tenczas każdy Kanton proporcjonalnie przy-
 „łoży się do expensy. Żaden Kanton obo-
 „wiązany bydź nie może woyska posłkować
 „za Granice Szwaycarskie wysyłać, pod ia-
 „kimkolwiek miałoby to bydź pretextem.
 „Jlekróć powstanie iakie zamieszanie między
 „dwoma lub wielą Kantonami, insze wszel-
 „kich sił na to ruszą aby ie pogodzić. Na
 „sukutecznienie tego każda strona wybierze
 „tobie dwóch sędziow z swego własnego Kan-
 „onu, ktorzy przyśięgą się obowiązać sędzić z
 „bezstronnością. Jeżeli się pogodzić nie mo-
 „gą, obierą piątego Sędziego za Superarbitra,
 „ten rozsądzi sprzeczkę ostatnią decyzyą, a
 „wszystkie Kantony złączą się aby ią do wy-
 „konania przywieść; będą także obligowani
 „pomagać tej stronie, którą się zechce zdać na
 „sentencyą Superarbitra, przeciwko stronie
 „opierającej się poddać, ieżeliby się to trafiło.
 „Pierwsze pięć Kantonow obowiązują się nie
 „czynić ligi z żadnym inszym Monarchą lub
 „Stanem, bez wzajemnego iedne od drugich po-
 „zwolenia; lecz trzy insze Kantony tę sobie
 „wolność zachowują, byle tylko liga, w kto-
 „rą wnidą nie w sobie nie zamykała, coby te-
 „raznieyszemu przymierzu szkodzić mogło,
 „gdyż to przymierze będąc naydawnieysze,
 „przeniesione będzie nad wszelkie insze. A
 „na ostatek ułożono, że ninieysze przymierze
 „na nowe będzie uroczyście poprzyśięgane co
 „pięć lat, albo naymniey co dzieścięć lat.

Ta

Ta jest treść Przymierza między ośmią dawnymi Kantonami, wyjąwszy niektóre Artykuły ściągające się do processow Kryminalnych, y inższych okoliczności tak nader małej wagi, że nie warte są aby o nich mówić w szczególności.

Skoro to przymierze ułożono, natychmiast zebrało się drugie tych ośmiu Kantonow zgromadzenie na miejscu nazwanym Stanz, w Kraiu Underwaldskim, y tam przydano dwa inższe Artykuły. Pierwszy, że wszystkie „Kantony obligują się pomagać sobie wzajemnie na utrzymanie formy rządu na ten „czas ustanowionego; drugi, że zbior ustaw „wojskowych w to przymierze ingrossowany „y od całego Narodu przyjęty będzie, z wy- „rażnym zaleceniem, aby te ustanowienia pil- „nie zachowane były.

Po tym przymierzu żadne inższe aż do dziś dnia nie pokazało się między Szwaycarami, lubo zaszło złączenie pięciu nowych Kantonow, przyjętych do rzęsy Helweckiej. W reszcie daleko jest do tego aby Szwaycarowie mieli być iednym Stanem y iedną Rzpltą, ponieważ trzy Kantony dawne mają wyraźne Przymierza ze wszystkimi inższymi Kantonami. Takie atoli w strukturze Ciąła Helweckiego jest związanie, że gdyby ieden Kanton był zaczepiony, wszystkie inższe powinnyby mu iść na pomoc, atoby się nie inaczej działo, tylko, mocą ułożenia ktore dwa dawniejsze

H Kan-

Kantony mogą mieć z trzecim, a nie z żadnego przymierza wyraźnie utrzymującego się między każdym Kantonem z inszemi trzynastą. Lucerna naprzykład, gdyby była attakowana, nie ma prawa wzywać na ratunek, tylko pięciu z dawnych ośmiu Kantonow. Ale na ten czas niektóre z tych pięciu mają prawo wzwąć inszych z sobą zprzymierzonych, chociaż te nie są z Lucerną zprzymierzone; a tak ieden Kanton pociągając w bliskości drugiego, wszytka się ciała Helweckiego machina rusza, lecz mocą partykularnych przymierzeń, a nie żadnym traktatem generalnego przymierza, żeby miało być uczynione między nimi.

Kiedy więc nie masz żadnego Aktu czyli instrumentu wiążącego w iedno Ciało wszytkich Szwaycarow, kiedy nie masz żadnego Przymierza iednego w szczególności Kantonu ze wszytkiemi inszemi Kantonami, nie miałby najmniejszego fundamentu, kto by chciał stanowić, że Szwaycarowie iedną tylko Rzpltą y iedną naywyższą Zwierzchność składają. Widziemy w rzeczy samey że trzynaście Kantonow nie społecznego między sobą nie mają y nic takowego, co by mogło być dowodem że iedne od drugich dependują. Nie mają w społeczności żadnego Sądowego Urzędu, któryby miał prawo pociągać wszytkie Kantony do poddania się decyzjom iego. Nie mają pospolitego skarbu;

mo-

moneta nie jest bita pod jednym stemplem, nie mają żadnego powszechnego znaku najwyższej władzy, y owszem zaszczycają się nią wszystkie w partykularności, każdy w swojej Prowincyi. Każdy Kanton żądywa prawa traktowania w szczególności z Monarchami y Stanami obcemi, posyłania y przyjmowania Ministrów lub Posłów publicznych, y czynienia wszelkich innych Aktów Najwyższej władzy; a gdy trzynastcie Kantonów wysyła z Kraiu Posłów wielkich, nie biorą iedney ani dwóch tylko Osób, któreby wszystkie Kantony reprezentowały, ale każdy Kanton własnego Posła siebie reprezentującego posyła, pokazując w szczególności swoje prawo najwyższej zwierzchności. Rzecz tedy oczywista jest że Monarchowie wzbraniający się przyjmować Ministrów każdego partykularnie Kantonu, iak Posłów wielkich, y nie chcący świadczyć im honorów winnych ich charakterowi, gdy są nim od swoich Pryncypałów zaszczytzeni, nie mogą żadnych szkodliwych przywieść racyi, usprawiedliwiających takowy proceder.

ROZDZIAŁ VI.

O Ludziach, y o ich skłonnościach

Szwajcarów najlepiej poznać z Mięstwa.
Jest to prawda powszechnie uznana, y na-
rody

rody żart sobie z nich czyniące a szukające w nich defektów, nie tylko zgadzały się o ich odwadze, lecz znały się na znaczney korzyści gdy ich biorą w służbę do wojska swego, drogo ich przepłacając. W dziejach wszystkich wieków gdziekolwiek uczyniona jest wzmianka o Szwaycarach, pochwał Męstwu ich nie oszczędzono. Tytus Liwiusz, y Juliusz Cezar w Pismach swoich o Szwaycarach mówią iako o Ludziach odważnych y wojennych, charakter ten od owego czasu zawsze w całym Świecie zachowali. Tyle wojn przez tak długi czas podjętych przeciwko Domowi Austryackiemu, z takim męstwem y szczęściem na obronę ich wolności, sławę ich na ten stopień wyniosły, że naysiębniejsi w Europie Monarchowie szukali z niemi przymierzenia. Papież często zażył ich na utrzymanie Stanu Kościelnego. Upórczywa owa bitwa w okolicy Bazyleyskiej, gdzie z garstką ludzi tak pięknie się obronili przeciw strasznemu Wojsku hetmanionemu przez Ludwika XI. na ten czas Delfina Francuskiego, wznieciła w tym Xiążęciu pragnienie pierwsze uczynić z Szwaycarami przymierze, y wziąć część wojska ich w służbę swoją. Sforca Medyolański Xiążę uwolnienie swoje y powrót do swoich Stanów powinien przymierzeniu swemu z Szwaycarami, y ich pomocy. Karol śmiały ostatni Xiążę Burgundski znalazł niepomysłności swoje y śmierć

słomę

samę w nienawiści powziętey przeciw Szwaycarom, y w woynach przeciwko tym ludziom podnieśionych.

Męstwo nie iest iedyną własnością Szwaycarskiego woyska. Rowno się zaleca wiernością y przywiązaniem swoim do służby tych, ktorzy ich w żołd swoy wezmą. W całej Szwaycarskiej historyi ledwie między niemi obaczyć ieden przykład zdrady. Y owtzem dali osobliwe wierności dowody w woynach między Francją, y zprzymierzonymi Potencyami. Widzieć tam było nie tylko ogułem wszystkich Szwaycarow, ale woyska wychodzące z iednychże Kantonow prowadzone przez przyacioł, przez Krewnych, ktorzy znaydując się w różnych służbach, y w woyskach między sobą przeciwnych, z furią na siebie nacierali niezostawując najmniejszego pozoru do podeyrzenia żeby mieli czynić między sobą igraszkę. Prawda iest, zarzucano im dawniey że Francuzom wydali Sforcyą Medyolantkiego Xiążęcia *Maurem* nazwanego, ktorzy chcąc się salwować, ukrył się między niemi w sukni żołnierskiej, a będąc w marszu poznany był od pewnego nazwiskiem *Turmana* a ten go wydał Nieprzyaciołom, ktorzy wziętego w niewolą posłali do Francyi. Ale ten postępek, nie może bydź sądzony inaczey tylko iako akcyą iednego Człowieka, a nie może bydź całemu przypisany Narodowi, tym bardziey, że historyk opi-

ROZDZIAŁ VI.

opisując wojny Medyolańskie, gdzie ta sprawa jest wyrażona, przydać, iako Szwycarowie zapalczywością uwiedzeni naprzeciw temu *Turmanowi* dla jego zdrady, ofadzili aby był czterema Końmi oztargany, a ten Dekret natychmiast wykonano. Ta robota ściągająca się szczegulnie do iednego prostego Żołnierza, jest, iak wierzę, iedna w tym gatunku którą w dziejach Szwycańskich znaleźć można, chyba ktoby chciał tam przyłożyć podeyrzenie dosyć dobrze ugruntowane przeciwko pewnemu Officerowi Szwycarowi zostającemu w służbie Xiążęcia Sabaudzkiego, podczas ostatniej wojny tegoż Xiążęcia z Francją. Officer ten nie broniwszy się uszedł z placu, sobie do straży powierzonego, przeszedł do nieprzyaciela, gdzie był dobrze przyjęty y nadgrodzony.

A zaczym męśtnu y wierności swoicy powinien ten Narod wszelkie we Francyi znalezione korzyści, od pierwszego ich przy mierza z tą Koroną. Krol Francuski zawsze ma w żołdzie swoim wiele Szwycańskich Regimentow, a żeby ich do służby swoicy przywiązał, wielkie im w Krolestwie swoim nadał przywileie, zawsze trzyma Regimenty Gwardyi Szwycańskiey, a tak zdaie się że ich nad własnych poddanych przekłada, powierzając im straży Osoby swoicy. Holędrzy dają poznać iak sobie woyska Szwycańskie szacują, kiedy statecznie trzymają dziećcię ty-
fięcy

sięcy Zołnierza z Narodu tego, podczas pokoju, lubo wielką część reformują Narodowego woyska swego, płaca Szwaycarow daleko iest znacniejszy.

Ganią powszechnie Szwaycarow o handel ludzi, tak iako z wszystkich inszych towarow, y że przedają woyska swoje nie zważając sprawiedliwości przyczyn dla których że być mają, ale kto im lepiej zapłaci. Ta opinia wzięta iest między ludźmi, ale kto z niemi żył, y kto dobrze świadom iest iakich są maxym, łatwo pozna, że to mniemanie arcy złe iest ufundowane. Jest to prawda ktorey iak słońca w południe jasność można widzieć z następujących uwag.

Naprzod żadnemu Monarsze, ani żadnemu Stanowi nigdy Woyska nie dają, chyba z obowiązku poprzedzającego iakiego przymierza. O iedney tylko wiem okazyi, gdzie Szwaycarowie zdali się przeciwko rey maxymie czynić. Było to w Roku 1694. kiedy kilka Kompanii zrekrutowano w Kantonie Bernskim, y weszły w służbę Stanow Holenderskich. Lecz w tantym nawet przypadku postąpiły sobie Kantony z wszelkimi ktore tylko można wymyślić ostrożnościami. Bo chociaż na ten czas dały im słowo Stany Generalne zawarcia z niemi nayprzyzwoitszego interesom ich przymierza, przecież ten Traktat przymierza nie był ieszcze uczyniony, pozwolili w prawdzie niektórym partykularnym ludziom

dziom werbować kompanie dla Holendrow szczególnie to tolerując, lecz naywyższa Zwierzchność cale się do tego werbowania nie przykładła, ani tych woysk nie uznała za narodowe, tylko aż po zawarciu pokoju Ryszwickiego.

Co więc, trzeba ieszcze obserwować drugą Szwaycarow maxymę, że niedają Woyska swego, tylko na obronę Stanow którym się obligują, a nigdy na wojnę zaczepną. Niepozwalają naprzykład Woysku swemu służyć we Francyi atakować Państwa Niemieckiego, albo Hollandyi, ani Woyskom zostającym w służbie tych dwóch Potencyi, aby się dały wieść na wtargnienie do Francyi. To prawda widzieliśmy pod czas, iako Officyerowie Szwaycarscy chcąc się przypodobać Stanom u ktorych w służbie byli, przełamali tę Regułę, nigdy iednak nie otrzymali Approbacyi od Naywyższej Zwierzchności. swoiey, a często bywali karani, iako przestępcy Prawa, y ciężkiemi obłożeni grzywnami. Ale też z drugiey strony pod czas Wojny 1672. widzieć było wielu Officyerow Szwaycarskich służbę Francuzką obowiązanych, iako bardzo dobre porzucali Szarże, że nie chcieli iść z Regimentami swoimi do Hollandyi y do Niemiec.

Potrzebie, wszelkie werbunki, dla koreykolwiek cudzoziemskiej służby, zakazane są pod naysurowszemi Karami, skoro nie są od
Nay-

Naywyższego rządu Autoryzowane, a kto za takowe występki winny jest, iak prędko to postrzegą, nie omylnie karany bywa.

Po czwarte: Zwierzchność naywyższa nie bierze ani poślików ani żadnych inszych pożytków od Monarchy, czyli od Stanu, ktoremu rekrutowanie Woyłka pozwolone jest. Kantony daią Woyłka traktatami Sprzymierzeń wyznaczone, a kontentuią się tym że czynią pożyteczną poddanym swoim przyśługę, nie zostawuiąc dla siebie samych naymniejszey korzyści. Jawnie się tedy pokazuje, że nie słusznie ich winuią o sprzedaż ludzi, mniey pewnie daleko zasługuią na ten zarzut niż niektorzy ich sąsiedzi. Muszę tu iednakowo przydać, iż można tak sądzić mianowicie o Kantonach Proteestanckich, cośmy w tey materyi mowili o Szwaycarach; boć trzeba wyznać, że Katolickie Kantony a osobliwie małe Kantony daleko sobie więccy pozwalaią, a więc tak w tym punkcie, iako y w wielu inszych ściągaią na Narod od Cudzoziemców zarzuty, nie dbaiących aby czynili dystrynkcyą między różnemi Kantonami.

Reputacya Szwaycarow co się tycze rozumu, tak jest zle w świecie ugruntowana, że gdyby kto w tym punkcie chciał ich stronę trzymać, obawiać by mu się potrzeba, że sam mało ma rozumu. Przecież ta uwaga nie zabroni mi, że co powinienem, sprawiedliwie im przyznam, bo ia rozumiem, że mało temu
nale-

należy dowierzać co się mówi o całej ogu-
 łem Nacyi, sądząc że Cudzoziemcy ktorzykol-
 wiek między nimi żyli, nie pomyslą że prze-
 cjiwko Szwaycarow dowcipowi, ślusane można
 formować zarzuty. Naostatek zdałbym się
 coś więcej poważać tę pustą opinią, gdybym
 iż do prawdy chciał zbliżyć. Przestaną tedy
 na tym abym upewnił, że w ktorymkolwiek
 byłem Kraiu, nie znalazłem nigdzie ludzi
 mających więcej rozsądku, więcej otwarto-
 ści dowcipu, więcej obrotu w sprawowaniu
 interessow, więcej ognia w rozmowie, więcej
 prawdziwego rozumu, bardziey szczęśliwszą
 naturę, iak mają niektore tego narodu osoby,
 ktorzy umieli z pilnością z dobrej korzystać
 edukacyi. Widziałem niektore kwestye tra-
 ktowane od iednego Szlachcica tego Kraiu, z
 taką bystrością rozumu, z taką składnością
 myśli, z takim oraz światłem w wyrażeniu,
 że ośmieliłbym się twierdzić, iż naydowci-
 pniejszy iaki Hiszpan, albo Włoch nady-
 małby się chlubił Autorem być takowego Pi-
 sma. Atoli widzimy naygrubsze w Euro-
 pic Narody, przywłaszczające sobie iakieś
 prawo do wyśmiewania Szwaycarow, y do
 poczytania ich za głupich ludzi. Zdać się,
 że ten przesąd inszego nie może mieć funda-
 mentu, tylko ubóstwo Kraiu. Sądę ia bo-
 wiem że można to przystosować do całego lu-
 du, co o partykularnych Osobach powiedział
 Juwenalisz.

Nil

*Nil habet infelix paupertas durius in se,
Quam quod ridiculos homines facit.*

Ubostwo z wielu niebezpieczeństw to najszybsze
(ściąga,

Ze się z nędznych, iak kto chce, śmieie y urąga.

Narod ubogi, tak iako człowiek w niedostatku są w oczach wielu ludzi ciolem wzgardy. Wreszcie zła opinia o rozsądku Szwajcarow osobliwie początek swoy bierze od Francuzow, ktorzy wiele mają powiedzieć o ich nieczgrabności y głupstwie, w podobnym właśnie gatunku iako Oycowie nasi dawniey Hibernom zarzucali, y ktorzy ich na Teatra wyprowadzają iak największych prostaków w Europie. Te obeyscia nie bardzo miłe z strony Francuzow, te nieforemne żarty w piśmich ich y rozmowach porozrzucane, ugruntowały złą opinią o dowcipie Szwajcarow w Kraiach gdzie nie są poznani, a Narody nie warte aby się z niemi równały, nauczyły się podawać ich w pośmiewisko. Szwajcarowie doskonale wiedzą o tych przesądach zagęszczonych wszędzie o ich rozumie, y tak ie sobie poważają, że sami są najpierwsi do liczenia o sobie ucieszniefszych historyek, niżeli mogą być od inszych powiadane, a tak prawdzą o sobie sprawiedliwość Przyśłowia Francuskiego: *Ze nie maś nic coby obrażało, tylko jedna prawda.* Uważałem to iż Francuzi sztydzący z Szwajcarow, prawie zawsze byli oszukani, skoro mieli z niemi interes iaki

ki do traktowania; widziałem Francuzow, co chcieli nażartować się z Szwaycarow, a tak kształtnie byli tymże orężem pokonani, że się pewnie nie omylę żeby nie mieli od uroionego w głowie swoiey mniemania o tym Narodzie zupełnie odstąpić. Na koniec opinia ta o Szwaycarach tak się wkorzeniła, że byłaby rzecz nader trudna, y owszem cale niepożyteczna chcieć ją z gruntu obalać. Szwaycarowie sami podlegają tey słabości, że takową opinią utwierdzają, sprzyiając temu przesałdowi własnym obeysciem swoim. Nade wszystko napatrzymy się Neuszatelczykow y Genewianow, ktorych naturalny ięzyk iest francuski, opłakuiących niešťczęście swoje że się porodzili Szwaycarami, ani chcą aby ich za Szwaycarow miano chyba w przypadkach potrzeby, y kiedy przyciśnieni są do szukania protekcyi Kantonow.

Na trzy rzędy lub Klasy różne można dzielić lud Szwaycarski. Na chłopow, na Szlachtę z ich hołdownikami, y na Obywatelow. Pierwsi są ludzie dobrzy, otwarci, męźni, pracowici, zabiegli z potrzeby, wys്മięnici Rolnikowie, ktorzy niewdzięczną Ziemię nauczylili iak ma wszelkie wydawać pożytki, ile ich z niey można wyciągnąć. Są tacy co z pracy swoiey aż do ośmiu lub do dzieściaciu tysięcy Czerwonych Złotych zebrałi, znaczna to iest fortuna dla ludzi tego rzemiośła. W Kantonach Wielowładnych chło-

chłopi przychylni są naywyższym rządcom swoim, ci z strony swojej rządzą ich z osobliwą łagodnością. Zawsze żyli w stanie wolności, y o nie są gorliwi; a tak mało przyzwyczajeni są do podatkow, że byłaby rzecz niebezpieczna, do nowey ich iakiey składki pociągać. Z ludzi tego rodzaju koniecznie powinni się formować dobrzy Żołnierze, męszczyni silni, zahartowani do pracy, odważni w sprawie, posłuszni rozkazom. Przecież potrzeba ostrzedz że się to osobliwie prawdzi o Kraiu Niemieckim. Wodczykowie nie są w tak dobrej reputacyi. Mowią o nich że są leniwi, y skłonni do kradzieży. Te narowy pospolicie przywłaszczają dobroci Ziemi ich. Nie mają się czym bawić przez rok cały, niedostatek zabaw nadto długo w gnusności trzyma lud urodzony do pracy ciała. Jednak ciż chłopci, z pewnych względow zastuguiają sobie na pochwałę którą przywłaszczyliem chłopom Niemieckiego Kraiu.

Przez Hołdownikow y przez Szlachtę rozumiem ludzi wyższej Klasy poddanych iednego albo wielu Kantonow, lecz nie będąc Obywatelami żadney stolicy, oddaleni są w Szwaycarach od wszelkich Urzędow. Ze wszystkiego ludu Szwaycaryi ten iest, iak rozumiem mniej szczęśliwszy. Mają wprowadzić Szlachtę wioski y majątności, zażywają ich z wielką spokojnością, nie płacą chyba mało, co, albo cale nie Naywyższej Zwierzchności.

ści. Ze iednak nie mogą mieć żadnego Znacniejszego Urzędu (chyba żebyśmy chcieli uczcić tym imieniem maleńkie w ich Miałach przełożęństwa) ponieważ żyją w kraju gdzie handel iest obumarły, gdzie niewiadać żadney professyi, aby można mieć iaki pożytek; ci ktorzy się mają naylepiey, przykro im iest aby się kontentowali Stanem swoim. Reszta ludzi nie znajduią inszego sposobu, tylko iść szukać fortuny w służbie obcego iakiego Kraiu, co się im rzadko udaie, tak dla trudności, ktorey wszyscy Cudzoziemcy doznaią gdy się chcą u iakiegokolwiek Dworu pomieścić, iako też dla preferencyi, którą nad nich Wspoł-Obywatelom swoim zawsze dają w służbie wojenney: ponieważ Kantony przenoszą zawsze Obywatelow swoich nad poddanych swoich, kiedy dają woyska iakiemu Monarsze, albo Stanom obcym.

Co do Obywatelow w Kantonach Wielowładzkich, mianowicie w Kantonie Bernskim, ktory u mnie naypierwey iest na celu, może ich dzielić na trzy Klasy, na handlujących y Kupcow, na ludzi uczonych, y wojennych. Pierwsi iak o nich powszechnie sądzą, są pychą nadęci y próżniacy, dwa to są narowy spłodzone nayczęściey od dwuch Przywileiow im pozwolonych, ieden iest że są przypuszczeni do naywyższego rządu z prawa Mieszczanństwa; co ich w dumę wbiia, drugi przywilej iest prawo że nikt inszy tyl-

ko

ko Obywatel może handel w Miastach prowadzić; (a ztąd pochodzi ich gnuśność, y opieśzałość). Dwie z tąd ieszcze nieprzyzwoitości koniecznie wynikają, niezmierna towarow drogość, y nieumiejętność rzemieślników: bo kiedy nie iest wolne obranie rzemieślnika, nie tylko trzeba się kontentować robotą taką iaka iest, ale ieszcze trzeba za nią tyle płać Kupcowi, ile mu się podoba za nią nałożyć.

Kupcy Calnicy rzadcy są w Szwajcarrach; mało co ich widzieć gdzie indziey procz w trzech Kantonach w Zurychu, w Bazylei, y w Szafuzie. W inszych Kantonach, gdzie niewielki iest ich handel, raczey to są rzemieślnicy po Skleпах, a nie kupcy, y nędzną tam czynią figurę.

Nazywają tam ludzi uczonych, albo do piora co nigdy w służbie wolenney za granicą nie byli, a w domu żadnym się nigdy kupiectwem nie bawili. Rodzay ten Obywatelow w Kantonach gdzie szczupły iest handel, inszey fortuny nie może się spodziewać tylko przez rządzenie Powiatow, tak dalece że o niczym nie myślą tylko o sposobach, żeby wnieść do Wielkicy Rady. Skoro to otrzymają, czy prędzey czy późniey muszą mieć Powiat iaki, żyją tym czasem z swoich intrat, y zażywani bywają do pomnieyszych w Miastach Magistratur.

Woienni ludzie są co służyli, albo co w rzeczy samey służą w Woytku iakiego Monarchy, lub Stanu obcego. Gatunek ten iest
nay-

najszacowniejszy, bo ci ludzie bardziej są wypolerowani, a rzemiosło wojenne zawsze jest w tym Kraju z honorem. Zostają zwyczajnie w służbie, poki nie nabierają aby żyli wygodnie. Na ten czas do siebie powracają, a jeżeli są w Wielkiej Radzie, starają się o taki powiat, jeżeli nie są w radzie Wielkiej, rzadko porzucają służbę chyba w podeszłym bardzo wieku, albo gdy mają osobliwą jaką przyczynę. Ktorzy zaś są już w tym stopniu, że mogą mieć taki Urząd, muszą z obcej służby wynieść, y nicby nie mogli u siebie otrzymać zostając w służbie Zagranicznej.

To jest pewna iż najznaczniejsze fortuny, którekolwiek poczynione były w Szwaycarach, wyniknęły z służby wojakowcy, a mianowicie z Francuzkiej. Co więcej skłonność ludu, zawsze im każe przekładać Żołnierskie rzemiosło nad wszelką inną profesją. A przecie słyszałem dosyć gruntośnie utrzymujących, że uważając wielość Officerow zabitych, lub innych mających nie szczęścia, niż staną na tym stopniu, gdzie mogą grosz oszczędzać, widząc że wszyscy pomniejsi Officerowie nie mogą żyć z gaży swojej, muszą iść własną fortunę: łatwo pomiarkować wzięwszy na wagę służb zagranicznych korzyści, że tym sposobem więcej pieniędzy z Szwaycaryi wychodzi, niż do niej wchodzi.

Znay-

Znayduią się między Obywatelami niektóre Szlacheckie Familie, które przedtym były bogate y możne. Jest takich sześć w Bernie, a przez niciaką dystrykcyą nazwane są *Familiami Szlacheckimi*. Ale od dawnego czasu już się zmieszały w masie Obywatelów. Pochodzący z tych familii nie zachowywali sobie nad innych Obywatelów tylko nikczemne dystrykcy. Nazywają ich *Funcker*, *Młodziani* rod wiodący z *Szlacheckiej Familii*, ustępują im miejsca lecz tak iako pierwszym między równymi.

Kraj przedziwnie jest zaludniony, bięgłowy iak rozumiem płodniejszy tam są niż w którym innym miejscu Europy. Wiedney tylko familii znayduie się poospolicie, dziewięcioro lub dziesięcioro dzieci, a pod czas tylo dwoie. W wielu Kantonach można się napatrzeć więcej iak dwieście Osob oboicy płci, z iednego Mężczyzny pochodzących. Kantony Katolickie mają przecie sposób Klasztorów dla Domów lepicy się mających, dziećmi obciążonych. Lecz między Dyssydentami te liczne potomstwa są ciężarem dla familii, a naybogatszych ubożą, gdy są obowiązani równy dział czynić między swemi dziećmi według Prawa, o czym mówiłem w rozdziale opisując rząd naywyższy.

A przecie mimo niewygód, których muszą koniecznie doznawać familie z tej pomnożoney liczby dzieci, nie masz Kraiu,

gdzieby Małżeństwa z większą były chwałą, same nie iako Prawa włożyły na to obligacyą: bo między Protestantami nikt nie może mieć ani powiatu, ani żadnego pożytkowego Urzędu, ieżeli nie jest, albo nie był ożeniony. Gdyby tedy nie czynili ustawicznie w Oyczyźnie swoiey niby iakiegoś krwi upuszczenia posyłając ludzi w obcą służbę, w net by zatopieni zostali bez proporcyi ludności do obszerności, y do wydatku ziemi ich, a podług wszelkiego podobieństwa byłiby przymuśzeni licznemi rojami osadzać się w śafiedztwie, alboliteż wyszedłszy daleko od Oyczyzny nowych szukać mieszkań, iako to przedsięwzięli uczynić Przodkowie ich za czasu Juliusza Cezarza, y iak tego okazali Hunnowie, y insze pułnocne narody przy niknieniu Państwa Rzymskiego.

Szwajcarowie młódz wychowując, staraią się nakłaniać ią do tego rzemiosła do ktorego jest naznaczona. Potrzymawszy ią czas iaki w Szkołach, do cudzych ią Kraiów wysyłaią ieżeli ich na to staie. Młodzi ludzie do Kupiectwa wyznaczeni wysyłani bywaią do Hollandyi, do Francyi, lub do Niemiec, aby się tam nauczyli. Ktorzy w Woysku maią bydź pomieszczeni, oddaią ich za kadetow do ktorego Regimentu Szwaycarskiego służącego we Francyi czyli Hollandyi, obiecuiąc ten Kray, ktory bardziey kochaią lub gdzie się spodziewaią snadnieyszą znaleźć prom-

mocyą. Krotkość czasu pozwołonego w Szwaycarach do edukacyi młodzi, przymusza ią aby icy szukała w obcym Kraiu, co prawie zawsze obraca się na młodych ludzi pożytek, którego w całym życiu doznaią.

Doświadczo no tego, że Szwaycarowie przedziwną miią łatwość do nauczenia się języka, do przywłaszczenia sobie manieri, y mod, do wszystkich Kraiowych zwyczajów, gdziekolwiek na mieszkanie osiadaia. Z początku zaraz się aplikuią, aby się miłemi tym stali, z ktoremi żyć miią; a powoli wszystkie te rzeczy, tak się im zwyczajne stia, że spoyrzawszy na Officera Szwaycarskiego iak się trzyma y iak się ubiera, łatwo poznać w którym Kraiu służył. Dwóch na przykład Officerów, ktorzy w Woyksu służyli, ieden we Francyi, drugi w Hollandyi tak są rożni w manierach, y w stroiach swoich, że trudno powiedzieć iż są z iedney Nacyi. Pierwszy wywozi z Kraiu, z ktorego wyjeżdza, Suknie kształtne, trzpiotostwo w (beyściu, szczebiotliwość w rozmowie, Panem się staie wszystkich kobiet kraiu swego. Drugi zwyczajnie prosty w odzieniu swoim, skromny w manierach, pomiarkowany. w dyskursie, ma approbacyą u Męszczyń, gdyż (byczanie iego bardziey się stosuią do zwy. zaiów współziomków iego.

Znaydui się w Szwaycarach a osobliwie w Akademiach Bazyleyskiej, Bernskiej,

Lauzanfkiey y Zurychfkiey wielce uczeni ludzie w dwóch naukach nader interesujących; w Teologii y w Prawie. Lecz pospolicie ludzie duchowni tylko są Teologowie, a ludzie Prawni na samym prawie prześtałą, bardzo mało takich, którzyby wszystkie wiadomości razem ogarneli, żeby się mieli udawać do nauk wyzwolonych albo do umietyności gustu, y wdzięku. Niedłatego żeby tym ludziom zbywało na dowcipie. Szczupłość fortun, a ustawiczność ich zabaw według mnie prawdziwe są tego przyczyny. Każdy człowiek im bardziej rośnie, tym się bardziej do iakiey professyi wcześniej przywiązuie, lub innych szuka sposobow do pomnożenia fortun swoiey; a trudno inaczey mieć czynić będąc w zwyczaju młodo się żenić. Mało się więc znajduie ludzi cale nie wpłatanych w staranie koło domowych interesow, żeby mogli mieć dosyć czasu, y wolności umysłu na głębsze dociekanie mniemy pożytecznych wiadomości, y szczerrey tylko zabawki, co samym iedynie przystoi bogaczom, y nie mającym do czynienia. Na to moie zdanie każdy bez ociągania się przystanie, gdy się dowie że Oytowie y Matki rzadko się za życia wyzuwają z znaczney iakiey części substancyi dla dzieci swoich. Żeniąc ich udzielaią im szczupley częsteczki, a nowożeńcy muszą się iak mogą obchodzić prowizyą uł summy. Niektórzy naybogatsi, żeniąc Synow swoich, da-

ią

ią im sto czerwonych Złotych, ale pospolstwo nie dać więcej iak połowę, tak dalece, że przy wszyt kiej oszczędności, przy naywiększej ekonomii nikt nie może żyć z intraty cząstki Małżeńskicy, a musi długow zaciągać.

Przez wiele wioskow wstawieni byli Szwaycarowie z ich szczerości, z ich nienaruszoney wiary w Traktatach, y zprostoty ich obyczajow; wydawało się to nawet w ich odzieniu. Daleko różniey dziś się wydaia, iapřed tym bywali, a kto ich uważa, sądzi że nie są godni podobnych pochwał. Nasłuchałem się wielu opłakuiących zepsucie obyczajow, y zbytek ktore się pomiędzy nich od lat kilkunastu wsliznęły. Officyetow wracaiących się z Zagranicy, zwłaszcza co służyli we Francyi, iako naypierwszych upadku tego kładą Autorow. To iest pewna, że Kantony Bernski, Fryburcki, y Solurcki, sąsiedzkie Francyi w zwyczajnym życia obeyściu daleko więcej przecięły mod y manier, niż insze odlegleysze Kantony; patrzałem zaś na to z podziwieniem, że Miasto Bazylea przy Granicach Francyi leżaca, przez tak długi czas uchroniła się od zarazy mod Francuskich, a zachowała tak dla Męszczyzn iako y białyhgłow te Krezy y te staroświeckie stroie. W trzech pierwszych Kantonach ięzyk Francuzki, między uczciwymi ludźmi bardziey iest w zażywaniu niżeli niemiecki, dosyć się ordynaryinie znajduie

obo-

oboicy pći osob co nie umicią w własnym ię-
zyku piśać. To zażywanie francuskiego ięzyka
wprowadziło do tego Kraiu naśladowanie
mod y manier Francuskich. Mężczyźni y
Niewiaśły udują tam wolne bezpieczeństwo w
namię y postawie, a wspaniałość nawet w stro-
iach, każdy według swego majątku, a gdyby
tym ludziom za ich skłonnościami iść pozwo-
lono, zbytecznieby się wszystkiego chwycili.
Atoli Magistrat roztropnie powagi swojej za-
żył zakazując wszelkich stroiów kosztownych.
Gdyby tego nie było, obawiaćby się trzeba,
aby ci ludzie wkrótce się niezruynowali wyfa-
dzając się w naśladowaniu Narodu, z którym
nie mogą równać się w dochodach.

Francuzi akredytowali mody swoje,
ogłaszając je iako reguły grzeczności. Fran-
cuska obyczajność według nich, iest dowodem
dobrej edukacyi, sami się poczynili Sędziami
dobrego gustu y delikatności. Ludzie ktorzy
sobie przywłaszczyli Francuskie maniery, y
bardziej się zbliżyli do ich zwyczajów, wzięci
od nich są iako naybardziej wypolerowane Na-
rody; Y z tey przyczyny osobliwie poważają
te trzy Kantony, Bern, Fryburg, y Solur. Po-
zwalam że gracya w manierach, przyjemność
w charakterze, są rzeczy mające swoy szacu-
nek. Łatwo nabyć można tych małych korzy-
ści, a chociaż nie są cale potrzebne, przecież
nie godzi się ich zaniedbywać. Ale zafadzać
się na tych bagatelach, grunt prawdziwy grze-
czno-

ozności natym zakładać, iest to brać cień za ciało. Co więcey ia rozumiem, co się tycze miny y manier powierzchownych, każde naśladowanie musi być nieprzyjemne. Każdy Narod ma swoy tok osobliwy uformowany na skłonnościach ludzi, co bardziey iest naturalnego, zawsze bardziey przystoi. Skoro iedna Nacya chce w tym drugą naśladować, wychodzi z swego charakteru, a kopia zawsze iest daleko od oryginału. Francuzi tym się szczycą, że widzą mody swoje bardziey naśladowane, niżeli mody wszystkich inszych Narodow, a tym czasem mogą się naśmiać z tey trzody niezgodnych naśladowcow, ktorzy nie widzą że co iest skutkiem naturalnym wesołey trefności, y puštoty iednego Narodu, stać się niezgrabnością y pośmiewiskiem u ludzi poważnych y statkujących, gdy go chcą kopiować.

W reszcie ieżeli ludzie tych trzech Kantonow sąsiedzkich Francyi dali wstęp do siebie niektórym nałogóm, które nie były z ich gruntu, sądzę iednak że naczerpali we Francyi rowno dobrych y złych obyczajow, a nade wszystko powinni dobrym Francuzow przykładom trzeźwość dziś między niemi ustanowioną. Szwaycarowie zawsze wzięci byli za wielkich w świecie piłakow, y do dziś dnia ieszcze tę sławę mają. Sprawiedliwie iednak przyznać im należy, że ieżeli w tym punkcie dawniey naganni byli, była by teraz nieprawie-

wiedliwość ten im zarzut czynić. Gmin po-
spolity w wielu mieyscach, a mianowicie chło-
pi skłonni są do tego nałogu, ale się to rzadko
trafia zwłaszcza w tych trzech Kantonach,
między zacnemi osobami, zażytemi do interes-
sów, albo bawiącemi się w Kompaniach.

Można podobno obaczyć zbytek iaki w
Święta uroczyście, y w dni publiczney wesoło-
ści, w zwyczajnym zaś życia ich biegu, nay-
więkšzey są wstrzemięzliwości. Nie tak się
dokładnie informowałem o manierach życia
po inszych Kantonach: przecież iak mi się
słyſzcć dało, ośmieliłbym się twierdzić, że
Szwajcarowie generalnie ze wszystkich ludzi
czyli Narodow z Niemiec pochodzących nay-
mniey są do winą przywiązani.

Radbym tego dokazać abym ich tak ła-
two justyfikował z drugiego występku, co im
go zarzucają w sprawowaniu sprawiedliwości,
gdzie korrupcyja nad to iest iasna. Niepra-
wość ta tak iest między niemi poſpolita, żeby
mię można o parcyalność poſądzać, gdybym tu
o tym nie namienił. Jakoż to iest nieo-
mylna, że w małych Kantonach, y Powia-
tach sprawiedliwość prawie iest przedayna, a
pożytki Starostow pryncypalnie się zaſadzają
na takich prawnych ſzalbierſtwach. Wſzyst-
kie zbrodnie, ieżeli nie są główne, powszechnie
grzywnami tylko bywają karane, spadające
mi na zysk Starostow; a w sprawach Cywil-
nych, nayczęſciey się trafia, że kto lepiey za-
pła-

płaci, ten nieochybnie wygra. Radbym tu chciał przyznać gdyby to można że to zepsucie w Kantonach tylko Katolickich, y w powiatach wspólnych panuje. A chociaż te nalogi nie tak są w Kantonach Dyffydenckich iako w inszych iawne, muszę iednak przyznać, że się y do nich wdarły, y że ich Starostowie nie mogą bydź oczyszczeni z zarzutu o ich zdzierstwa y korupcye. Nie przeto że naywyższy rząd takowe łupieztwa approbuie. Prawo nawet naysurowsze przepisało kary na winnych o te niesprawiedliwości. Ze iednak każdy Rayca wielkicy rady był albo co moment bydź może w podobnym przewinieniu przypadku, za takimi skargami nigdy niebywa dokładnych inkwizycyi. Szukają raczey pogodzić strony, chyba że wina tak iest iasna, że Władza naywyższa nie może się dyspensować, aby nie weszła w poznanie zbrodni, a na ten czas Starosta pewny iest że będzie skarany. Niesprawiedliwość y zdzierstwo bez wątpienia są to nieprawości, ktorych żadna Naywyższa Zwierzchność cierpieć nie może, w iakimkolwiek stopniu znayduią się. Przecież ieżeli z iedney strony uważemy że Obywatele nie mogą inaczey w Kraiu swoim przyiść do fortuny tylko przez zyski z powiatow, z drugiey strony że poddani bardzo mało, a prawie nic nie płacą Naywyższey władzy, nietrzeba za rzecz nadzwyczajną sądzić że na podobne zdzierstwa oczy mrużą. W takowych

wych przypadkach pobłażają lekszym błędom popełnionym od ludzi liczną okrytych familią, nie wiele fortuny mających; z tey okoliczności można się odważyć w tym Kraiu powiedzieć, iako trudniejszy jest ubogim a niżeli bogatym wnieść do Królestwa Niebieskiego, bo aczkolwiek nie chcę tego za nieodbitą prawdę dawać, że bogatsi są podczciwsi, y mniej interesowani niżeli ubodzy, atoli mniemam że można mówić, iż ubodzy dają się tu zwyciężać pokusom którym mogliby dać odpor, gdyby byli majątniejszymi.

Białogłowy w Szwaycarach powszechnie są piękne, y dobrey chybici, mieszkające zaś w sąsiedztwie gor, podległe są wołom, które ie mniej albo więcej szpecą, a czasem z nich czynią iako iakie cudotwory. Ponieważ widziałem te woły tak grube iak połowa głowy. Pospolicie rozumieją że te narośliny pochodzą od wody śniegowcy, którą mieszkańcy pić muszą, gdyż lecie słońce topi śniegi, atę mieszają się z ich wodami, mimo wszelkie ich zabiegi, aby ie odwrócili: Małą także Męszczyni też ciała nadrośliny, lecz dla Męszczyn mniej to jest nieprzyzwoite, niżeli dla białychgłów, których piękność jest ozdobą. A do tego mniej są widoczne y mniej rażące w Męszczynach, którzy ie częściej ukrywają kaftanikami y halstutkami. Na ostatek ta choroba w gminie pospolstwa esobliwie panuje, ludzie znaczniejszego Stanu,

nu, albo ich cale nie mają, albo znajduią
ś osób iak zażtanowić aby nie rozrastały się
te wole, lekarstwami wcześnie wziętymi y
zawsze potym zażywanemi.

Nicwiałom w Szwaycarach nie zbywa
na wdziękach ciała y umysłu. Miła z nie-
mi jest rozmowa, zwłaszcza w trzech Kanto-
nach, w Bernie, Fryburgu y Solurze, gdzie
wizyty przyjmują z podobną wolnością iak
Francuskie damy. Ale po inszych Kanto-
nach gdzie bardziey są w subiekcyi, nie czę-
sto bywając między ludźmi, nie mogą mieć
wolnych manier z cudzoziemcami. Dość po-
spolicie mają reputacyą że są czyste, a cały
świat im przyznaie, że są bardzo dobre go-
spodynie. Jednakowo czystość białychgłów
dyssydentek nie cale jest poczytana iako cno-
ta temperamentu, albo iako skutkiem ich po-
bożności, bydź może daleko bardziey są po-
wściągnięte prawami y ustawami w tey ma-
teryi wydanemi. Każda intryga galanteryi,
jest zbrodnią u Protestantow, a skoro iey do-
wiodą, bywa ukarana. Tym czasem zdaie się
że tam mocno zabiegano, iakby wszelkie po-
żądliwości zapały przyduścić. Komedye, O-
pery, wszystkie publiczne widowiska są zaka-
zane. Balow y tańcow tylko na weselach po-
zwalają. Zbytek w stroiach, w złocie, w fre-
brze, w iedwabnych materyach y w Kleyno-
tach rowno jest dla oboiey płci zakazany. A
tak podniety pokus dla białychgłów słabsze y
rząd-

rzadzić są, a pobudki co ich mogą wstrzymać, są rozmaite y daleko mocniejszy niżeli w inszych Kraiach. Galanterya tedy y prawami, y zwyczajami przyciśniona nie idzie do řadu; niewiařty zawczasu do gospodarskiej skrętności obrocone, całą sobie z tego czynią zabawę, a o intrygach miłosnyh, nie wiele myślą, co w inszych narodach skutkiem iest rozpuřty y proźnowania.

Zakończę ten rozdział portretem przez skrocony rysunek zawartym o charakterze Szwajcarow. Ci ludzie rowno są odważni na wojnie, a wierni w swoich obietnicach, woyskowc talenta daleko sobie więcej wazą niżeli cnoty życia prywatnego. Jednakże starają się u siebie pokoy zachować, ani wojny wieść nie pragną chyba dla inszych nacyi. Jak są złączeni, przez siebie samych bezpieczeni są od wszelkiego nieprzyjaciół wtargnienia, lecz nie są w stanie sąsiadow napastować albo Kraiow zdobywać. Kray ich iest nadzwyczajnie ludny; co iednak bogactwem iest dla inszych Narodow, zródłem iest dla nich niedostatku, ponieważ nie mają handlu. Kray nic nad to nie wydać, ani dostatecznie nie wystarcza potrzebom życia. Wszakże ci ludzie potrafili korzystać z położenia iego, znajduią u swoich sąsiadow wszystkie rzeczy ktorych tylko mogą potrzebować. Położeni prawie w Centrze Europy arcy mało są poznani nawet od tych samych, ktorzy ich najbliżey otaczają. Chwalą ich z odwagi, z ciężkością

kością przyznają im inſze dobre przymiory. Można to przyſtoſować do Rzeczypoſpolitych Helweckich; co o partykularnych ludziach powiedziano, że pewny ſtan pomiernoſci, który na nich wzgardy nie ſciąga, daleko ich kładzie od celu zazdroſci. Nie widać w Szwaycarach tey gorącej żwawoſci w uciechach, tych ſzaleńſtw y tych dziwaſtw, iakich ſię napatrzymy u wielkich dworow; ale ſię tam pokazuje grunt ukontentowania, które pochodzi z ſwobodnego y ſpokoynego życia. Na koniec więcey mają rozumu, a bydy może mniey ſzczeroſci, niżeli ſwiat o nich ſądzi, a pod tym płaſzczem rzetelnoſci Niemieckiey ukrywają niektóre wybiegi Włoſkiey ſubtelnoſci. Z ſiebie ſamych mają Cnotę, a wyſtępki ich pochodzą z pokus, którym wſzyſcy ludzie podlegać mogą, kiedy ſię paſſować muſzą z nieprzekonanemi prawie tru-
dnoſciami.

ROZDZIAŁ VII.

O Religij.

WIdzieliſmy w przeciągu tego dzieła, iako różne ſą w Szwaycarach Religie, które czynią dyſtynkey Kantonow Katolickich, od Kantonow Proteſtanckich. *Tajemnice Wia-*

ry y nauka Katolików dość są poznane, ani się nad ich wykładem nie zastanowi. A zaczynamy co powiedziałem o Religii, ściągają się do Kantonów Dyssydenckich. Ostrzegę tylko, że Katolicy w Szwajcarach są naygorętsi, y naywięksi Świętaszkowie, którzy mogą bydź w Europie: co pochodzi częścią z nieumiejętności, y z niedostatku edukacyi, częścią z tego pomieszania Katolików z Protestantami. Bo zawsze się to pokazało, że tolerancya dwóch Religii w iednym Kraiu, rzodłem jest nieprzyjaźni nayokropnieyszey między ludźmi te Religie trzymającymi, niżeli exercycyum tych Religii w różnych Kraiach. Ludzie rozróżnieni napoieni opiniami, żyjąc razem, obligowani są do ustawicznej iedni z drugimi spóeczności, y rozmowy, naturalnie wzbudzają się do kontrowersyi, y do nadziei nawrocenia innych, ponieważ Lud o materyach Religii zwyczajnie lubi dysputować. Na ten czas Duchowieństwo zabiegając dezertowaniu owieczek swoich, pracuje żeby wzniecić nienawiść y obrzydzenie nieprzyjaciół swoich, a daleko więcej ognia dodać, niżeli w krajach gdzie do żadney nie przywiązują się Religii. Z tey to przyczyny Rzymscy Katolicy we Szwajcarach wystawiają sobie Dyssydentów, iak straszne poczwary, a idą za temiż myślami, gdy się wznieci kwestya o Religii.

Trzebaby tego życzyć, aby Protestanci pod iednym zostający Panowaniem, pogodzili

się między sobą, tak iako Katolicy, o wszystkich punkta Nauki, y Rządu Duchownego. Lecz na tyle Sekt różnych niefortunaliwie są podzieleni, że to powszechne Protestantom imię, nie daje dostatecznego ich opinii wyrażenia. Ostrzedz tu należy, że w Szwaycarach Protestanci przyjęli reformę, tak iako ustanowiona była, we Francyi, y iaka teraz jest w Hollandyi, co się tycze nauk, y porządku. Za czasów wielkiej odmiany Religii, Reformę przyjęto w Szwaycarach. Kiedy predykował Luter w Niemczech, Kalwin w Genewie, Zwingliusz, Ekolampadyusz, Bucer, Bullinger, y wielu innych wzięli na siebie nauczanie w Zurychu, w Bazylei, y w innych częściach Szwaycaryi. Chęć zrzucenia Papięskiego jarzma, y poprawienia złych zwyczajów, które się były wśliznęły, w Religiją Rzymską, wszystkich natem czas ludzi ogarnęła, y powszechna nastąpiłaby była w tym Kraiu odmiana, gdyby były Punkta Kontrowersyi decydowane Pismem y rozumem. (*) Lecz Katoli-

(*) Nie sądziłem aż dotąd za rzecz potrzebną ostrzedz Czytelnika o parcyalności Autora co się tycze Religij. Przecież nie mogę się dyspensować, abym tu nie obserwował fałszywych jego zdań, y konkludowania, o czym każdy zupełnie zostanie przekonany, kto przeczyta Książkę z Angielskiego przetłómaczoną y do druku podaną pod tytułem: Protestant pozwany do sądu Pisma Świętego.

tolicy za rzecz przyzwoitą nie sądźli, spuścić się z sprawą swoją na moc Argumentow. Skuteczniejszy szukali sposobow, rzucili się do Miecza, y wydali wojnę, wszystkim przyjmującym, (iak na ten czas nazywano) nowe opinie. Katolikom tak posłużyła fortuna, że wnet nad Dyssydentami gorę wzięli, mianowicie po Batalii wygranej pod Koppelen w Roku 1531. A tym sposobem wstrzymali bieg reformacyi, wielu zbiegow sprowadzili na łono Kościoła Rzymskiego, a utwierdzili tych, którzy się wachać zaczęli. Mimo jednak te sukcesy, było ieszcze wiele bitw ztoczonych, gdzie y sam Zwingliusz życie położył. Na koniec obiedwie Strony rowno zecznąwszy sobie nad temi wojnami domowemi, spólnie pracowali nad szkodkami uspokojenia. Uczyniono pokoy Religii, a między innymi Artykułami postanowiono: „ że każdy „ Kanton w Prowincyi swojej takie uczyni „ rozrządzenie o Religii, iakie osądzi przyzwoite, „ każdy tę Religiją u siebie zachowując, „ która tam na ten czas była, przyrzekając „ nie naprzykrzać się w tcy mierze, żadnemu „ innzemu Kantonowi, „

Ta

Nota. Tłomacza Francuza Katolika, a Angielezyk który tę Książkę po Angielsku napisał, był Religij Parlamentowej w Anglii.

Ta ugoda stała się w Roku 1531, y pokoy do Szwaycarow powrociła. Powstawały ieższe niektóre kłotnie, z których mogłaby była woyna wyniknąć, gdyby nie były prędko przytłumione. Jednak pragnienie aby żyć w pokoju, pociągnęło obie Partye do wzajemney tolerancyi, w Powiatach spólnych gdzie się często znajdują obie Religie zmieszane, a dysputy z tey okazji ieżeli się iakie trafiły po pierwszey Pacyfikacyi, nie były pobudką do wojen, które między Kantonami pozostały.

Dysydenci uczyniwszy pokoy, y ubezpieczywszy wolne exercycyum swoiey Religii, obawiali się aby między nimi samemi, o artykuły nauki, nie wszczęły się iakie kłotnie, ieżeliby temu wczesnie nie zabiegli. Zwołali tedy Synod wszystkiego Duchowieństwa Protestantckiego w Szwaycarach tym końcem, aby iednostayność w Artykułach Wiary, y w ustawach obrządkow postanowić. Zbor ten zgromadził się Roku 1566. y ułożył Artykuły Wiary dość poznane pod imieniem *Confessio Helvetica*, Wyznanie Helwetyckie, y które potym ogołem przyjęte były, od wszystkich tego Kraiu Kościołow Protestantckich. Przez to wyznanie Wiary, iak nayścisley przyięli Zdania Kalwina o Łasce, o wolney woli Człowieka, o Wybraniu, o Predestynacyi. Daley potym Nauka Arminiusza, co przez iakiś czas Kościoły Reformowane skłóciła, potępiona została na Zborze

Dor-

*Dordrechtckim, który wszystkich Ministrów obli-
guie, aby w przod niżeli 'przypuszczeni będą
do poświęcenia na Kapłaństwo, przyśięgą obo-
wiązywali się na utrzymanie y na obronę Re-
ligii Reformowaney, tak iako się zamyka w
Wyznaniu Helweckim, a sprzeciwiali się ca-
łą siłą Arminianizmowi, y inszym Naukom
przeciwnym przeczczonemu Wyznaniu.*

Tolerancya czyli pokoy pospolity mię-
dzy ludźmi w wierze rozerwanemi ustanowio-
na iest w Powiatach spólnych, iako już o
tym namieniłem. Jednak też sama Tole-
rancya nie ma mieysca w Kantonach, gdzie
każdy powinien się zgadzać z Nauką w Kan-
tonie przyiętą, albo wynieść z Kraiu, choćby
kto nawet w tym Kraiu się urodził. Można
tu dobrze postrzedz y poznać, że Rzymscy
Katolicy nie cierpią exercycyum żadney in-
szej Religii, tylko ich własney, we wszyst-
kich mieyscach gdzie są panami; możnaby zaś
wierzyć że inși mają więcej łagodności, dla
tych, ktorzy są różnych w wierze sentymen-
tow. To prawda że Dyssydenci nie wyprzy-
sięgli się miłości Chrześciańskiej aż do tego
kresu, aby mieli wtrącać do więzienia, y ka-
rać karami na ciele myślących o Religii
inaczej niżeli oni. Atożi przymuszaią ich
do wyjścia z kraiu, pozwalając im iednak
prześć swoje dobra y wszystko z sobą wy-
nieść za granicę.

Po Reformaeyi Kantony Dyssyden-
ckie

ckie rzadko były od Sektarzow zakłócone, a przedsięwzięte ich starania w ustanowieniu u siebie iednostayności, tak w naukach, iako y w obrządkach dosyć się im aż do terazniejszego czasu udały. Lubo nie cale byli spokojni, zwłaszcza w Kantonie Bernikim, gdzie się dwie sekty wznowiły, y iest podobieństwo żeby się były mogły krzewić, ale ich w początku uduszono. Jedna sekta iest Pietystow, druga Anabaptystow. Pierwsi iak mniemam nie mają żadnych osobnych ustaw co do nauki. Rozumieią tylko że Świętsze życie prowadzą, że ich obyczaje niewinnyjsze są nad ich sąsiadow. Czym się szczegulnie dystyngwuią, iest to, że od wszelkiego publicznego obrządku w Kościele wstrzymuią się iedni pod fałszywym pokory pozorem, mówiąc że nie są godni aby się ukazali w przybytku Pańskim, drudzy się wymawiaią żeby słowo Boskie opowiadali bez żadnego pożytku ludziom światowym, ktorych życie nie zgadza się z nauką. Nakoniec pokazuie się że ci Pietystowie iest to sekta owych dawnych Hipokrytów pod inszym imieniem wskrzeszona. Kto bowiem uważał ich postęпки, zna że naywięcey między niemi iest nadętych pychą, obłudników w obchodzeniu się z bliźnim, zażywaiących Religii za maskę, aby oszukali ludzi łatwo dowierzaiących. Ci ktorzy chcą nawracać szukaiąc uczniow, wygnani bywaią z kraju, przez

K2 szpa-

szepary zaś patrzą na tych co dla siebie samych
opinie swoje zachowują

Co do Anabaptystów, sekta ich nie jest
nowa na świecie, przed kilkunastą lat byli
ieście w Kantonie Bernskim; atoli tak się
rozszerzyli w polspółstwie, że Naywyższy rząd
na zatrzymanie ich musiał użyć władzy swo-
iej. Dwie mają główne ustawy, które ich
na cel wystawiają wszystkim rządzącym, a in-
sze ich nauki nieznosne są osobliwie w
Szwajcarach. Pierwszy Artykuł jest, że nie-
chcą uznawać władzy Urzędów, ani wyko-
nać przed rządzącymi przyśięgi wierności
iako zastawu ich posłuszeństwa. Drugi Ar-
tykuł jest, że zażywanie oręża sądzą za nie-
sprawiedliwe, nawet y na obronę Ojczyzny.
Ostatnia ta opinia dążąca na zepsucie tego,
co było nayspierwszym celem ustanowienia
wszelkiej między ludźmi społeczności, po-
ciągnęłaby za sobą mianowicie w Szwajcarach
nayniebezpieczniejsze konsekwencye. W
wielu innych Kraiach, Monarcha ma woy-
ska regularne, zawsze gotowe aby w potrze-
bie szły w pole na obronę jego. Szwajcaro-
wie zaś nie mają woysk ustawicznie żołdo-
wych, całe ich bezpieczeństwo jest w milicyi
Kraiowej, tak dalece że gdyby ta opinia o
niesprawiedliwości zażywania oręża akkredyto-
wana była, Szwajcary formowałaby zgromadzenia Chrześcian nie opierających się y
beż żadney obrony, a stałoby się zdobyczą,
pierw-

pierwszego osiadaiącego. W rzeczy samej postrzeżono w Kantonie Bernskim, że wielu chłopów do Kraiowej milicyi zawerbowanych zaczynali się wymawiać od służby dla skrupułów sumnienia, a gdy im dano ordynans do maszerowania, nie chcieli go słuchać. Poczuli rząd Naywyższy, że trzeba było co prędzey odkryć źródło zkąd ta zaraza wypadała, zatrzymać aby całego stanu nie zniszczyła. Zażyto tam gwałtownych sposobów, wypędzono rozsiewających taką naukę, głowy ich na śmierć skazano, obwiesciwszy że ktoby nie słuchał tego Dekretu, a w przepisanym czasie znajdował się w Kraiu, śmiercią miał być karany. Po obwieszczeniu tym wielu się z kraiu umknęli, niektórzy w krótkim czasie powrócili, a prawie wszyscy, co ich schwytano exekwowani byli. Atoli dzień na dzień nawijali się nowi Kaznodzieje, którzy wygnanych, albo exekwowanych miejsca zastępowali. Naywyższa Moc oświadczyła, że byłoby okrucieństwo śmiercią karać ludzi dla interesów sumnienia. Rezolwowano aby z korzeniem to szkodliwe drzewo wyciąć, wyganiając powszechnie wszystkich Anabaptystów. Niektórzy poszli dobrowolnie, inşi przez moc wypędzeni byli, różnemi czasami po stu ich wysyłano. Ostatnia banda w stu trzech osob posłana była do Hollandyi w Roku 1711. Od tamtego czasu nie słychać więcej o Anabaptystach w Kan-

Kantonie Bernskim, y wielkie jest do wierzenia podobieństwo że zupełnie tam są wykończeni.

Przyczyny przywiedzione od Kantonnów Proteſtanckich aby między ſobą nie cierpiałły przeciwności opinii, fundują ſię ſzczegulnie na politycznych ſubtelnościach. Mowią, że gdyby tolerowali tę przeciwność, mocni ich ſąsiedzi Katolicy Rzymſcy mogliby z tey okazji korzystać, y o też ſamę dopominać ſię dla Katolików tolerancyą; że doſwiadczenie naucza, iako kontrowerſya o wierze zapala duchy, ani żwawſzych nie ma ſz dysput iako o Religii, że takowe dysputy muſzą zawſze wpływać w materye ſtannu; ieżeli ſię uczyni iakie pomiarkowanie, bez ochyby przeciwnie ztąd powſtaią partye, które ſtan k niecznie oſłabiają, ieżeli ſię zagrzeją dysputy, iak ſię to prawie zawſze traſia, często mogą ſprawić zupełne przewrocenie Stanu, że Kantony Katolickie czatują uſtawicznie, iakby z takowych pożytkowały ſcyſſyi, że nie omieſzkałyby przeciwney poſtanowionemu Kościołowi utrzymywać partyi, aby też Partyą do ſwoich przeciagnąć intereſſów, a potom te przeciwnie pokłóciliby Partye, aby iedną przez drugą z gruntu zniſzczyć. Dla tych y wielu inſzych uwag, tolerancya przeciwności opinii, iak oni mówią, nie zgadza ſię zważywszy położeńie ich kraju, z beſpieczeńſtwem ich wewnętrznym y

zc.

zewnątrznym. Przystają iednak na to, że gdyby różne sekty mogły początek swoy od czasu Reformacyi wywieść, y żeby się go zawsze potym trzymały, sądziliby za niesprawiedliwość gdyby ic gwałtem gubili; widząc że od momentu reformacyi zawsze u nich była doskonała iednośtainość wiary, sądzą się być obowiązanemi przez wszystkie Boskie y ludzkie prawa, aby te nowe nauki w dziecinstwie ich dusili, bo gdyby im czasu do wzrostu pozwolono, nieomylnie wprowadziłyby Schizmę w Kościół, a do Stanu Scyfsyc.

Nie powiem nic więcej o formie Religii; idę do skutkow z niey pochodzących, a bynajmniey się twierdzić nie lękam, że z porzu powierzchownego sądząc, nic piękniey, szego nie maż do zbudowania iako życie y obyczaje tych ludzi. Widzieć ich ustawicznie w Kościołach na Chwale Boskiej, w dni nassegnaczone nie zaniedbają nigdy przystępować do Sakramentow, a ludzie ktoregożkolwiek Stanu Panowie, czyli słudzy, gdyby się od tego obowiązku uwalniać chcieli, nie byli po prostu tylko miani za złych Obywatelow, aleby się zgubili na sławie. Urząd wszelkich sposobow przyzwoitych zażywa na zabronienie rozpuśt każdego rodzaju, a każda wina iakprędko iest z pogorszeniem dla inślych, nie bywa nigdy bez kary; zacząym ktorzyby chcieli być gorszeni nad Sąsiadow, musieliby się kryć, y hipokryzyą narabiać, ieżeli by nie chcieli

chcieli być cnotliwemi. Czynią wiele iakmużn publicznie y prywatnie ; mają Szpitale dobrze opatrzone, a daleko więcej nad nas często dają żebrzącym. Kiedy Protestanci wygnani z Francyi kupami przyszli - po zniszonym Edykcie Nanteńskim szukając w tych Kantonach przytulenia, przyjęci tam byli z niepołpolną ludzkością y wspaniałością. Naostatek słusznie im przyznać należy że bądź to względem ubogich swego kraju, bądź względem ubogich obcych Kraiow pod czas publiczney iakiey nędzy, przykład dają Chrześciańskiej miłości, a w tym punkcie przewyższą nawet wiele innych Stanow daleko nad siebie bogatszych y możniejszych.

Duchowni powszechnie tam przykładne życie prowadzą, a ci co się złe sprawują, pewni są degradacyi: pracują, a mało takich jest, żeby nie mieli trzech albo czterech Kazan na tydzień. Zawsze każą na pamięć, a Kazania swoje perorują z akcyą Ambonie przyzwoitą, strzegąc się równo tych teatralnych gestow Francuskich y Włoskich Kaznodzieiow, y zimney nieczynności naszych. Mają wiele kredytu, y powagi w Miastach zwłaszcza w Zurychu, Genewie, y Neuschatelu; czego na złe zażyli byli, polityczne na Kazaniach traktując materye, y chcąc pobudzić w Słuchaczach swoich passyę, podciągając ich do własnego zamyśłu, y do swoich partykularnych Opinii. Osądzono tedy-

dy że ten sposób, którego Stan w inszych mógł zażyć okolicznościach, bytby powszechnie z niebezpieczną konsekwencyą; a tak Kanton Bernski przyprowadził Duchowieństwo, y obowiązał do swoiey Professyi, zakazując im mówić o interesach Stanu, a procz tego tak w tym punkcie, iako w wielu inszych trzymających w większey dependencyi, niżeli żaden inszy Kanton Protestantcki,

ROZDZIAŁ VIII.

O Handlu.

WIemy to z doświadczenia, uważając Holandya, że kray nie mający dobrych portow, y nie wydający u siebie nic takiego, coby mogło wychodzić za granice, może iednakowo niezmierny prowadzić handel, kiedy ma wielką liczbę zabiegłych Mieszkańcow, y kiedy prace rąk ich mogą bydź łatwo, a małym kosztem przewożone y przeprowadzane. Lecz trudno spodziewać się aby handel kwitnął w takim krain, iaki jest Szwajcarya: oddalony od morza, opasany gorami, gdzie transport towarow, y rzeczy rosnących w krain, nie może bydź inaczey przeprowadzany tylko Mułami; nie bardzo szczęśliwe krain położenie,
koszt

koszt y trudność przewożenia, nieurodzajna ziemia, abymogła do exportacyi za granicę pomagać, nieposobność przemysłów w Mieszkańcach, ażeby tam postawić rękodzieła, y fabryki, wszystkie te niewyciężone przyczyny, wraz złączone oddaliły Szwaycarów od Kupieństwa, można to powiedzieć, że tam niemasz najmniejszego podobieństwa do Handlu, a ludzie tak są mało włożeni, aby tą drogą dochodzili do fortuny y bogactw, że tamteysi mieszkańcy szczególnie są zabawni, iakby tylko z Sąsiedzkich Prowincyi wprowadzać wygody do życia, y rzeczy tylko naypożebniejsze.

Szwaycarowie nie posyłają do obcych Kraiów tylko konie, zwierzynę, masła, y sery swoje. Francya pod czas wojny wielką tam liczbę koni skupiła dla Kawaleryi, y pod Artyleryą; Widziałem że na dzieścię tysięcy wyprowadzono ich w iednym tylko roku, dla Woyska Francuskiego. Król Sardyński pod czas ostatnich Woien, bierał zwyczajnie konie, w Niemczech pod swoją Kawaleryą, a w Szwaycaryi pod Dragonią, y Artyleryą; Gdyby zaś wojnę z Cesarzem prowadził, y gdyby mu wszystkie przeyścia z Nieniec zamknięte były, nie mogłby gdzie indziej skupować koni dla swego Woyska, tylko w Szwaycarach. Wiele także z tego Kraiu kupują koni, do Xięstwa Medyolańskiego, iako y do innych Lombardzkich Prowincyi, aby ich zaży-

żywać do powozow, y do karet, tak dalece, że ta sprzedaż, może się nazwać naywiększą korzyścią Szwaycarow, y niciako Handlow ich częstką nayznaczniejszyą. Co się tycze dzi-
kich Zwierząt, wiele ich Szwaycarowie do Włoch sprzedają, a co do Serow, w całej Europie są wstawione.

Te są powszechnie pożytki całej Szwaycaryi. Lecz pięć tylko tam jest Miast, gdzie można mowić, że handel kwitnie w porównaniu z inszemi. Te miasta są: Zurych, Bazylea, Szafuz, Genewa, y Miasto Świętego Galla. Zurych, sławny jest fabryką kępinow, tak delikatnie tam robią y z taką doskonałością te Materye, że się ich wiele sprzedaje w całej Europie. Niemniej jest sławne Miasto Sw: Galla swoimi płotnami, a lubo daleko są od piękności Holenderskich płócien, mają jednak szacunek swoy u ludzi pospolitych, a nawet y między Szlachtą, która nie jest dość bogata aby w tym rodzaju zbytek lubić. Trzy insze Miasta, żadnymi osobliwemi rękodziełami nie są znaczne, atoli Bazylea, y Szafuz nad Niemieckimi granicami położone, z tey przyczyny naywygodniejszy są składy do wysyłania y odbierania towarow co się przemieniają z Francją, Niemcami y Włochami. Gatunek ten handlu, daie Mieszkańcom tych Miast zabawę a tym samym y korzyść; wielu z nich tym sposobem, do znaczney przyszli fortuny, y do pięknego w kupieństwie imienia.

Lud

Lud w Genewie naturalnie jest pracowity. Obywatel chwytający się handlu wszelkiego gatunku, znajdując tam zachęcenie do bry Rzemieśnik, człek z talentami w każdym rodzaju przychodzący z zagranicy otwartemi rękoma są przyięci. To niśe prymowanie w Genewie Cudzoziemcow, niezliczoną moc Francuzow zbiegających z kraju swego ścigaństwo. Przynieśli tam z sobą wiele Manufaktur nieznanych przedtym Genewieńczykom. Miasto ich stało się przeto nader kwitnącem, nad wszystkie inne Szwajcarskie Miasta; inszym dodać nie tylko wszystkiego do potrzeb y do wygod życia, ale też rzeczy szczególnie ściągających się do ozdoby, y do sprzętów domowych, ponieważ tamteysi Rzemieśnicy, więccy mają zręczności y gustu niżeli we wszystkich inszych Szwajcarskich Miastach. Ma także Genewa sławnych Bankierow trzymających korespondencye, w nayhandlowniejszych Europy Miastach, ci podczas ostatniej wojny, wydawali millionowe summy tak Francuzkim iako y sprzymierzonym wojskom. To prawda, niektórzy znaczną stratę ponieśli, pożyczając Francyi, którzy zaś mieli szczęście że im kapitały wypłacono, niezmiernie zyskali przez wielkie prowizye które na ich kapitałach nadrosły. Jeżeli się tu do wszystkich tych pożytkow położenie mieysca przyłączy, Genewa jest przedziwnie wygodnym składem na towary, między Francyą.

cyą y Włochami zamieniane, zaczym handel wielki w tym mieście prowadzony, niepowinien się zdawać extraordynaryiny.

Insze Miasta Szwaycarskie nie mają handlu tylko co im potrzeba dla opatrzenia wygod Mięszkańcom, ich handlujący są raczey przekupniowie w Kramach a nie kupcy.

Naywiększa część zarobku na tych szczipłych towarach y Szwaycarskich rękodzielnach obraca się na kupno potrzeb y wygod życia. Szwaycarowie nie mają u siebie ani chleba, ani wina, ile im tego potrzeb, przymuszani są tych żywności szukać w Medyolańskim Xięstwie y w okręgu Szwablskim. W kraju swoim nie mają soli; ale nie tylko im na niey niezbywa, lecz y owszem obficie iey mają z Tyrolu, z wolnego Hrabstwa Francuskiego y z Bawaryi, te Prowincye ubiegają się, iedna przed drugą aby Szwaycarom taniey sprzedać tego towaru. Kantony zwyczajnie ią biorą gdzie im bliżey, chroniąc się kosztu, na zwożenie; Na cały Rok czynią Targ, z Właśnikami, a ci im według umowy raz uczynionej, dodają soli, y iednym prawie zawsze targiem. Zwierzchność naywyższa każdego Kantonu, staie się Kupcem soli, a ma zarobek na tym Towarze sprzedając go potym dla ludzi w szczegulności. Od kilku lat odkryto solne szyby w Kantonie Bernskim, nie daleko Aigle, nad granicami kra-

kraiu Walayfkiego, te szyby mogłyby z czasem dla całego Kantonu wystarczyć, a podobno y dla całej Szwaycaryi, (gdyby pomysłność równała się z podobieństwem) lecz do tych czas mało z tych gor wyciągaia soli, w porównaniu ileiey potrzebuia. Rzeczy do ozdoby y wygody tak iako y rzeczy do potrzeby muszą bydź od Cudzoziemcow wzięte, ponieważ Szwaycarowie albo ich cale nie maią, albo przynajmniej nie maią tyle, ile im ich potrzeba. Słuszną rzecz iest abym tu wspomniał, że nie maiąc Manufaktur wełnianych, włosiannych ani jedwabnych, przymuszeni są do sprowadzania tych rzeczy z Zagranicy tak do stroiów Męszczyzn y Białychgłow, iako dla opatrzenia sprzętami domow swoich. Robią wprawdzie niektore grube materye, chłopi ich zażywaią na odzienie, lecz wszyscy inisi biorą materye z rękodzieł cudzych Kraiow. W rzeczy samey ich rzemieślnicy tak są nie zręczni, we wszystkich rzemieślniach, że ludzie lepiej się maiący, wszystkie potrzebne instrumenta z zagranicy sprowadzaią nawet y najpośpolitsze.

Roztrząsaiąc co wchodzi do Szwaycaryi y co z niey wychodzi, ta waga przywożenia y wywożenia rzeczy, z taką iest Kraiu tego szkoda, że bardziej potrzeba się dziwować, iż tam ieszcze cożkolwiek znajdzie się pieniędzy, niżeli temu że do ostatniego nieprzyśzedł ubośwa. Jakoż to iest rzecz nieomylna.

omylna, że bez pokoju, utrzymanego z obcemi krajami, więcey iak od dwóch set lat, Szwaycarya byłaby cale z grosza wyniszczo-
na przez te ustawiczne wydatki, a mimo ko-
rzyści wewnętrznego pokoju moneta złota y
srebra arcy tam iest rzadka w handlu. Dwie
inrze przyczyny nieskończenie się ieszcze
przykładają do tey pieniędzy rzadkości, iedna
iest ustawiczne zbieranie złota y srebra w
Kantonach skarbu publicznego mających; tak-
we monety niecyrkulujące są stracone dla
Kraiu. Druga przyczyna iest że niemasz tam
spofobu dawać gdzie summa na prowizye z
pewnym bezpieczeństwem, co sprawuje że są
obligowani lokować ie w Cudzoziemskich
Bankach tak dalece, że ich kray bynajmniey
niezażywa.

Uszczerbek ten w wadze handlowney
dobrze poznany od Szwaycarow przymusił
ich do zabronienia, ile tylko mogli aby iak
najmniey zażywali rzeczy z zagranicy po-
chodzących, odcinając wszelkie zbytki mia-
nowicie w sprzętach y stroiach, zaczęm po-
stawili prawa oszczędności, zakazujące aby
nienoszono kleynotow, złota, srebra, ied-
wabow, koronek y ogołem wszystkich stro-
iow zaleconych raczey z kosztu a nie z ich
pożytkow. Zachowanie tych praw zawsze
iest utrzymane od ręki ściśle sprawiedliwość
sprawiający. Przecież mają iakiś wzgląd dla
białychgłów, pozwalają im sukien iedwa-
bnych

bnych w dni uroczyste, na wesela y na inne uroczystości. Te ostrożności mogą pomagać do umiarkowania zbytku w strojach, mogą wstrzymać młodych ludzi zawsze za tą pryzmą pasyą udających się kiedy iej nie niepowściąga, lecz bynajmniej nie tamują że się złe wkorzenia. Te ostrożności nie idą do rzrodła skutecznego sposobu do zapobieżenia aby grosz ustawicznie nie wychodził z kraiu. Wrzeczy samey nie masz inszego szrodka aby zatamować wynoszenie monety za granicę, tylko stanowiąc u siebie rękodzieła, które ieżeli by nie wydawały na exportacyą przynajmniej do domowego zażywania, dosyćby wystarczały. Prawda wełny ich nie są dobre, a iedwabiu cale niemaią, ale iak wełnę tak iedwab mogą tanio mieć od swoich sąsiadów. Skoro wielka liczba protestantów Francuskich Kray urodzenia swego opuścili, po skasowanym edykcie Nanteńskim, wielu z nich przyszli, aby się w Szwaycarach osadzili, przedsięwzięwszy stanować tam niektóre rękodzieła, niedostateczną iednak znaleźli protekcyą. Naywyższy rząd zaniechał ich zachęcać. A że w tym samym czasie przeszladowali ich ludzie kraiowi niechący pozwalać żadnemu obcemu Kupcowi w Miastach stołecznych Szwaycaryi osiadać, przymuszeni byli odstąpić od swego przedsięwzięcia, trzeba im było iść szukać w postron-

nych

ných Kraiach fortuny. gdzie ich mile przyięto. Kantony tedy Proteſtackie naypięknieyſzey chybiły pory która im ſię kiedy po- dać mogła uſtawienia u ſiebie pożytecznych manufaktur. Przywileie obywatelom nadane czyniąc zakaz wſzelkiego handlu Cudzoziemcom, mogłyby ſię juſtyfikować, gdyby Obywatele przez ſiebie ſamych byli w ſta- nie handlowania, ale nie mają dobrych Rze- mieſników, ani niechęć obcych cierpieć, ktorzyby Kraiowych zaſtępowali, żadna tam niezoſtaie nadzieia, aby kiedy w tym kraju kwitnąć mogły pożyteczne rękodzieła. Ro- zumiem że ta przeſzkoda ieſt więkſza aniżeli niedoſtatek materyałów pochodzących w kraju, a tak chyba że naywyżſza władza znaydzie iaki ſpoſob ukrocenia przywileciow Obywatelom, nadając ie ſzczegulnie dla po- ſpolitego dobra, Szwaycarowie zawsze będą przymuſzeni u obcych krajow rożnych rzeczy ſzukać, a krajowe pieniądze wyſyłać za gra- nicę, na opłacenie materyi y roboty u po- ſtronnych.



ROZDZIAŁ IX.

O Dochodach.

NIe urodzajność powszechna w Szwyca-
rach, y niedostatek industrii z strony
mieszkańców aby te mogli zastąpić handlami,
rownie pokazują że dochody publiczne mało
tam są znaczne; tym bardziey że Kantony
takiey zażywają dla poddanych swoich po-
wołności, że nieobowiązując ich nadzwyczaj-
nymi podatkami szczegulnie się takim podat-
kowaniem kontentują które wszędzie prawem
należy do naywyższych Rządow, Jeżeli ie-
dnak bogactwo Państwa może się rachować
iako fortuna partykularnych ludzi, stosując
intratę do wydatkow, możnaby wierzyć że
niektore z tych Rzeczypospolitych nie są ca-
le ubogie. Prawda szczupłe są ich dochody,
zawsze iednak przewyżzają wydatek, tak da-
lece, że mogą w rok zostawić małą iaką
kwotę, a ta z czasem uczyni znaczny skarb:
często się to bowiem obserwowało, że Rzecz-
pospolita lubo wiele rzeczy ma na przeszkod-
zić, co się iednak tycze ekonomii znayduie
dwa znaczne pożytki nad Monarchią: oszczęd-
ność publicznego skarbu lepiey tam iest roz-
rządzona. Dochody nie są marnotrawione na
rozpusztę y na partykularne passye, co się dość
często trafia u Monarchow. Z drugiey stro-
ny Rzeczypospolita daleko mniey płaci poto-
cznym

cznym najwyższy władzy Urzędowi; ochrania grofza nietrzymając dworu, gwardyi na straż Monarchy y wszelkicy apparenicy Krolewskiej, którą dość sprawiedliwie nazwano *La broderie du gouvernement*, ugarnirowanie najwyższej Zwierzchności.

Kiedy rzekłem że niektóre z Szwajcarskich Rzeczypospolitych mogą niebydź za ubogie policzone, to tylko rozumiałem które mają stołeczne Miasta; Kantony małe, czyli Kantony Gminnowładzkie żadnych prawie nie mają publicznych intrat; same się taxują y chętnie składają się na wydatki stanu gdy ich trzeba czynić. Y owszem słyszałem iak rzecz pewną, że skoro się w skarbie niektórych Kantonów znalazła summa około tyśiąca czerwonych złotych, Cechy czyli społeczeństwa po kilka razy zgodziły się na podzielenie takiej Summy między sobą, obracając ją na partykularne potrzeby, a że potym postrzegli wynikające z tąd nieprzyzwoitości, publikowali zakaz, aby się to nigdy na potym nie trafiło.

Nie będę więc mówił o intratach małych Kantonów; nie warto są abym się nad nimi zastanawiał. Co do Siedmiu innych Kantonów mających stołeczne Miasta, trzeba obserwować, że dochody Kantonów Protestanckich w porównaniu są znaczniejsze niżeli dochody Kantonów Katolickich, gdyż pierwsze są w possessioni Majętności Kościelnych,

Lz które

które opanowali od reformacji. Utrzymanie Duchowieństwa Proteſtanckiego, ieſt prawda na tych dobrach naznaczone, ale expens daleko ieſt mnieyſzy od intrat. Kantonny Katolickie mające ſwoie Stolicc, ſą, Lucerna, Solur y Fryburg, wſzyſtkie trzy mają publiczne intraty, ale tak ſłabe, że płacąc roczne naywyżſzego Rządu expenſa, bardzo im ſię mało co okrawa do zoſtawienia groſza w ſkarbie publicznym.

Bazylea, y Szafuz mało ſię rozciągają, ale przez ſwoy handel bogatſze ſą w porównaniu z trzema Katolickimi Kantonami, a mają zawſze cokolwiek groſza do złożenia w ſkarbie na nieprzewidziane przypadki. Dwa zaś Kantony co ſię mogą rzetelnie nazwać bogatemi, ſą Zurych y Bern. Zurych podobno dla ſwoiego handlu, chociaż obſzernych nie ma oſiadłości. Lecz Kanton Bernſki, ieſt tak wielki, że intrata jego iak mi ſię zdaie dwa razy więkſza ieſt iak w Zurychu.

Pieć ſpoſobow czynią intratę Kantonu Bernſkiego.

- I. Wſie, y dobra Naywyżſzego Rządu.
- II. Dzieſięcina ze wſzyſtkiego cò ſię rodzi w tym Kraju.
- III. Czynnſz, włożony na dobra rolnicze.
- IV. Cła y Komory na Towary.
- V. Zysk z przedaży Soli.

Pierw-

Pierwszy Artykuł: Przynosi wielką obfitość zboża y wina, które zamykają w piwnicach, y Szpieklerzach, na to wybudowanych, po różnych powiatach ; przedając ie ludziom kiedy do tego sposobną widzą porę.

Drugi Artykuł: Na Dzieścincinie ze wszystkich wiosek Kantonu zasadzony, wyjąwszy małą liczbę dobr do Szlachty należących które partykularnemi przywileciami wyięte są od tej tacy, musi koniecznie byđ z znacznym pożytkiem; w tak wielkiey kraiu rozległości.

Trzeci Artykuł: Jest podatek włożony na Wiołki, których Szlachta nie trzyma tak, iako we Francyi *la Taille pover*, co może rocznie wynosić po dwa złote na każdy Łan.

Czwarty Art: Zysk mało jest znaczny, bo handel tam jest szczupły, a Cła na Towary włożone bardzo są nieczemne, w porownaniu co kosztują te towary.

Piąty Art: Pochodzący z Soli, jest nayznaczniejszy, ponieważ sama naywyższa Zwierzchność przedaie Sol w szczególności poddanym swoim, a taxuie ią iak się icy podobą.

Jest jeszcze inszy Podatek nazwany po Francusku *Les Lods & ventes*, daniny przy otrzymaniu lenności y przedaży dobr. Jest to Czynsz szostey części tego wszystkiego co kosztują dobra, y co każdy kupujący powinien płacić Naywyższemu Rządcy, y przy każdej odmianie: ale że to jest przypadkowa y nie-

pewna intrata, niemożna icy sprawiedliwie o-
szacować y liczyć w dochodach.

Starałem się iak nayspilniey abym się
dowiedział o Summie tych rożnych dochodow,
ktora może każdego roku w Kantonie Bern-
skim wyniknąć, atoli niczego w szczególności
nie nauczył się, gdyż dochody tego Kanto-
nu, osobliwie są z przedaży zboż y win, kto-
re się pomnażają y zwiększają według otaxo-
wania zboża y wina, a że naywyższa Zwierz-
chność nieprzedaie ich poki są tanie, trafia się
że przez kilka lat, rok po roku Naywyższa
władza mało ma pieniędzy do złożenia w skar-
bie; a w inszych czasach może tam złożyć w
iednym szczególnie roku, intratę wielu lat.

Co może bydź pewnego to jest: że ten
Kanton Bernski, y drugi Zurychski dwa
szczegulnie są, co mogą złożyć pieniądze iak
do depozytu w Kufrach swoich. Kanton
Bernski ma teraz przeszło sześć kroć sto ty-
sięcy czerwonych złotych od których bierze
provizyą, a wiem to dowodnie: że ta summa
nieczyni szostey części tego zbioru co go ma-
ją w skarbie. Zurych także ma znaczne
pieniądze, rozumiałbym iednak że przez po-
łowę tego nie ma co Kanton Bernski. Kto-
rzy azardem rachują intraty tych dwoch
Kantonow, szacują: że Bern ma naymniey sto
tysięcy czerwonych złotych, a Zurych prawie
przez połowę: a ztąd wnoszą: że dwie części
obracają się na wydatki ordynaryjne, y ex-
tra-

traordynaryjne naywyższego Rządu. Z tego porachunku Bern może co rok schować przeszło trzydzieści tysięcy czerwonych złotych, a Zurych więcej iak piętnaście. Jeżeli to porachowanie sprawiedliwe iest, trzeba wraz zebrać wielu lat dochody, aby złączyć summy, które te dwa Kantony mogą teraz mieć na banku. Te iednak wszystkie rachunki, są tylko szczerze koniektury, na co żadnych dowodów mieć nie mogą: wolę raczey ten Artykuł o intratach każdego Kantonu zostawić bez decyzyi, aniżeli go przypadkiem y bez żadney dobrej próby determinować, iako to przedtym uczynił Autor Wenecki.

Co się tycze inszych Kantonow, powiedziałem już że sześć Kantonow Gminnowładzkich, iezli się tak mówić należy, nie mają żadnego ustanowionego dochodu, a między siedmią inszemi Kantonami mającemi swoje stolice, trzy Kantony Katolickie Lucerna, Solur, y Fryburg mało co mają nad to co im potrzeba na spędzenie ordynaryinych wydatkow naywyższej Zwierzchności; to iednak co się zostaje, dać im sposob aby trzymali przez trzy, lub cztery Miesiące szczupłą garstkę woyska, które mogą w pole wyprowadzić: a dwa Kantony Bazyleyski y Szaffuski tyle przynajmniej mają pieniędzy, iak żaden Kanton Katolicki w proporcyi liczby ich milicyi.

Powłzechnie to trzeba obserwować: że
sum-

summy, które każdy Kanton w skarbie swoim mieć może szczególnie się mogą obracać w przypadkach wojny. Inne stany potrafią się udawać do sposobów nadzwyczajnych, gdy na nich przykrość iaka spadnie; w podobnych jednak trefunkach niemożna w Szwycaarach nowych składać podatków, zważywszy, że gdyby wojna była wypowiedziana, poddani na których możnaby narzucić podatek, musieliby koniecznie obroceni być do milicyi. W reszcie ponieważ Szwycarzya podług wszelkiego podobieństwa może się spodziewać, że nie będzie miała innych wojen, tylko u siebie w Kraju, y to z przyczyny Religii; przekonany jestem: że lud równo gorliwy, y za wiarą swoją y za najwyższą Zwierzchnością chętnieby się przykładał na obronę, y wiary y stanu: ale zagraniczna wojna gdyby dłużej trwać miała, spustoszyłaby ten Kraj do takiego kresu, że wkrótce niebyłby w stanie płacenia nowych poborów na utrzymanie wojny, Kantony tedy niemające pieniędzy w skarbie, skoro wojna powstaie, muszą się spodziewać: że przez nie długi czas utrzyma się ich milicya kosztem ich ściągioną na prowadzenie wojny, a tak byłoby lud bez obrony na inkursye y na wszystkie niedostępczości wystawiony.



ROZ-

ROZDZIAŁ X.

O Milicyi.

Początek w tym Kraju Milicyi jest tak dawny iak ustanowienie formy Rządu: nie mieli nigdy Szwaycarowie regularnego woyska. Wszystkie ich expedyce podczas wojen przeciwko Domowi Austryackiemu stoczonych Milicyami odprawowane bywały. Każdy Kanton płacił swoię Millicyą poki była pod orężem, a na końcu Kampanii rozpuszczona bywała. Te iednak wojny długo trwające do takiej experyencyi przyprowadziły woyska: że Szwaycarowie nabyli sławy iż są najlepsi w Europie Żołnierze. Pokoy, który zakończył owę wojnę więcey się iak przez dwa wieki utrzymał, chyba ktoby chciał wspomnieć niektore potyczki, które się trafiały między niemi, z przyczyny kłótni o Religiją. Lecz te domowe zwadki nie były tylko przemiatające, ani mogą być liczone iakoby przerwaniem pokoju dwóch wiekow. Pierwsze wewnętrzne między Szwaycarami niesnaski powstały w Roku 1531. drugie w roku 1656. trzecie w roku 1712. W dwóch pierwszych Katolicy mieli wszelką pomyślność, ale w trzeciej czteromiesięczney tak dalece fortuna Protestantom posłużyła: że moglibybyli pognać nieprzyaciół swoich

ich, gdyby byli chcieli dłużej prowadzić wojnę, albo raczy gdyby Panowie Katolicy Sąsiedzi Szwaycarow chcieli byli zachować neutralność.

Ta długa bezczynność dała do myślenia, że Szwaycarowie wiele z ich dawney odwagi utracili. Wszakże na wsparcie tej opinii żadnego nie maia dowodu; tym czasem cła Europa świadkiem iest męstwa, y dobrogo sprawowania się Szwaycarow w ostatnich dwóch woynach, przyznać oraz woyskom tego Narodu znajdującym się w Cudzoziemskiej służbie wszelką sprawiedliwość, która im iest powinna. To zaś obłąkane rozumienie szczegulnie na tym przestanie, że nowi Rekruci nieczynią tak dobrych żołnierzy, iako dawnieysy, co iest powszechnie prawda, y nigdy temu nikt nie przeczył.

Wiele daia przyczyn Kantony na ustanowienie nieprzyzwoitości, któreby się znalazły utrzymując woyska regularne. Mowią naprzod: że doświadczenie po wszystkich wieki nauczyło ich, iako woysko zawsze porządnie trzymane wolność Kraiu w niebezpieczeństwo podać, y że to często rządy przewrocilo; Powtore że mało iest Kantonow dosyć bogatych aby potrafiły dostateczne woyska płacić, któreby się ubezpieczyli przeciw sile ich Sąsiadow; Potrzebie że gdyby ieden Kanton chciał podczas pokoju porządnę trzymać woysko, wzbudziłby nieomylnie boiaźń y zawiśtność

śność co na całą Szwajcaryą postrachby rzuciło, tak dalece że Monarchowie sąsiedzi nie-omięszkaliby mięszać się do tych sprzeczek, a przymusiłiby orężne Kantony woyska ich rozpuścić. Osądzili tedy Szwajcarowie że na utrzymanie różnych u nich rządów w niepodległości, y w zupełney wolności dla sposobu iakiegoś oszczędzenia na wojny, gdyby przypaść miały dla ustrzeżenia się aby nie dali okazyi sąsiadom swoim do zawistności, słuszną rzecz była aby żaden Kanton woysk regularnych nie miał, tym bardziey że Miast stołecznych, trzymają warty: na zastąpienie atoli tego niedostatku, y żeby byli w stanie obrony przeciwko nagłym iakim wtargnięciom, wiele sobie zadali troskliwości, na wprowadzenie dobrego porządku do ich Milicyi. Ponieważ wzięta iest za najlepiey w całej Europie rozrządzoną, rozumiem: że powinieniem wnieść tu w szczegulności w poznanie tego porządku, iaki iest dziś w Kantonie Bernskim podług ostatnich ustaw, które przyjęte są od wszystkich inszych Kantonow, ile im ich intryaty pozwalają na to sposobow.

W Kantonie Bernskim wszyscy mężczyźni od lat szesnastu aż do sześćdziesiąt zawerbowani są do milicyi, trzecia iest w regimientach osadzona pod imieniem flintników y Elekcyonalnych; dwie zaś części zostają na rekrutow.

For-

Formuje się naprzód korpus z flintników, wyciągnionych z wyboru ludzi, tak co do lat iako co do wzrostu. Nie przyjmują tam ludzi żonatych, aby byli gotowi sławać, y spieszyć na pierwszy rozkaz, gdzie tylko służba kraju wyciąga, czego ożenieni, y obciążeni dziećmi nie tak łatwo dokazać potrafią.

Korpus Elekcyonalnych złożone jest z ludzi żonatych, z lat y z wzrostu do służby sposobnych.

Dwa te korpusy gdy są w służbie, rekrutowane bywają z dwóch części, które w domu zostają. Flintnicy wzięci są między młodzianami, a Elekcyonalni między żonatymi.

Każdy regiment Flintników składa się z dziesięciu Kompanii, a te formują dwa battaliony, a każdy regiment Elekcyonalnych składa się z dwanaście Kompanii, nie rachując Sztabs-Officerów.

Kompanie flintników mają w sobie każda po sto dziecięć Żołnierza, licząc razem osmnaście Officerów wszystkich szarzy, Kompanie Elekcyonalnych mają każda po dwieście osmnaście ludzi, rachując wraz wyższych Officerów.

Wszyscy zawérbowani powinni się swoim kosztem w broń opatrzyć, a zgadzać się z mundurem, dla wszystkich Regimentów ułożonym ostatnimi ustawami.

Na ten koniec jest ieden Officer na-

zwą-

zwany Kommissarz Woyskowy, iego funkcyą jest rewidować broń y konie, starać się aby się to zgadzało z ustawami, a karać sprzeciwiających się.

Po ostatniej wojnie w Szwaycarach prowadzoney, ułożono także Uniformy w Sukniach. Woyska Szwaycarskie szaro są wszystkie ubrane, z różnemi wyłogami dla dystryncyi Regimentow.

Doświadczenie dało poznać Kantonowi Bernskiemu pod czas ostatniej wojny, że w Kraiu tak gorzystym, y ściśnionym, prawie nie potrzebna była Kawalerya. Z tey przyczyny wszystkę Kawaleryą lekką obrocono w Dragonią, nie zostawiono tylko jeden regiment Kirysycorow, ktorych Hołdownicy swoim kosztem powinni trzymać, na znak hołdu Najwyższemu Rządowi powinnego, y iako czynszu od lenności.

Każdy Regiment Dragonii składa się z dziesięciu Kompanii, na sześćdziesiąt ludzi, a każdy Regiment pięć Szwadronow.

Co do ich broni y stroiu, mają uniformy, tak iako piechota, podług ostatnich Ustaw, Dragun każdy powinien mieć konia swego, do korpusu dragonii nie przyjmują tylko słabych Czynnzowych dobrze się mających; Ci zawsze trzymają konie, aby się przez to zalecieli do Arend.

Dragonia y Piechota obowiązani są opatrzyć się w konie, w broń, y w mundur własnym kosztem, a chociaż żadney nie odbierają płacy od Stanu, poki są u siebie, mają jednak rozporządzoną płacą iak prędko wynidą w pole. Ta płaca w ten sposób iest ustanowiona: Officyerom w pierwszych Mieściach dwoistą gażę dają, aby mieli o czym swoje, sprawić Ekwipaże.

Płaca dla Sztabs-Officyerow.

	Złote Pol:	gr:	ß:
Pułkownik bierze na			
Mieściac.	405.		10.
Oberszterleytnant.	304.		
Major.	279.		
Drugi Major.	126.		20
Adjutant.	81.		2.
Kapelan	126.		20.
Cyrulik.	81.		2.
Sekretarz.	40.		16.
Profos.	30.		12.

Płaca iedney Kompanij.

	Złote Pol:	gr:	ß:
Kapitan ma na Mie-			
ściac.	202.		20.
Kapitan Leitnant.	152.		

Po-

	Złote	Pol:	gr:	ß:
Porucznik -	126.	-	20.	-
Drugi Porucznik, albo	-	-	-	-
Pod-porucznik.	101	-	10.	-
Chorąży. -	81.	-	2.	-
Dwoch Sierżantow,	-	-	-	-
każdy -	25.	-	8.	-
Under-Officerowie, ka-	-	-	-	-
żdy -	20.	-	8.	-
Kaprale, każdy -	13.	-	15.	1.
Dobosze y Fayfrowie	-	-	-	-
każdy -	11.	-	24.	2.
Gefreyter każdy. -	11.	-	24.	2.
Zołnierze każdy bierze	10.	-	4.	-

Płaca flintnikow, Elekcyonalnych, y Dragunow też sama iest z tą małą różnością, że Officer piechotny płaci furaz, a Officerowi od Dragunii darmo go dają, y dragan ma dwadzieścia groszy, y bierze chleb z magazenu nadzień, a Zołnierz pieczy ma tylko nadzień trzynaście groszy y szeląg ieden, a sześć groszy y dwa szelągi zatrzymane są na chleb iego w Kassie Woyskowej.

Officerowie tak w piechocie iako w iazdzie ten ieszcze pożytek mają, że każdemu Sztabs-Officerowi płacą dwóch służyących ludzi, których Stan płaci-trybem prostych zołnierzy, a iednego służącego, każdemu Kapitanowi, y każdemu mnieyszemu Officerowi.

Stan dać także Zołnierzom siekiery, kociołki, y namioty, na pięciu Zołnierzom ieden

den namiot dałą, a po skończoney Kampanii wszystkie te rzeczy składają w Arsenale Bernskim.

Lubo zawsze uzbroiona jest milicya, iako to wyraziłem, atoli w Arsenale Bernskim zupełne garnitury oręża wszelkiego gatunku dla wszystkiey Kantonu milicyi zachowują, a zawsze są na pogotowiu, aby były na wszelki przypadek wydawane. Powiaty Kantonow, każdy ma swoją osobną zbroiownią, gdzie podobne garnitury Oręża dla swojej milicyi chowają, a ta zbroiownia zawsze jest w Zamku gdzie Starosta swoją ma rezydencyą.

W każdym powiecie dostateczną zastrzymują Summę na płacenie przez trzy Miesiące wszystkiey powiatu milicyi, te pieniądze od dawności czasu zebrano z różnych Cechow, a chowają je od gwałtowney potrzeby. Nieśędzili w ostatniy wojnie aby byli tego grosza ruszyli, woleli go czerpać w publicznym skarbie Bernskim, na wystarczenie wszelkich wydatkow. Jakoż tym partykularnym depozytem dysponować nie można bez dołożenia się różnych Cechow czyli społeczności. Głowa każdego Zgromadzenia ma klucz od żelazney skrzyni, gdzie pieniądze są złożone, Starosta ma drugi klucz; tym sposobem nie można zażyć tego grosza chyba w przypadkach, kiedy Naywyższy Stan y lud powszechną zgodą osądzą, że tego potrzeba wyciąga.

W zbro-

W zbroiowni Bernskiej znajdują się przepyszne potrzeby do Artylleryi w gotowości za pierwszym ruszać ordynansem; nie rachując wielkiej liczby Armat po Zamekach, gdzie Starostowie rezydują.

Do służby tej liczney Artylleryi, trzy są Kompanie Pufkarczow, a jedna do wyrzucania bomb, każda o stu ludziach z przyzwoitemi Officerami, Ci ludzie zawsze są płatni, a zostają pod Komendą generalnego Magaznego.

Wszystkie Cechy Kantonu obowiązane są koni y wozow potrzebnych do Artylleryi dodawać, y na prowadzenie żywności, y amunicyi woyskowej; każdy Kanton wie, ile czego dać powinien, a stara się aby zawsze gotowe były do ruszania, iak tylko pierwszy raz znać dadzą.

Jest ieszcze jedna Kompanią stu dwudziestu ludzi wszelkiego rodzaju rzemieślników, kowali, cieśli, &c. przyłączonych do ciągu Artylleryi, zdolnych do wszelkich robot y potrzebnych naprawek.

Przytym ieszcze jest jedna Kompania Przewodników zawerbowanych, mają Kapitań, Porucznika, y innych Officerow, a mają tak Officerowie iako y Żołnierze doskonałą wszystkich drog w Kraiu wiadomość.

Co się tycze Najwyższego Generała, czyli Hetmana Woysk, tej Szarzy nie masz pod czas pokoju, Stan ten zostawił sobie

M wol-

wolność w potrzebie obietnania tego, kogo nayzdolniejszy osądzi. Jeden Officer Woyskowy, iako Szef zawsze będący jest Prezydent rady Woyskowej w Bernie: z tej przyczyny Stan nie nominuje do Urzędu Sekretarzów Woyskowych, Kommissarzów Żywności, Podskarbieh, Oboźnych, Audytorów y inższych, poki Woysko nie wychodzi w Pole.

Skoro zaś Hetman na iakąkolwiek expedycją nominowany jest, zawsze ma przy sobie Deputatów Stanu, Ludzi pierwszej Zaczności, y doskonałej experyencji. Hetman bez ich pozwolenia żadney Woyskowej czynności przedsięwziąć nie może, lecz byle miał od nich approbacyą, zupełną ma wolność projekt swoy, iak mu się podoba wykonać, ani go można pociągać do odpowiedzi, ieżeli mu się nie uda, impreza iego ułożona za ich zezwoleniem.

Pod czas Woyny wszystkie Woyskowe Urzędy Hetman rozdać, ale pod czas pokoju tę moc ma Wielka Rada.

Widzieliśmy iakim sposobem Milicya Bernska uzbroiona, y na Regimenta jest podzielona; iak jest płatna pod czas woyny, iakie Ustawy poczyniono, aby była we wszystko opatrzona, tak iak bywa Oboz Woyska porządnego. Zc iednak naywალniejszy zarzut, ktory się czyni przeciwko Milicyi, jest niedostatek karności, trzeba tu wspomnieć o osobliwym staraniu w Szwaycarach przedsięwzię-
tym

tym, aby Officerowie y żołnierze.exercytowani byli, gdy ich obowiązki stanu nie wzywają do iakiey innszey funkcyi.

Tym końcem Kanton Bernski podzielony iest na Ośm Ziem. Każda Ziemia ma swego Officera nazwanego *Wielki Major*; a ten płacony iest od Stanu.

Urząd tych *Majorow Wielkich* iest pilnować aby wszystkie Milicye tak poregimentowane, iako y innsze zawsze do Marszu gotowe były, y żeby ich broń, zbroje, y mundury w dobrym były porządku, y według Ustaw porządne.

Każdy więc *Major Wielki* czyni częstą Rewizyą w swoiey Ziemi lustrując Officerow, y żołnierzy, a wszystkich przynajmniej raz na rok czyni popis.

Ci *Wielcy Majorowie* mają pod Komendą swoją w każdym Powiecie Ziemi swoiey iednego Officera nazwanego *Komisarz Woytkowy*, tego funkcyą iest: czynić corocznie lustracyą wszystkich Cechow czyli społeczności, nakazywać Exercycya Woytkowe co Niedziela, y co Święto po skończonym Nabożeństwie, mieć staranie, aby ich broń y konie w dobrym znajdowały się porządku, przestrzegać aby każdy Cech miał swoy przyzwoity Magazen na złożenie broni, a gdyby kto się znalazł w czymkolwiek wykroczaiaący, karać go podług winy.

Oprocz tych publicznych Exercycyow

M₂

w ka-

w każdej społeczności są miejsca gdzie w pewne dni roku, zgromadzaia się miefzkańcy, y z Mufzkietow do Celu strzelaia, aby się ludzie wprawiali do mierzenia, y dobremi byli Strzelcami.

Toż samo zachowuie się dla pufzkarzow, y wyrzucaiających bomby, ktorzy podobnie czwiczają się co rok prawie przez Miefiąc, strzelaiać do celu z wielką Artyleryą Zdział y Moździerzow, a tak nie nie zaniedbaia co może formować dobrze cwiczonych y doświadczonych ludzi w sztuce Woienney.

Tak rozrządziwszy Milicyą która zawsze iest do Marfu gotowa, Uftanowiono iefzcze, aby ją spiefzno zgromadzić w przypadkach trwogi iakiey.

Na ten koniec rozłożono po całej Szwaycaryi pewne znaki, w przyzwoltych odległościach, tak że iedne przeciwko drugim zgadzaią się w położeniu. W każdym powiecie iest ieden Znak taki, zawsze na iakim miejscu naywyższym y nayłatwieyszym do widzenia ofadzony. Znak ten iest Stos suchego drzewa, y kopa Słomy, Drzewo aby w nocy ogień zapalić, a Słoma aby Dym z niey zakurzyć we dnie.

We dnie y w nocy przy tych Znakach iest straż z iednego Kaprała, y z szczęciu żołnierzy. Maią ordynans zapalić ogień Znakowy gdyby iakie wtargnienie, albo idące woyska Cudzoziemskie postrzegli,
albo

albo skoro obaczą znaki Sąsiadow swoich zapalone, a zaraz mają dać znać Officerowi w naybliższym uieytcu będącemu na Komendzie.

Pod czas trwogi wszystka Milicya bierze się do broni, a na różne naznaczone miejsca spieszy, według partykularnych ordynansów wydanych wszystkim Komendantom do tego końca postanowionym.

Z taką tedy pilnością rozrządzona jest Milicya, tyle poczyniono ostrożności aby w nagłych przypadkach opatrzeni byli we wszystkie które tylko być mogą potrzebne rzeczy, że ta Milicya ma raczey postać Woyska na leżach rozstawionego, a nie Milicyi iakiej nie ćwiczoney z rekrutowaney bez porządku z skwapliwością, iak się to trafia, we wszystkich inszych Kraiach.

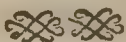
Szwajcarska Milicya ma jeszcze wielką korzyść z Ustanowionego zwyczaju, między Młodzieżą, która idzie w służbę Obcą na trzy lub cztery lata do iakiej Nacyi, gdzie są Woyska Szwajcarskie. Po lat kilku Kapitanowie obligowani są pozwalać im powrotu do Kraiu swego; tym sposobem wielu Czynszownikow y rolnikow inż przez czas iaki w woysku służyli; tak dalece że trzecia część Szwajcarow może być liczona iak starych żołnierzy, którzy tu mogą lepiej kształcić y ćwiczyć drugich, niżeli w inszych Kraiach, gdzie tego zwyczaju nie mają w używaniu.

Nie

Nie chcę się zaprzętać abym założył porachunek ludzi ile ich wynosić może Milicya Szwajcarska; niektórzy Autorowie przedsięwzięli policzyć ich; ten iednak porachunek azardem iest uczyniony, nie wsparty żadnemi dowodami. Będę się kontentował dać douwagi, że pod czas wojny ztoczony w Roku 1712. między dwoma Kantonami Bernskim, y Zurychskim ziedney, a pięcią Kantonami Katolickiemi z drugiey strony, stanęło Woyska pod bronią na ośmdziesiąt Tyśięcy, z samego Kantonu Bernskiego było blisko na 4000, a więccy iak na dwadzieścia tyśięcy z Zurychskiego. Wszak że same tylko Regimentowe woyska w pole wyszły, co iakom powiedział, trzecią część czyni Milicyi.

Ustawy te względem Milicyi Szwajcarskiej są w rzeczy samey we wszystkich punktach wykonane w Kantonach Proteſtanckich; mniemam zaś że Katolickie Kantony cale ich nie mogą zachować z taką punktualnością, nie mając dosyć pieniędzy na budowlę Magazenow, na zboża y furaze, y na wystawienie y utrzymanie woyska w polu.





ZAKONCZENIE

Rząd Szwaycarow poznany pod imieniem *le Corps Helvetique* Rzesza Helwecka, nie może być do żadnego rządu przyrównany Państw ustanowionych za naszych czasów. Można w prawdzie jakieś znaleźć podobieństwo, między losem Szwaycarow y Holendrow. Te dwa stany tak jeden iako y drugi Domowi Austriackiemu poddane, wielkimi zaszczycone przywilejami, równo od swego Pana uciążone, rzucili się do Oręża dla obrony swej, wydobyli się z iarzma, nie mogąc go dłużej znościć, więccy iak przez sto lat musieli przeciwko Domowi Austriackiemu wojnę toczyć, w podobne wpadali niebezpieczeństwa, do jednego Końca doszli, równo Pana swego przymusili, że uznał wolność ich y niepodległość. W Epokach jednak tych odmian różnica iakaś znayduie się. Stany te zarówno wolne y niepodległe uznane były Traktatem Monasterskim w Roku 1648. Ale bunt Szwaycarski od Holenderskiego dawniejszy jest więccy iak dwieście pięćdziesiąt lat. Niepodległość Holendrow niebyła uznana tylko pokojem do dwanaśu lat zawartym między niemi y Arcy-Xiążęciem Albertem w Roku 1609. Niepodległość Szwaycarow uznana była przez związek dziedziczny uczyniony naprzód między niemi a Zygmuntem Arcy-Xią-

Xiążęciem Austrii w Roku 1477. a potym ponowiony daleko ieszcze uroczysciey z Cesarzem Maxymilianem w Roku 1511. Ato-li Hiszpania pretensye swoje do siedmiu Holenderkich Prowincyi ożywiła po wyższym pokoiu do czasu tylko ugodzonym, y wojnę zaczęto. Z drugiey strony Cesarze prawo swoje do Szwaycaryi aż do Traktatu Monasterskiego zachowali. Na ten czas dawni Panowie wyrzekli się wszelkich pretensyi swoich do tych dwóch Stanow, uznając ie zawsze wolne y niepodległe.

Te okoliczności pospolite są dla Szwaycarow y Holendrow, lecz iak te dwie Potencye ważą w Europie, iaka iest u nich forma naywyższego rządu, nie można czynić żadnego porownania, chyba zważając różność, iaka się między niemi znajduje.

Przecież ieżeli terazniejszy historya żadney nam nie wystawia formy rządu rowney do rządu *Helweckiey Rzeszy*, znajdujemy w dawnych dzieiach między Rzeczami-pospolitemi Grekow, y Rzeczami-pospolitemi Szwaycarow takie podobieństwo, że gdybyśmy nie wiedzieli, że Szwaycarskie uformowały się zbiegnięciem przypadkowych trefunkow, ledwiebyśmy niewierzyli, że Prawodawca iaki wziął sobie za model starą Grecyą. Rozumiem że nie będzie rzecz bezpożyteczna, kiedy tu odrysuję podobieństwo znajdujące się między temi dawnemi Rzeczami-pospolitemi, y terazniejszymi.

Kanto-

Kantony Szwajcarskie niegdyś poddane Królom wypowiedzieli im posłuszeństwo uciekając od tyranii, same się na Rzeczyplte podniosły. Miasta Greckie podobnie Królom poddane, widziały się być przymuszonymi do wypędzenia wszystkich iednego po drugim aby się z ucisku wydobyć, a rządu kształt odmienić.

Rzplte Greckie położone były między potężnemi dwiema Monarchiami Perską y Macedońską, a te koleją się wysilały na podbicie Grekow. Xiążęta Perscy przez osobliwszą zacność nazwani Wielcy Królowie nayniebezpieczniejszymi byli nieprzyjaciółami Grecyi: osiągnęli osiadłości ich na brzegach Azyi, wybiegali nie raz aż do szrzodka Kraiu, z strasznemi wojskami, mianowicie Daryusz Hidaspes, y Syn Jego Xerxes. Królowie Macedońscy długo nie mieli mocy, aby im szkodzili: lecz ta Monarchia stopniami urosła, a Macedończykowie pożytkując z Korzyści Kraiowego położenia, stali się potym równo niebezpiecznemi sąsiadami, iako y Persowie, a naybardziej pod panowaniem Filippa Oyca Alexandra Wielkiego. Filip ułożył plantę, zdobycia całej Grecyi, y wszystkie na to obroczył starania. Kantony Szwajcarskie podobnie położone są między dwiema Monarchiami, Cesarzem y Królem Francuskim. Cesarz po ich buncie daremnie się kasał, aby ich wrocil do swego poddaństwa. Atoli czy dla
tego

tego że Dom Austriacki całc zdesperował o pomyślności przedsięwzięcia, czyli że inszemi daleko pilnieyszymi roztargniony był interessami, w pokoju Szwaycarow zostawił, więccy iak przez dwa wieki. Rowno Krolowie Perscy, żadnych nie formowali Projektow przeciwko Grekom, po śmierci Xerxesa, ale skoro ci Krolowie od swego projektu zdobywania Grecyi odstąpili, Krolowie Macedońscy podnieśli Głowę, y naystraszliwsi stali się Grekow nieprzyjaciele, osobliwie za Panowania Filippa y Syna Jego Alexandra. Rzplte Greckie ofiarą były Xiążąt tych Ambicyi. Alexander między zdobyczami swemi, zburzenie Miaста Tebow, y zniszczenie przyległości jego policzył. Tak Krolowie Francuscy dziś stali się nayniebezpieczniejszymi Kantonow Szwaycarskich nieprzyjacielami. Francya w prawdzie nie zdaie się zamyslać o nabyciu tych Kraiow, iako Filip y następcy jego myśleli o Grecyi, ale powab nie iest iednakowy. Grecya był Kray żyzny, tamteysze Rzplte wielkie w sobie zamykały bogactwa; Szwaycarya iest uboga, y same tylko nieuprawne pola pokazuje. A co więccy ludzie tamteysż nieskończenie są gorliwi o ieh wolność, y gdyby kto tego dokazał, żeby ten kray zdobył, dochody, ktorchby z niego mógł wybierać, nie zapłaciłyby Kosztow na strzeżenie iego. Krol Francuski zawsze to sobie tylko zakładał, trzymać Szwaycarow w pe-
wney

wney podległości, wpływać do ich Rad, mieć zawsze w żołdzie swoim znaczną część woysk ich, te są szczegulne korzyści ktoreby mogli mieć z tego kraju, gdyby mu iako własność jego należał. Z tąd pochodzi owa gromada jurgieltnikow Francuskich rozkrzewionych, po Kantonach Katolickich, tak iako byli pensyonaryuszowie Filipa w Atenach, y w innych Rzplitych Greckich, przeciwko takowey niegodziwości z osobliwą zwawością powstał Demostenes. (*)

Rze-

(*) Jednostronność Autora Angielszka, przeciwko Francyi nader tu jasna jest: Francya iedna jest nad wszystkie inne Kraie w Europie, która naywięcey śacie Męstwo y wierność Szwaycarow. Krol Francuski zawsze ma w żołdzie swoim znaczną część Szwaycarow, ktorych drogo płaci, a byliby ciężarem dla Oyczyzny, gdyby w niej musieli zostać. Monarcha nie mający żadnego projektu do zdobywania Prowincyi, który dobrodziejstwa swoje zlewa na Kray iaki, czy może być sądzony za niebezpiecznego sąsiada. Autor który w całym dziele swoim też same czynił obserwacye, sam przeciwko sobie mówi, a zdaie się, że zapomina o pomiarkowaniu myśli, y o zdrowym rozsądku, chcąc się chętnie popisać z umiętnością Greckich Dzieciow, co tu żadnego pożytku nie przynosi. Kiedy Demostenes rozwoził się w mowach swoich przeciwko Jurgieltnikom Filippa, ten Mowca zawo-

Rzplte Greckie między mocnemi Sąsiadami osadzone widziały się bydź przymuszane, do czynienia Konfederacyi, na powiększoną ich obronę. Miały Seymy swoje, które się zgromadzały we wszystkich walniejszych okazjach. Seymy te składały się z Deputatów znaczniejszych Rzeczypltych. Naradzano się tam o sposobach dla obmyślenia dobra y bezpieczeństwa Grecyi, układano rezultata, wydawano rozkazy do exekucyi. Ci Deputaci nazwani Amphistyons albo *Stany Generalne Grecyi* naprzod się zgromadzili pod Termopilami a potym w Delfie. Wiemy to że Szwaycarowie mają także swoje Seymy czyli Stany generalne złożone z Deputatów każdego Kantonu, których tenże Sam jest urząd, iako y Amfiktyonow. Wiemy także że Konfederacya Helwecka, tenże cel ma, który Grecya miała, to jest wzajemną przeciwko możnym Sąsiadom obronę. Każdy atoli Kanton swoją najwyższą Zwierzchność, y swoją zachowuje niepodległość na wzor Greckich Rzeczypltych. Połany bał się aby Ojczyzna jego w niewolę się nie dostała, ale nie znamy Szwaycarskich O-ratorów, którychby Obywatelska gorliwość podobnemi nadymała inwektywami, przeciwko pensyonaryuszom Francuskim. Szwaycarowie wolą raczej mieszkać we Francyi, gdzie daleko więcej pożytkow znajdują, niżeli w żadnym inšym Kraju. Nota: tłumacza Francuza inšym pewnie duchem przyięta będzie od Polaków.

Podobieństwo to między Rzeczamipltemi Greków y Kantonami Szwaycarow nie znawduie się szczególnie w ustawie polityczney; dozieramy go ieszcze w dziełach Rycerskich, y wpomyślności ich Woysk. Tę odwagę nadzwyczajną, te czynności heroiczne Greków przeciwko Daryusza y Xerxesa woyskom, przynajmniej wyrównali Szwaycarowie na Woynach przeciwko Domowi Austryackiemu. Batalia Morgartska, gdzie trzyśta Szwaycarow rozproszyli Woysko dwudziestu tysięcy ludzi hetmanione przez Arcy-Xiążęcia Leopolda, a więcey iak sześćset Nieprzyjaciół trupem na placu położyli, może się równać z batalią pod Maratonem. Jeżeli kto roztrząśnie wszystkie okoliczności potyczki pod Sempachem gdzie tenże sam Arcy-Xiąże życie stracił, gdzie dwudziestotysięczne woysko zbite było od sześciuset Szwaycarow, znajdzie się to zwycięstwo daleko dziwniejsze niżeli Greków Plateńskie. Zakonczę to porównanie Batalią Wescenką w Kantonie Glaryskim, może ta być przyrównana nie tylko z Batalią Termopilską, lecz uważając ją iako kopią owego zawołanego Greków dzieła, wydać się daleko lepiej niżeli iey Oryginał. Trzyśta Spartańczykow uderzyli na Persow w cieśninie Termopilskiej, a w tym próżnym zamachu wszyscy zgineli: trzyśta pięćdziesiąt Szwaycarow w podobney Cieśninie rzucili się na Ośm tysięcy Austryakow (niektorzy Au-

torowie twierdzą że na szefnaście tysięcy) y pole otrzymali po wygranej. To zwycięstwo corocznie w Kantonie Glaryskim święcone bywa z największą uroczystością, przez publiczną Proceßyą. Jedenaście Kolumn wystawiono na placu batalii, na wyznaczenie miejsc gdzie Szwaycarowie szykowali się, gdyż Historya świadczy, że po dzieścić razy rozpędzani byli, a za iedenasty razem zebrawszy się, złamali szyki nieprzyacielskiego woyska, zpędzili ich z placu, y straszną ścianiną trupow całe pola zaskali. Kolumny te do tych czas stoją, y są pamiątki na honor tych odważnych Rycerzow wystawione. W dzień Proceßy, stawia lud przy każdej Kolumnie, oddając za to znaczne zwycięstwo Bogu dzięki. Skoro przystąpią do ostatniey Kolumny ieden z naywyborniejszych mowcow Kraiu, wybrany aby wychwalał tych trzechset pięćdziesiąt ludzi, ma mowę, a po skończoney czytają Regestr ich Imion. Uczą nas dziecię, iako Spartańczykowie osobliwym sposobem starali się święcić pamięć tych trzechset Obywatelow, co pod Termopylami zginęli, a kazali rysować imiona swoje na miedzi, aby w potomności pamiętne były.

Pociągając to przyrównanie znajdziemy że Greckie Rzplte miały między sobą wewnętrzne zamieszkania, wojny domowe, tak iako y wojny postronne. Ateny y Sparta naymożniejsze Rzplte Greckie, przez dwadzie-

dziećcia siedm lat toczyły z sobą wojnę bez żadney inſzey przyczyny procz próżney pretenſyi pierwſzego mieyſca w radach: dwie w Szwaycarach nayıpotężnieyſze Rzplte Zurychſka y Bernſka ieſzcze ſię nie uwiodły tą nieroſtropnoſcią, aby z podobncy racyi wojnę ſobie miały wypowiedzieć; wſzakże to wiemy że wſpolni ich nieprzyiaciele podniecaią to ich zaiątrzenie, y wſzytkich natężają ſprężyn dla utrzymania takowych nienawiſci, chcąc to wyperſwadować Kantonowi Bernſkiemu, że kiedy iuż ma korzyść mocy nad Kantonem Zurychſkim, powinien ſię domagać y o pierwſze mieyſce. Roſtropnoſć Bernczykow odrzucających zawſze takowe namowy czyni nam tę uſnoſć, że nieprzeſtaną z iednakową poſtępować oſtrożnoſcią, aby ſię w te ſidła nie wplątali, ktoreby naoſtatek do ruiny obydwu Stany przywiodły, a ztąd dla powſzechnych ich nieprzyjaciół byłaby okazyja do tryumfu.

Rzplte Greckie miały takżę wojny o Religiją iako y Kantony Szwaycarskie. Focencykow za Świętokradzców obwieſzczono że zaſiali pola należące do Kościoła Delfickiego, y na cześć Bogow poſwięcone. Dla tego rzucono nie iako ſentencyą klątwy na Focencykow, a Filip Krol Macedoński wziął na ſiebie wykonanie tej exkomuniki. Wyſzedł w pole, z takim ſzczęściem prowadził wojnę, że wnet Panem zoſtał Focydy.

ten czas upominał się aby mu w radzie Amfiktyonow dano miejsce iako jednemu z ich społeczności na miejsce Potencykow, których on sobie podbił. Grecy przez nierostropność czyli przez prostotę przyieli tego Monarchę do Narodowego Trybunału. Filip wszystkich Kłotni ich stał się Arbitrem, y pewnie całej Grecyi dawałaby była prawa Macedonia, gdyby był dłużej żył Filip, albo gdyby Syn Jego Alexander od tego celu na obłzerniejsze insze nie odwróciłbył oczu swoich, obrociwszy wszystkie zamyśły swoje na zawirowanie Azji. Wiadomo to jest iż Szwajcarowie mieli wojny o Religiją, a nawet nie miewaia między sobą inszych tylko tego rodzaju. Jedna z tych wojen wybuchnęła w Roku 1712. a skończyła się tak pożytecznym dla Dyssydentow pokojem, że pojednanie między dwiema stronami nigdy nie było szczere. W przeciągu tego zamieszania zdać się że zamyśły Króla Francuskiego tak iako y Filipa były, stać się Arbitrem wszystkich kłotni Rzeszy Helweckiej. Jest jednak podobieństwo do wierzenia, że Kantony mądrze przezorne będą, nie scierpią aby do ich domowych interesów obcy się iaki Monarcha mieszał, w Rewolucyach przeszłych czasow doczytaia się częstych przykładow, obaczą y nauczą się że Monarcha iaki mocny, iak prędko zostanie Arbitrem

trem nad małemi Prowincyami, wkrótce dokaże tego że im będzie przepisował prawa, a da im poczuć, że na ten czas nie masz więcej żądncy różnicy między Sędzią a Panem. Jeżeli Szwaycarowie, zawsze się będą roztrośnie rządzić, mogą się spodziewać że iako Grecy między dwiema Krolami wolność swoją zachowają, byleby Potencya iaka tak straszna iak Rzymska nie powstała, ktoreby się nikt oprzeć nie potrafił, albo iczeli za czasow naszych nie obaczemy, że się sławny iaki urodzi woioownik zdolny do uroienia wglowie, y wykonania szalonego projektu że zechce całą zawoiować Europę.

PRZYDATEK

Sprzymierzeni z Szwaycarami.

PRzymierzeńcy Szwaycarscy są Gryzonowie, Hrabstwo y Miasto Neuschatel, Opacja y Miasto S. Galla, Walezyanowie, Rzplta Genewńska, Miasta Mulhauzen, y Bien-na. Ale trzeba to uważać, że między temi krajami, z ktorych każdy ma swoy rząd naywyższy osobliwy, mało takich iest, a podobno żaden się nie znayduje, żeby miał bydl z wszystkiemi Kantonami powszechnie przymierzony. Mają przymierza z niektórymi

remi Kantonami, mianowicie z temi, którzy są jedneyże z niemi Religii, ale te partykularne z niektórymi Kantonami sprzymierzenia sprawiają, że wielu rozumieją, iakby byli sprzymierzeni z całą Rzeszą Helwecką.

Có tylko mówiłem o ziemi, o powie-
trzu, o zwyczajach y skłonnościach Szway-
carów, można też samo mówić o ich sprzy-
mierzeniach, a powinniśmy ich uważać iako
czyniących część jednego ludu. Dość mi
więc będzie natym dać tu niektóre szczegó-
lne wiadomości, abym generalną wystawił
plantę tych różnych Kraiów, y przełożył do
uwagi Czytelnika różności, które się mogą
trafić w ustawie ich rządzenia.

GRYZONOWIE.

Rzplta Gryzońska godna jest między sprzy-
mierzencami Szwaycarskiemi pierwsze
trzymać miejsce czyli z przyczyny mocy
swoiey, czyli względem obszerney icy osiadło-
ści, względem liczby mieszkańców. Kraj
ten od Rzymian nazwany *Rhetia Recya*, skła-
da się dziś z trzech Prowincyi złączonych na
powszechną obronę swoją związkim czyli
Konfederacją podobną do Holenderskich Pro-
wincyi, a formułą stan pod generalnym nazwi-
skiem. *La Republique de trois ligues des*
Grisons, Rzplta trzech związkow Gryzonów.
Związ-

Związki albo sprzymierzenia, które czynią Unią Kraiów Gryzońskich; dały imię ligi każdej z ich Prowincyi. Pierwsza właściwie jest nazwana tak po niemiecku, iako po francusku: *Liga Gryzonów*, a że ta jest najmocniejsza, od niej dwie inne też wzięły nazwisko. Druga Prowincya nazwana jest *la Ligue de la Maison de Dieu*, liga Domu Biskupiego ponieważ Biskup Koirski swoją tam ma rezydencyą. Trzecia złożona z dzieciącin zgromadzeń dla tego nazwana jest *La Ligue de dix Jurisdictions*: Liga dzieciącin Jurysdykcyi.

Kraie Gryzonów ograniczone są na północ od Szwabii w Niemczech: na południe od stanów Medyolańskich y Weneckich, zawierając tam zawoiewane Kraie Walteline, Kiawennę, y Bormio; na wschód od Hrabstwa Tyrolskiego, a na zachód przez Kantony Uryski, Glaryski y Appenzelski.

Gryzonowie dawniej różnym poddani byli Xiążętom, iedni małym Panom, inși Biskupowi Koirskiemu, a niektorzy Domowi Austryackiemu. Pierwsi nabyli wolności za pieniądze, albo po zeyściu Familii ich Xiążąt. Biskupi Koirsey powoli swoją utracili powagę zwłaszcza pod czas reformacyi, y teraz do interesów najwyższego rządu żadnego nie mają wpływu. Dom Austriacki wielką część praw swoich iedne za drugimi poprzedawał, nie została mu się więcej

w tych Kraiach, iak mała ekonomia Retzun-ska, ktorey Diedzictwo należy do Gryzonow. Ci ludzie iakoby stopniami nabyli wolności, y independencyi, a sami z siebie ułożyli Rzpłtą Demokratyczną, ktorey nie naywyższa zupełnie się załada w gminie ludu. Każdy Mężczyzna lat szesnastu dopędziwszy ma głos swoy w Zgromadzeniach, tak iako w małych Kantonach. Atoli sposob Gryzonow na zebranie głosow godzi się preferować nad powszechne całego ludu zgromadzenia.

Każda liga podzielona jest na społeczeństwa, a każde społeczeństwo ma pewną liczbę głosow. Liga Gryška czyli Gryzonow ma głosow dwadzieścia siedm; Dom Boski dwadzieścia dwa; a dzieścię Jurysdykcji czternaście: co wszystko czyni, sześćdziesiąt y trzy głosy. Wszystkie rezolucye o publicznych interesach, stawiają wielością głosow. Większość głosow czyni resultatum w Każdym zgromadzeniu, a Większość zgromadzeń czyni resultatum całej Rzpłtey nad wszystkimi zachodzącymi kwestyami.

Każde z tych zgromadzeń albo Cechow rządzi się swoimi prawami partykularnemi, ma swoje obrządki y zwyczaje, stanowi swoje Magistraty, formuje nie iako małą, naywyższą Zwierzchność podobną iaka się znayduje w Miastach Holenderskich. Społeczności każdej ligi mają swoje partykularne Sejmy, złożone po iednym Deputacie z każdego zgroma-
ma-

madzenia. Na tych Seymach obierani bywa-
ją Chef czyli Prezydent, y inși-Urzednicy
Ligi, a te społeczności mają iakieś podobień-
stwo z Stanami Prowincyalnemi w Rzepltey
Holenderskiej.

Oprocz Seymow Partykularnych gdzie
nie radzą tylko o interessach Seymowych, są
ieszcze u Gryzonow cztery Gatunki Seymow
czyli Ziazdow, złożonych z Deputatow trzech
Lig, ktorzy się zgromadzają we wszystkich iak
się podają okazyach, aby się naradzić o inte-
ressach Rzepltey.

Pryncypalne złączenie nazwane Sey-
mem Walnym złożone iest z każdego Zgrom-
adzenia po iednym Deputacie, ktory ma ie-
den Głos, nie rachując trzech Szefow Ligi.
To złączenie bywa co rocznie raz koleją w ka-
żdey lidze a Szef ligi gdzie się Sejm odpra-
wuie, zawsze iest Prezydentem. Czas tego Sey-
mu naznaczony iest ku końcowi Sierpnia. Po-
winności iego są zasiadać na sprawy Sądowe,
roztrząsać rachunki publiczne, nie licząc spra-
wowania interessow ktore się trafić mogą. A-
gituie się zwyczajnie przez trzy Niedziele.

Drugie Złączenie nazywa się *Demi-
diète* Puł-Seymu. Dwa Zgromadzenia iedne-
go tylko posyłają Deputata, obieranego raz w
iednym, drugi raz w drugim Zgromadzeniu, a
tak Deputatow liczba przez połowę iest mnicy-
sza iak na Seymie walnym. Ten Puł-Seym
wyznaczonego czasu nie ma, a zwołany ina-
czej nie bywa tylko w ten czas gdy osądzą że
i st potrzebny.

Trze-

Trzecie Złączenie nazwane Kongres, albo Zeyscie się z trzech tylko Deputatów złożone, z każdej ligi po iednemu, nie rachując Szefow. Zwyczajnie zbierają się raz tylko na rok w początkach Marca, dla sprawowania potocznych Naywyższej Zwierzchności interesow, a zawsze bywa w Koirze, tak iako y infse publiczne ziazdy, wyjąwszy Sejm Generalny: Wszakże Miasto Koir nie ma na to żadnego osobliwego Przywilecin, a szczególnie obrane jest za micysce Ziazdow z przyczyn przyzwoitości.

Czwarte Złączenie, składa się tylko z trzech Szefow ligi, zieżdżają się przed samym Seymem Walnym na przygotowanie Materyi, które tam mają być traktowane.

Trzeba tu obserwować, że te Złączenia, które zawsze w czasach wyznaczonych składają, są także konwokowane nad zwyczajnie, ile razy interesa Stanu wyciągają, alboliteż, kiedy który Posel Cudzoziemski, prosi o to, mając tam co proponować.

Z tym wszystkim Deputat na wszystkich złączeniach tak są instrukcyami swemi ściśnieni, że sami żadney nie mogą brać ostatney rezolucyi, nad materyami także roztrząśnieniami. Mają tylko pozwolenie do naradzenia się. Zanoszą potym rezultat tych Deliberacyi do swoich Pryncypałow, a ci interes na nowe examinują y kończą go większością głosow. Każda społeczność na piśmie ustanowienie swoje na bliski kongres posyła, gdzie biorą rezolucyą imieniem całego

go Naywyższego Stanu, wielością głosów różnych Zgromadzeń.

Widzi się tedy że naywyższa Zwierchność zupełnie została przy całym zbiorze ludzi, przecież że zgromadzenia powszechnie z ośobliwą pilnością wybierają za Deputatów swoich, ludzi naysposobniejszych, rzadko się przytrafia, aby które zgromadzenie kreskując miało się sprzeciwiać Opinii swego Deputata, tak dalece że Rzpłta rządzona jest od małej liczby ludzi, którzy pociągają głosy wszystkich infzyeh.

Ale ci ludzie często głową swoją przypłacili, tak iako się to w małych Kantonach traślało, za rady podobne ludowi, kiedy te w rzeczy samey znalazły się niedoskonałe, albowiteż (bo to wszystko jest iedno względem mnośtwa ludu) kiedy się nie udały, tak iako się spodziewano.

Religia Kalwińska, y Religia Katolicka Rzymśka rowno są w trzech ligach tolerowane, że iednak dwie ze trzech części ludu są dyfkydenckie, y że wszystkie rezolucye wielością głosów stawiają, można kłaść tę Rzpłtą za stan Protestancki, y z tey ci przyczyny Gryzonowie są tylko sprzymierzeni z Bernskim y Zurychłkim Kantonami.

W całej rozległości trzech lig nie mają Gryzonowie tylko dwa Powiaty; Meyenfeld, y Malantz: a co dwa lata posyła tam nowych rządcow; mają zaś ośm czyli dziewięć infzyeh Ekonomii w Waltelinie, y Hrabstwa Bormio, y Chiawennę. Te trzy Prowincye
czy-

czyniły przedtym część Mędyolańskiego Stanu, od ktorego oddzielone były przez Sforęyow Panow tego Xięstwa, a ci dali ie Gryzonom za ich dobre usługi podięte podczas wojny, prawie pod tenżę sam czas, kiedy cztery Powiaty uścąpione były Szwaycarom dla podobnych względow.

Ludzie w Waltelinie, w Bormio y w Kiawennie są prawdziwie poddani Gryzonow ani żadnego do rządow. Rzęptey nie mają uczęstnictwa. Wszyscy Mieszkańcy są Katoolicy Rzymscy, a tak im to na sercu utkwio, aby się strzegli wszelkiego z Dyssydentami spółkowania, że we wszystkich traktatach między Krolami Hiszpańskimi, Xiążętami Mędyolańskimi, y Gryzonami zawsze warowano: „aby żaden Proteſtant nie mógł mieszkać w tych Kraiach dłużej nad sześć niedziel w iednym Roku, ale y pod ten czas nie „powinien mieć wolnego Religii swoiey sprawowania, aby Starostowie nawet sami nie „mieli pozwolenia trzymać Predykanta w „Domach swoich.„ Tylko że ten Traktat już wyszedł, przy śmierci Karola II. ostatniego Krola Hiszpańskiego, spodziewać się trzeba, że Gryzonowie nie zechcą go nigdy ponawiać z tak ciężkimi kondycjami.

Waltelina choć tylko ieſt dolina blisko pięć mil w długości rozciąga, atoli ieſt krayem w świecie nayobſzłszy. Rośnie tam Zboże, Wino, Oliwa y wszelkiego rodzaju frukta, naydelikatniejszye. Hrabstwa Kiawenickie, y Bormiowskie są także żyzne osiadło-

ści, przecież nie z taką obfitością. Walteli-
na jest przeyscie z Niemiec do Włoch, a ten
pożytek rowno ią załaczycą, iako iey żyźność.
Można zażyć tey Prowincyi, aby szkodzić
Cesarzowi zabraniając mu komunikacyi z
Niemiec do Xięstwa Medyolańskiego. O
klucz tych przechodow długi rozpierali się
Krolowie Francuscy z Domem Austryackim,
z tey okazyi Cała Europa rzuciła się do
bronii w ostatnim wieku, a z tąd długa owa
woyna Waltelińska co blisko dwudziestu lat
trwała od Roku 1620. aż prawie do 1640.
Na koniec Dom Austryacki wziął górę, a
wolność tego przeyscia pozwolona była Kro-
lowi Hiszpańskiemu Traktatem czyli Kapi-
tulaacyą Medyolańską w Roku 1639.

Przyda się tu ieszcze nanotować, że dwa
Powiaty y Ekonomie Waltelińskie, Kiawen-
skie y Bormioskie dawane bywają kolecią od
każdego Zgromadzenia, które ich targiem
przedać, temu kto więcej ofiaruie; tak dalece,
że te kraie mało są pożyteczne Rządcom,
ktorzy z ciężkością ledwie to wyciągną co
ich kosztuie starając się aby tych Urzędow
godności dostąpili.

Dochody Rzplitey Gryzońskiej mało
są znaczne, znaydują się iednak w tych Kra-
iach partykularni ludzie bogaci. W przy-
padkach nadzwyczajnych każdy się taxaue
według proporcyi majątku swego, y według
potrzeby okoliczności.

NEUSZATEL y WALANGIN.

TE dwa Hrabstwa iedno od drugiego prawie
nie-

nie dependujące co się tycze Administracyi Rządu ich, procz tego tak są związane, że nie czynią tylko jedną Zwierzchność, zawsze poddaną jednemu Panu. Ten mały Stan może mieć sześć mil długości, od zachodu na południe, a trzy w szerokości, położony jest między Wolnym Hrabstwem, y Kantonem Bernskim: Miałto Neufchatel leży nad jeziorem tegoż imienia. Grunt tamtejszy po polacie kamienisty wydać najlepsze Wina w Szwajcaryi, a sprzedaż tych win nayspewniejszą czyni intratę Prowincyi. Język Francuzki jest naturalnym w Kraiu. Ludzie tamtejsi bardziey są Francuzi, niżeli Niemcy, co do obyczajów y skłonności. Ogółem więcey mają żwawości niżeli Szwajcarowie, a że się lubią próżno chlubić, nazwano ich Gatkonami Szwajcarskimi.

Kraie te zawsze były Xiążętom poddane, ale ludzie nieprzerwanie się tak obśzerkami zaszczycali przywilejami, że słusznie mogą się nazywać *Ludem Wolnym*. W Roku 1707. po śmierci Xiężny Nemurskiej ostatniey Hrabiny Neufchatelskiej iako Dziedziczki Domu Longewilskiego, Stany Kraiu przyśądziły naywyższą Zwierzchność Królowi Pruskiemu, iako Dziedzicowi przez Matkę swoją z Domu Arauzkańskiego, mającą prawo do Hrabstwa Neufchatelskiego, że była urodzona z dziedziczki Domu *de Chalons*, do którego Naywyższa władza nad temi Hrabstwami należała. Pokazało się natenczas wielu do tej Prowincyi Pretendentów, zasadzających

Pra-

Prawa swoje na tym że szli z Domu Longewilkiego, y z tey przyczyny byli dziedzice krwi. Przecież Stany, zgruntu przetrząsnąwszy tę kwestyą, znaleźli, że Dom Longewilski żadnego do tych Kraiow nie miał prawa, nie będąc tam wezwany do sukcesyi ani prawem, ani przez żadne Inwestytury dane od Domu *de Chalons*, do ktorego Hrabstwo Neuszatelckie nieprzerwanie należało iako lenność, a zaczęym deklarowali że się to Hrabstwo powinno wrocić do Dziedzicow Domu *de Chalons*.

Autor Wenecki odemnie wspomniony mowi w tey Materyi, że Kray Neuszatelcki będąc Państwa Niemieckiego lennością pozwoloną Domowi *de Chalons* koniecznie musi zachować ten tytuł lennych dobr Imperij, inaczey, Krol Pruski nie miałby do niego prawa, a iczeli Neuszatel zawsze był wzięty iako lenna Państwa Niemieckiego Prowincya, Cesarz może iego inwestyturę dać komu się podoba, Prawa tego nie może Cesarz odstąpić bez pozwolenia caley Rzeczy Niemieckiey. Aby na to zagadnienie odpowiedzieć, przestane na tym, że Neuszatel czyni część Szwaycaryi, ktora od kilku wiekow nie dependuie od Imperyum, a tę niepodległość Państwo Niemieckie uznało Traktatem Westfalskim. Gdyby więc powszechnie prawda była, że lenności Imperyalne nie mogły bydź sprawiedliwie alienowane bez zezwolenia całego Państwa Niemieckiego, rozumiem, żeby było arcy-trudno, iustyfikować tytuł Rzeczyposp: Weneckiey nad

nad większą częścią Kraiów na lądzie we Włoszech tak tam nazwanych *in Terra firma*

Dawni Hrabiowie Neuszatelscy zawsze tam Rządę trzymali, który mieszkał w Kraiu, a Rada Stanu do Rządów mu asystowała. Król Pruski iśćce tam nikogo nie posłał, zostawiając rząd przy radzie Kraiowej. Atoli spodziewać się trzeba, że w krotkim czasie za rzecz przyzwolitą osądzi, aby tam posłał Oficera iakiego tym charakterem zaszczyconego.

Miasto Neuszatel rządzone jest przez radę z Sześćdziesiąt Mieszczan złożoną, a iako wyżej powiedziałem, tak wielkie ma przywilecie że jest prawie niedependujące. Przywilecy Mieszczan Neuszatelskich jest ieden osobliwy, że są współ Obywatele z Kantonem Bernskim, a ten nie tylko jest jego Protektorem, ale jest oraz deklarowany Arbitrem wszelkich kłotni, któreby mogły zachodzić między tym Miastem a między Jego Panem.

Wszystek Kraj jest Dystrydencki wyłączwszy dwie małe Wioski Krefier, y Landeron Katolickie. Grafowie Neuszatelscy przedtym byli zprzymierzeni z Kantonami Bernskim, Lucernskim, Solurskim, y Fryburskim. Od czasu zaś iak Stany Kraiu tego oddały Inwestyturę Królowi Pruskiemu, zdać się że zprzymierzenie więcey się nie utrzymać tylko z Kantonem Bernskim, a rzecz nader wątpliwa jest, aby chciano dawne przymierze odnawiać z trzema inżemi Kantonami.

OPAT

OPAT Y MIASTO
SWIĘTEGO GALLA.

Opat Świętego Galla iest Głową Benedyktyńskiego Klasztoru, który z słabych początkow do tego stopnia mocy y bogactw przyszedł, że teraz Opat iest Panem wielkiej rozciągłości Kraiu nazwanego Patrimonium S. Galli. Oyczyście Dobra S. Galla. Leży między Kantonem Zurychskim y Jeziołem Konstanckim, iako też między Hrabstwem Tockenburckim, z którym graniczy, y ktore Kupione było dawniej przez iednego Opata za wielce małą summę. Bierze tytuł Xiążęcia Imperii, lecz nie ma ani głosu, ani miejsca na Seymach Państwa Niemieckiego. Opacia S. Galla Panami przedtym byli Miasta tegoż imienia, y znaczney Części Appenzelskiego Kantonu. Jak Miasto S. Galla, tak ta część Kantonu Appenzelskiego kupiły sobie wolność, y nie są więcey wiego dependencyi. Miasto S. Galla formuie teraz małą Rzpłtą, lubo nie ma żadney osiadłości, Zwierzchność naywyższa znayduie się iako w Miastach Szwaycarskich, w wielkiej y w małej radzie; administracya iednak bardziey się nachyla ku Wielowładztwu. To Miasto iest iedno z nayhandlownieyszych w całym Kraiu, a iest osobliwie wstawione dla swych płocien. Opat y Miasto S. Galla mają przywilej Deputatow swoich posyłać na Seymy walne trzynastu Kantonow, ktorzy tam miejsce tylko mają, lecz bez głosu. Opat S. Galla dla wiary swojej złączony iest z Katolikami, a Miasto z

Pro-

Protestantami, gdyż wszyscy Jego obywatele są Kalwini. Cztery Kantony osobliwie sprzymierzone z Opatem S. Galla są Zurych, Lucerna, Swic, y Glarys, te są nieciako Protektorami Klasztoru. Miasto S. Galla ściśle jest związane z Dyssydenckimi Kantonami.

Sprzeczeki Opatu S. Galla z poddancami Jego Tokenburczykami z okazyi ich przywileiow, przed kilkunastą lat tak głośno wybuchneły, a tak mało ludzi jest poznających tę kłotnię, że spodziewam się iż ukontentuję Czytelnika, wyłuszczaiąc tu niektóre okoliczności tego sławnego zamieszania.

Graf Tokenburcki znajdując się bez potomstwa imienia swego, chciał zostawić wyraźne znaki afektu ku poddanym swoim, a przed śmiercią tak obszernie im nadał przywilecie, że prawie ich uczynił ludem wolnym, y nikomu nie podległym. Między innszemi rzeczami dla ich własnego rządu pozwoił im stanowić Prawa Mieyskie, obierać Magistrat y Urzędników, y zawierać sprzymierzenia dla obrony. Wszystkie Cechy y społeczności obowiązwały się przysięgą te przywilecie utrzymywać, żeby im zaś dać więcej mocy, y trwałości, Graf pozwoił, aby z Kantonom Glaryskim Traktat współobywatelstwa zawarli, tym końcem aby Kanton wziął na siebie protekcyą tylko ludzi, y utrzymanie ich przywileiow. Zwierzchność najwyższą temi Ustawami w tak ścisłych znalazła się określoną obrębach, że Graf ledwie zostawił Następcy swemu wybieranie podatkow, które
wcho-

wchodzą w liczbę intrat Stanu, pozwolił także aby następca jego mógł obligować swoich poddanych żeby z nim szli na wojnę. Taki był stan Kraju tego, kiedy Hrabia Tokenburski umarł Roku 1436. zostawiając Graów Rareńskich jako swoich prawdziwych dziedziców. Po śmierci Hrabi wszystkie te ustawy natychmiast były wykonane; zawarty był Traktat współobywatelstwa z Kantonem Glaryskim, za wiadomością y za zezwoleniem Graów Rareńskich, którzy go potwierdzili, a przez trzydzieści lat trzymawszy ten Kraj, przedali go Opatowi S. Galla w roku 1469. z wyraźnym iednakże warunkiem wszystkich Praw y Przywilejów Obywatelów, a to wszystko z wiedzą y z pozwoleniem Opata, który ponowił y potwierdził też same przywileje. Jak prędko iednak nabył to Miasto Opat, o niczym nie myślał, tylko iakimby sposobem obowiązki swoje zgwałcił, a te Przywileje od siebie tak uroczyście ponowione zniszczył. Naywiększą znalazł trudność w zawartym Traktacie z Kantonem Glaryskim, którym to Traktatem Glarys obowiązał się trzymać Tokenburczanów we wszystkich ich przywilejach. Kasał się tedy odciągnąć Kanton Glaryski od tego złączenia, y żeby tego dokazał, wszystkich które tylko można wymyślić, ruszył sprężyn, będąc u siebie przekonany żeby wnet wziął górę, iak prędkoby nowi jego poddani zostali sami. Pierwszy jego krok był, że się sprzeciwiał ponowieniu Traktatu współobywatelstwa, który według opisu Ju-

stru-

Strumenu powinien być bydź co dzieścię lat odnawiany. Nie mogąc tam nic wskorać, ujął sobie Kanton Szwicki y otrzymał nakaztaft przyłączenia, ktorym dwa Kantony Szwicki y Glaryski deklarowane były współarbitrami wszelkich kłótni, ieżeliby się iakieźkolwiek wznieciły między nim, y między Tokenburczykami z okazji ich Przywileiów.

Długaby rzecz była, opisać tu wszystkie intrygi Opatu y Jego Sukcesorów wymyślone na zniszczenie Traktatu współobywatelstwa. Przecie Glarys zawsze wspierał Tokenburczanów z taką gorliwością że Opat udał się do Seymu generalnego ze skargami, obwiniając Glaryski Kanton iakoby ten podniecał do buntu Tokenburczanów przeciwko ich Panu. Odpowiedzieli Deputaci Glaryscy, że nic nie czynili, tylko trzymając się Traktatu współobywatelstwa pozwolonego, y potwierdzonego przez samych Opatów S. Galla, a tak iasnie sprawiedliwość ich sprawy wywiedli, że wszyscy nieparcyalni postępek ich approbowali. Chcąc atoli w Rzeczy Helweckiej pokoy utrzymać, szukano sposobow, lecz bez żadnego skutku do ugodzenia tych sprzeczek. Opat z strony swojej dokazał tego, że do swego interessu wciągnął Głowy Kantonu Szwickiego, y niektórych Katolików Glaryskiego: Opuszczeni od swoich Protektorów Tokenburczanie zawsze przegrawali we wszystkich pretensyach z Opatem, który od owego czasu z wolnowładną mocą począł się w tym Kantonie rospościerać, y wszystkie lu-

dzi

dzi tych łamać Przywileie. Darmo się odwoływali o poratunek do Glaryskiego Kantonu; a nie mogąc uciemiężenia więcej cierpieć, udali się do Kantonow Proteſtanckich Zurychskiego, y Bernskiego. Dwa te Kantony tak z przyczyn Stanu Naywyżſzey władzy, iako z pochołow Religii przyieli Tokenburczanow ſkargę y publiczną do Opatu wyſłali Deputacyą, upominając mu się aby wszelkie zdrożności od ſiebie popełnione poprawił, a tym ludziom ich prawa y przywileie przywrócił, o czym poſłali mu Memoryał bardzo obſzerne. Opat wſzystkie punkta w tym Memoryale zawarte odrzucił, a Deputaci dwoch Kantonow ſami się udali do Tokenburczykow, y tam wſzystkie rzeczy do dawney przyprowadzili formy, pomoc Obywatelom obiecując w przypadkach nowego iakiego gwałtu, a z tym się do Domu powrocili. Znowu ſkargi ſwoie na Seym dwoch Kantonow zaniósł Opat, a ponieważ do tcy ſkargi wdano iakimśi ſpoſobem Religiją, wnet rząd wyniknął interes Partyi Katolików utrzymujących Opatu, y Dyſſydenów ſtawiających przy Tokenburczanach. Opat widząc że Kantony Zurychski y Bernski bynajmniej nie chcieli odſtąpić od protekcyi tym ludziom przyrzeczoney, przedſięwziął zupełnie odjąć Seymowi poznanie y wdawanie się do tego intereſu, a na oſtatnią dobitkę ogłosił że Tokenburg był Państwa Niemieckiego lennoſcią, że ſam Ceſarz miał prawo rozſądzenia wszelkich ſporow, ktorekolwiek mogłyby

O wzglę-

względem tego Kraiu powstać, y że Zurychski y Bernski Kantony żadną miarą nie powinny się do tego mieszać. Na tę deklaracyą oburzył się Sejm, allegując to wszystko, co ułożono w Roku 1708. Na następujących Seymach szukano jeszcze niejakich szkodkow do ugodzenia, różne podano sposoby, lecz te wszystkie odrzucił Opat, utrzymując zawsze, iż Tokenburg był lennością Państwa Niemieckiego, na którą Cesarz dał mu Inwestyturę, y że do samego Cesarza należało tego zamieszania rozstrząsanie. W tej niepewności pociągnął się interes aż do Miesiąca Kwietnia w Roku 1712. Na ten czas Opat niektóre woyska wysłał do Hrabstwa Tokenburskiego. Zurych y Bern natychmiast także posłały woyska na pomoc Tokenburczanom; zaczęła się wojna między nimi y Opatem S. Gallii wspartym od sprzymierzonych z nim Kantonow Lucernskiego, Uryckiego, Szwickiego, Underwaldkiego, y Zugskiego. Protestanci w dwóch uszykowanych bataliach pobili Katolików, y wzięli Hrabstwo Badskie, y niektóre inne Kraie, które im zostawione były Traktatem pokoju uczynionym w Miesiącu Sierpniu następującym. Co się tycze Opata S. Gallii, dwa Kantony stały się nad całym jego Kraiem Panami, który zawsze dzierżą, y pewnie go nie oddadzą poki Opat niepotwierdzi pokoju podpisanego w Rosbach przez Pełnomocników w Miesiącu Kwietniu 1714. Tym traktatem i k nawróczyście utwierdzono Tokenburczanom wszystkie ich przywileje, a Kantony Zurychski y Bern-

Bernski deklarowane są gwarantami Traktatu.

Zakończę ten Artykuł ostrzegając że chociaż Klasztor S. Galla jest bardzo bogaty, Opat nie może czynić wielkiej figury iako Udzielny Xiążę, y nie wystarczyłby nigdy prowadzić wojny przeciwko Sąsiadom swoim, bez pomocy mocnego iakiego Zprzymierzeńca.

RZECZPOSPOLITA WALAISKA

Walais bierze imię swoje od wielkiej iednej doliny, która cały kray składa, a rozciąga się od góry nazwaney wiśły, gdzie się Rodan zaczyna aż do Jeziora Genewskiego. Ta rzeka przechodzi kray od końca do końca, a często wielką jego część zatapia.

Walais położony między Kantonem Bernskim y Sabaudyą, a od nich naywyższemi gorami oddzielony jest, których wierzchołki śniegami w każdym czasie są okryte; iednakowo znaydują się tam pastwiska dostarczające ku żywieniu wszelkiej mnogosci bydła podczas lata, a na dolinie rodzi się zboże, wino, y delikatne owoce.

Syon Stolicą Walayską jest oraz Stolicą Biskupa Xiążęcia Państwa Niemieckiego, który przedtym wielkiej części Kraiu udzielnym był Panem, moc iednak tego Prałata powoli się zaćmiła, a dała miejsce iednej Rzpłitey, która się na ruinach jego podniosła. Przecież Biskup Syoński więcej władzy zachował, niżeli Koirski na wszystkich radach iako Szefer przyduie, a wiele wpływa do rządu Rzpłtey.

Kray dzieli się na wyższy y niższy Walais: pierwszy znowu się dzieli na siedm

społeczności niedependujące tak iak Gryzon-
skie, a drugi na szczęście. Po upadku mocy Bi-
skupa Syońskiego, Mieszkańcy wyższego y
niższego Walaifa sprzeczali się o najwyższą
Zwierzchność, y przyszło do bitwy. Obywa-
tele wyższego Walaifa zwycięstwo otrzymali,
y zawsze potym zostali Panami. Atoli lud
niższego Walaifa y pod ich panowaniem u-
trzymał się przy wielkich przywileciach.
Siedm Cechow wyższego Walaifa posyłaia
Deputatow na ich Sejmy, a rząd Rzpltey ie-
denże iest iako u Gryzonow.

Walayńczykowie - naydawnieysi są
Bernskiego Kantonu Sprzymierzeńcy, od tego
zaś czasu iak ten Kanton Kalwińską przyjął
sektę, różność Religii ow Związek rozłrzy-
gła; zprzymierzenie iednak w całej swoiey
mocy zostało, lecz Walayńczykowie nowy
ieszcze związek z Katolickimi Kantonami u-
czynili, a bardziey do nich są przywiązani
przez gorliwość y iednakowość wiary.

MIASTO GENEWA.

TAk iest poznane Miasto Genewa, opisał
go tylu zagranicznemi bawiący się po-
drożami, że mogę się rozumieć dyspensować,
choć nie wnidę tu w pomnieysze o nim okoli-
czności. Każdy wie że ta mała Rzplta, kto-
rey ośiadłość szczupło się rozciąga, leży mię-
dzy Francją, y Sabaudją, na początku jezio-
ra tymże imieniem nazwanego, że to Miasto
iest naywiększe, y naylepiey w Szwajcaryi
kwitnące, że mieszkańcy iego rowno dowci-
pni y przemysłni, z iednakową usilnością oko-
ło handlu, y około nauk pracują. Bi-

Biskup Genewski dawniej wiele tym miał powagi; y niciakim sposobem udzielnym był Panem. Atoli od reformy wszystkie moc y Biskupstwo swoje utracił. Wszakże Papież nie ustaie, nominować tamtejszego Biskupa iako y w Lauzanie, y w inszych mieyscach, dziś należących do Dysydentów. Lecz te Biskupstwa nie więcej mają intrat, iako wszystkie insze co ie Papież rozdaie, *in partibus Infidelium* w Kraiach Pogańskich.

Rząd tenże sam iest w Genewie iako po wszystkich Miastach Szwaycarskich, z rożnych się Rad składa; Wielka Rada zостаie w stu Osobach, mała w pięćdziesiąt pięciu, a trzecia w szesćdziesiąt ludzi, którzy są z wielkicy Rady wyciągnieni. Wielowładztwo biorąc gorę w tym rządzie naywyższym, niekończone do dziś dnia, spory y Domowe zamieszkania sprawiło, które uspokojone były zawdaniem się Kantonow Zurychskiego y Bernskiego. Poczec Obywatelow Traktatem Pacyfikacyi większą częśćkę otrzymał w naywyższym rządzie, czego w latach dawniejszych nie miał; albo powiadaia że szczegulnie pierwsiątkową do Rzpltey przywrocił ustawę, odcymując Szefom moc, którą oni sobie od dawnych czasow przywłaszczyli.

Szczupła ta Rzplita miała przedtym przymierza z niektórymi Katolickimi Kantonami, iako y z Dysydenckimi: ale od Reformy, Katolicy tajemnie przymierze z Genewą porzucili, y dziś ścisłe tylko spoiona iest z Kantonami Zurychskim y Bernskim.

MIA-

MAŁe Miasto Bienna leży na początku Je-
ziora tegoż imienia między Kantonami
Bernskim y Solurkim, Hrabstwem Neuchâtel-
skim, y Kraiem Porentruskim, gdzie mieszka
Biskup Bazylewski. Biskup ten ma niby naj-
wyższą Zwierzchność w Bienie ale tak ograni-
czoną, że tych ludzi można za wolnych poczy-
tać, rządzących się swemi własnymi Prawa-
mi, mających Magistraty niepodlegające Bi-
skupowi. Prałata tego Władza rozciąga się
do wybierania małych nicktorych dochodów,
y do obowiązku że Biennianie powinni służyć
Biskupowi dla obrony jego, byle by to nie by-
ło przeciwko Kantonowi Bernskiemu, gdyż
na ten czas musieliby zostać w neutralności, y
ponieważ są w społ-Mieszczanie, y społ-O-
bywatele Kantonu Bernskiego, Biennianie
Kalwińskiej będąc Religii, sprawiedliwie się
mówić może, że ci ludzie utrzymani są przy
wszelkich ich prawach Duchownych y docze-
snych za protekcyą Kantonu Bernskiego.

MIASTO MULHAUSEN.

TO Miasto z szczerpłym swoim ogranicze-
niem formuje małą Rzpltą czyniącą
część Rzeszy Helweyckiej, lubo iść za Szway-
carskimi Granicami, będąc położona blisko
Bazyli nad rzeką Jllm w wyższej Alfacyi.

Mulhausen y Bazylea w jednymże
czasie przyiły Reformę Religii, a z tcy oka-
zyi dwać Miasta Traktat społobywatelstwa

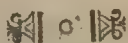
za-

zawarły. Mulhausen tym sposobem stał się częścią Rpltey Szwaycarskiej; ale iednomyślność w Religii, czyni go ściślezy związanym z Proteſtanckimi Kantonami. Trzeba tu dlatego obſerwować, że mimo przymierza y Traktaty, które ſię mogą między Stanami Katolickimi, y Dyſſydenckimi w Szwaycaryi utrzymywać, można to ogółem za niewątpliwą rzecz utwierdzić, że gdyby przyſzło do zerwania między dwiema Partyami, te Traktaty y te przymierze, nie będą nigdy miały wykucyi. To ieſt nie ochybna, że iakiżkolwiek byłby fundament kłotni, każdyby ſię wziął do ludzi ſwoiey Religii, a ieſt podobieństwo do wiary, że Szwaycarya nie będzie inſzym domowym podlegać zamięſzaniom, chyba które ſię mogą wzniecić między Katolikami y Proteſtantami.

K O N I E C.



RE-

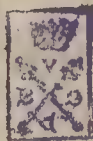


REGESTR

*Zawierający w sobie Materye ROZ-
DZIAŁOW w tey Książce.*

ROZDZIAŁ I. Położenie Szwayca- row na karcie.	9
ROZDZIAŁ II. Dawny y terazniey- szy stan Szwaycaryi, podział iey na Kantony.	19
ROZDZIAŁ III. O trzynastu Kanto- nach licząc każdy w szczegul- ności.	52
ROZDZIAŁ IV. O Rządzie Kanto- now.	66
ROZDZIAŁ V. O Seymach y o zie- dnoczeniu Szwaycarskim.	105
ROZDZIAŁ VI. O Ludziach y o ich skłonnościach.	115
ROZDZIAŁ VII. O Religij.	141
ROZDZIAŁ VIII. O Handlu.	153
ROZDZIAŁ IX. O Dochodach.	162
ROZDZIAŁ X. O Milicyi.	169
ZAKOŃCZENIE.	183
PRZYDATEK Sprzymierzeni z Szway- carami.	193

Ad Majorem DEI Gloriam.



CENZURA

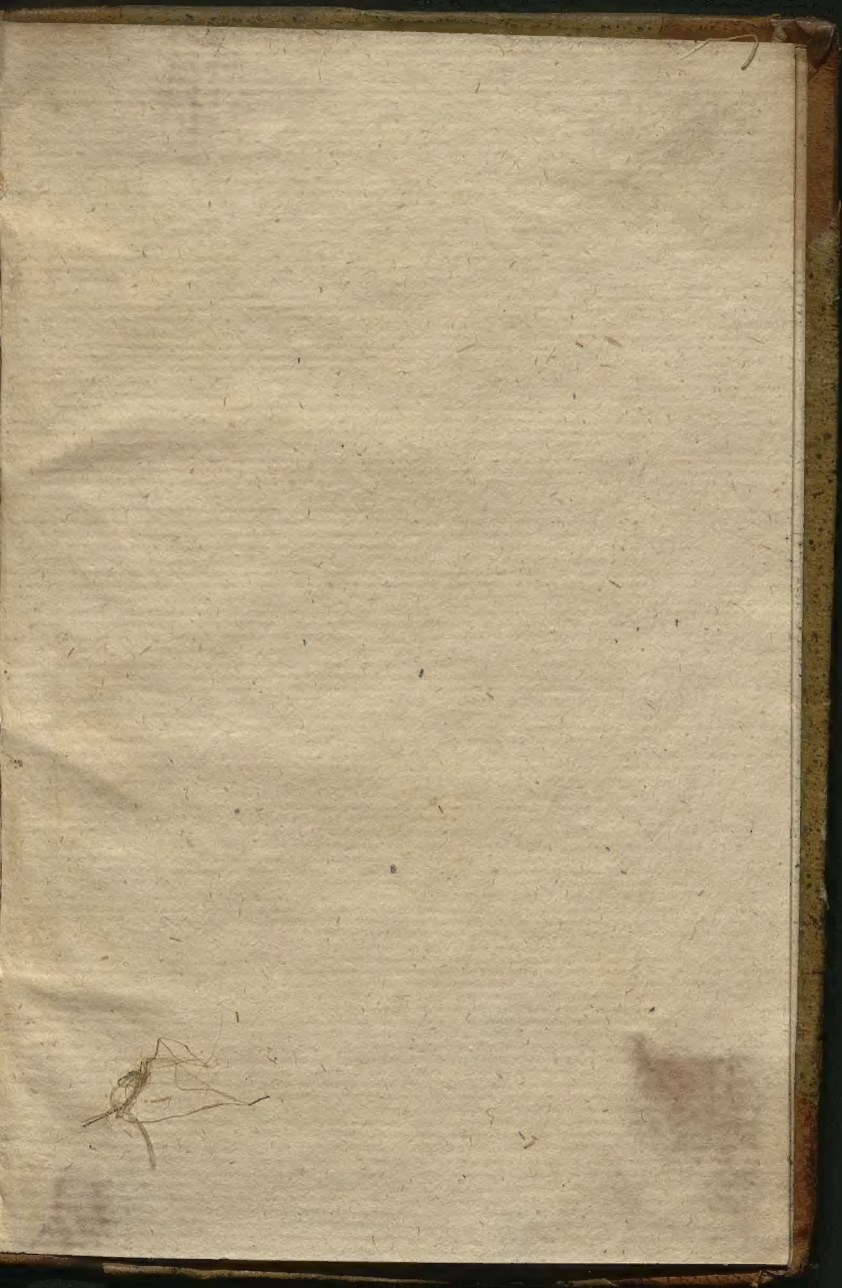
Xiążkę pod tytułem : *Obraz Historyczny y Polityczny Szwajcarow*, z Francuskiego na Polski język przełożoną nie bez ukontentowania z uwagą przeczytałem, a nie znalazłszy w niej nic lub Wierze Świętej, lub Obyczajom Uczciwym iakożkolwiek nie-sprzyjającego, zdała mi się godną publicznego widoku, y na ten koniec to świadectwo wydałem. Dnia trzeciego Maja Roku 1770. w Warszawie.

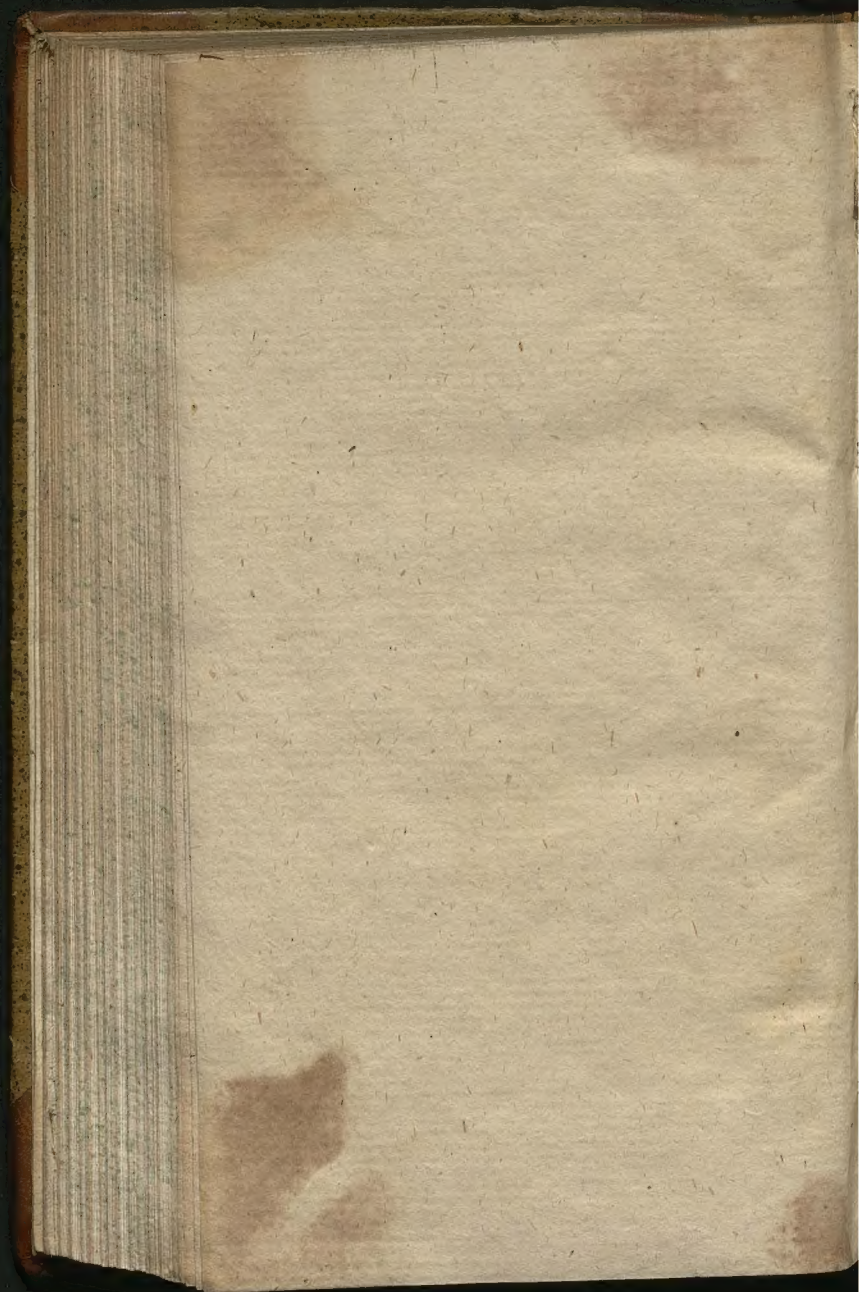
Simon Boydecki *Scholarum Piarum*
Consultor Provinciae, S.
Tblicae Professor ac in Archi-Diaconatu
Varsaviensi, librorum
Censor mp.

IMPRIMATUR

ANTONIUS OKECKI
Vicarius in Spiritualibus, Officialis
Varsaviensis ac per Ducatum
Masoviae Generalis.

mp.





Biblioteka Jagiellońska



stdr0021768

